TGM Tygodnik gazeta mławska
nr 49
cena 3 zł
W TYM 5% VAT
Tygodnik ciechanowski
UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 49** (2084) **3 GRUDNIA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.gazeta-mlawska.pl**

Nie ma kontaktu między prezydentem a burmistrzem?

Ciechanów dzwoni do Mławy...

W minionym tygodniu prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński bezskutecznie dobijał się telefonicznie do gabinetu burmistrza Mławy Sławomira Kowalewskiego. Chciał rozmawiać o braku akceptacji mławskiego ratusza dla wpisania projektu rewitalizacji starego młyna w Ciechanowie do planu Regionalnego Instrumentu Terytorialnego.

Czytaj na str. 24

Dylematy wiejskiej oświaty

Szkoła do likwidacji

Czy maleńka szkoła w Grzebsku przejdzie do historii? Na razie Rada Gminy w Wieczfni Kościelnej niejednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zamiaru jej likwidacji z dniem 31 sierpnia przyszłego roku. Ale jeśli nawet placówka zostanie zamknięta, to, jak zauważyli niektórzy radni i wójt, nie rozwiąże to problemów tamtejszej oświaty.

Czytaj na str. 23

Solanka już płynie

Wreszcie zakończyła się budowa tężni w Mławie. Co więcej, obok powstaje park solankowy. Obie inwestycje podjęto w ramach budżetu obywatelskiego.

Czytaj na str. 24

Mławski dom seniora

Trzydzieścioro mławian nieaktywnych zawodowo w wieku ponad 60 lat znajdzie opiekę w Dziennym Domu Seniora. Mają korzystać m.in. z usług rekreacyjnych, edukacyjnych i terapeutycznych.

Czytaj na str. 24

Rynek po rewitalizacji

Rynek w Radzanowie ma być miejscem, w którym mieszkańcy chętnie spędzają czas wolny. Na razie jest jednak tylko wstępna koncepcja rewitalizacji tego placu. Na zdjęciu: wizualizacja odnowionego rynku.

Czytaj na str. 24

Mławska debata o bezpieczeństwie

Więcej patroli na ulicach!

Tego domagają się mieszkańcy Mławy, a w każdym razie taki wniosek można by wyciągnąć z ostatniej debaty na temat stanu bezpieczeństwa w mieście. Niewątpliwie na przebieg dyskusji wpłynęło zabójstwo 18-letniego ucznia, do jakiego niedawno doszło na Starym Rynku.

Czytaj na str. 23

REKLAMA

Baltic Green Savings & Ecology

Skład Opału Baltic Green oferuje:

- pellet liściasty
- pellet iglasty
- brykiet kominkowy
- drewno kominkowe (grab oraz dąb)
- węgiel orzech 23-25MJ/kg
- ekogroszek 24-26MJ/kg
- ekogroszek 26-28MJ/kg

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
Staroźreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)
oraz **sklepu online** www.baltic-green.pl e-mail: sklep@baltic-green.pl

Transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis

Baltic Spedition We Can Do More · WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. · Auto Baltic

Znajdź nas na facebooku: www.facebook.com/balticgreenciechanow

REKLAMA

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

SUPER PROMOCJA! TATUAŻ NA OKULARACH GRATIS!
Twoje okulary mogą być wyjątkowe.
Kasia * przykładowe wzory
Tylko u Nas grawer na szkłach w najnowszej technologii.
STYLE OPTIC Grażyna Pawyrik
O SZCZEGÓŁY PYTAJ W SALONIE OPTYCZNYM STYLE OPTIC
Ciechanów, ul. Zielona Ścieżka 4A, tel. 23 673 56 53

ISSN 0239-6807
49
9 770239 680038

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Kolędy A. Fabrello

Anna Fabrello – sopranistka Opery Bałtyckiej, laureatka wielu konkursów, doktor habilitowana w dziedzinie wokalistyki, profesor Akademii Muzycznej w Gdańsku – przyjedzie do rodzinnej Mławy, aby tutaj promować swą najnowszą płytę. Są na niej zarejestrowane w jej interpretacji kolędy i pastorałki z krajów Europy.

Spotkanie z artystką odbędzie się 5 grudnia (godz. 18) w Miejskim Domu Kultury. **(kj)**

Mikołajki po mławsku

Burmistrz Sławomir Kowalewski zaprasza swoich współmieszkańców, zwłaszcza najmłodszych, na tradycyjne mikołajki. Odbędą się 6 grudnia.

Najpierw (godz. 17) zostanie oficjalnie uruchomiona iluminacja choinki ustawionej na Starym Rynku. Zaraz potem dzieci czeka wesoła zabawa w kinie Kosmos Miejskiego Domu Kultury. Przy okazji zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia dla laureatów konkursu „Świąteczna kartka od burmistrza”. **(kj)**

Mławianie są ofiarni

Blisko dwie tony żywności złożyli mławianie w ostatni weekend. W zbiórce, która odbyła się w sześciu miejscowych supermarketach pod hasłem „Stoliczku, nakryj się”, uczestniczyło ok. 160 wolontariuszy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, głównie uczniów,

Dary - mąka, cukier, ryż, konserwy, słodycze itp. - przed świętami Bożego Narodzenia trafią do mławian samotnych, niepełnosprawnych, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. **(kj)**

Szopki krakowskie w Mławie

Muzeum Etnograficzne w Krakowie użyczy Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie ponad 20 słynnych szopek bożonarodzeniowych. Otwarcie wystawy tych wyjątkowych dzieł sztuki odbędzie się 6 grudnia (godz. 12) w MZZ.

Szopki krakowskie znane są w wielu krajach. W ubiegłym roku tradycja ich budowy została wpisana na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

Wystawę w mławskim muzeum będzie można zwiedzać do 25 lutego przyszłego roku. **(kj)**

FOT. MZZ

Skok po grube pieniądze

Niecodzienne zdarzenie w Strzegowie. W okresie od 23 do 25 listopada br., czyli w weekend, nieznany sprawca, wyważywszy kraty zabezpieczające okno, wszedł do wnętrza budynku jednego z tamtejszych zakładów. Ze znajdujących się tam sejfów ukradł – uwaga! – 180 tys. zł w gotówce. Komenda Powiatowa Policji w Mławie, która prowadzi czynności w tej sprawie, nie ujawnia nazwy poszkodowanej firmy. **(kj)**

FOT. KPP

Miejsce wypadku

Głużek

Zginął 18-letni kierowca

W wypadku, do którego doszło 26 listopada o godz. 8.30 na drodze powiatowej w Głużku (gm. Wiśniewo), zginął 18-letni kierowca opla vectry.

Według dotychczasowych ustaleń policji 18-latek, wyprzedzając bmw w gęstej mgle, zderzył się z jadącą z przeciwnej strony scanią z naczepą. W konsekwencji oba pojazdy stanęły w ogniu. Kierowca opla, mieszkaniec gminy Szreńsk, poniósł śmierć na miejscu. Szoferowi tira, 35-latkowi z powiatu ciechanowskiego, udało się wydostać z kabiny.

Usuwanie samochodu ciężarowego z ładunkiem i inne prace służb trwały do godz. 17. W tym czasie ten fragment drogi był zablokowany, policja i straż pożarna zorganizowały objazdy. **(kj)**

FOT. NM

W MZZ można było m.in. zagrać w chińczyka

90 lat minęło

Urodziny muzeum

W ostatnią sobotę, 30 listopada, 90. urodziny obchodziło Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. Placówka była do dyspozycji zwiedzających w godzinach 10 - 20.

Chętni mogli obejrzeć kilka wystaw stałych, ale były też niespodzianki specjalnie przygotowane na urodziny. Jedną z ich była możliwość skorzystania w dziale sztuki i historii z okularów 3D, w których można zobaczyć o wiele więcej w prezentowanych eksponatach.

Muzealnicy „przewietrzyli” magazyny placówki i ciekawsze zabytki pokazali zwiedzającym. Były to m.in. album ze zdjęciami Zuzanny Morawskiej, rewolwery, pistolety i radzieckie ulotki propagandowe w języku niemieckim z przełomu lat 1944/1945.

Można było zagrać w muzealnego chińczyka. Dla bardziej dociekliwych zorganizowano muzeobrania, które polegały na poruszaniu się po placówce i poszukiwaniu odpowiedzi na przygotowane wcześniej pytania.

Na ogłoszony z okazji urodzin konkurs plastyczny wpłynęło prawie 100 prac. Autorzy najlepszych z nich otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Na zakończenie z minirecitalem, grając na zabytkowym pianinie, wystąpił Piotr Żandarski, uczeń mławskiej Państwowej Szkoły Muzycznej.

Oficjalne uroczystości z okazji 90-lecia Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej odbędą się 9 grudnia.

MZZ formalnie powstało 2 grudnia 1929 r. jako Muzeum Regionalne w Mławie. W czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli jego zbiory do Królewca (nie wiadomo, co się z nim stało). Placówka została reaktywowana w 1963 r.

W.D.

Ścieki w rowie

W rowie przy ul. Dworcowej w Mławie 27 listopada pojawiła się ciecz o barwie czerwono-brunatnej. Wiele wskazywało na to, że są ścieki. Mieszkańcy natychmiast zawiadomili służby.

- Prawdopodobnie są to ścieki z miejscowej ubojni. W tym zakładzie rozpoczęliśmy kontrolę, ale na jej wyniki trzeba poczekać – poinformowała nas Małgorzata Pałka, kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. **(kj)**

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Władysławowo koło Ciechanowa

Castorama otworzyła nowy sklep

W środę, 27 listopada, o godz. 7.00 we Władysławowie koło Ciechanowa zainaugurował działalność handlową nowo wybudowany sklep należący do sieci Castorama. Ponieważ dla pierwszych klientów przygotowano rabaty i różnorakie promocje, przeto na długo przed rozpoczęciem sprzedaży ustawiła się przed nim długa kolejka. W przededniu otwarcia sklepu centrala Castoramy zorganizowała konferencję prasową dla dziennikarzy lokalnych mediów.

Fot. K. Kowalski

- Polityka rozwojowa naszej firmy zakłada, że docelowo Castorama będzie miała swój sklep w każdym byłym mieście wojewódzkim i każdym mieście mającym ok. 50 tysięcy mieszkańców – tłumaczy Rafał Truniarz-Jurek, dyrektor Castoramy we Władysławowie (na zdjęciu z lewej)

Castorama to międzynarodowa sieć handlowa sklepów wielkopowierzchniowych oferujących materiały budowlano-remontowe.

Początek sieci dał hipermarket z artykułami do majsterkowania założony w 1969 r. we Francji (niedaleko Lille) przez Christiana Dubois. 20 lat później Castorama miała we Francji już 80 sklepów. Rozpoczęła również ekspansję za granicę. W 1988 r. otwarto pierwszy sklep we Włoszech.

W 1994 r. powstała spółka Castorama Polska. Trzy lata później otworzyła w naszym kraju – w Warszawie - swój pierwszy sklep. Obecnie, łącznie z tym we Władysławowie, ma ich 80. Pracuje w nich prawie 12 tysięcy osób. W ubiegłym roku sklepy Castoramy odwiedziło około 60 milionów klientów.

Od 2002 r. właścicielem sieci jest mający swą siedzibę w Londynie międzynarodowy Fundusz Inwestycyjny Kingfisher.

Castorama obecna jest na rynkach: brytyjskim, francuskim, polskim, chińskim, hiszpańskim, tureckim i rosyjskim. Zarządza ponad 800 sklepami w 11 krajach Europy i Azji.

Sklep we Władysławowie ma 6.900 metrów kwadratowych powierzchni, z czego aż 5.400 metrów stanowi przestrzeń handlowa. Jest podzielony na następujące sektory: Ogród, Techniczny, Kuchnia-Łazienka-Magazynowanie, Budowlany, Ściany-Podłogi-Dekoracje, Obsługi klienta i Logistyki.

Wydzielone zostały w nim również „strefy projektów" dla kuchni i łazienki oraz kąciki dotyczące efektywnego wykorzystania przestrzeni w mieszkaniu (szafy, garderoby). W każdym z tych miejsc, dzięki przedstawionym przykładom, klienci na własne oczy mogą zobaczyć, jak produkty dostępne w sklepie sprawdzają się w praktyce i jakie możliwości dają w zakresie aranżacji.

Sklep, w którym zatrudnionych zostało prawie 100 osób, oferuje klientom 26 tysięcy produktów. Zarówno osobom zawodowo pracującym w budownictwie, jak i amatorom lubiącym majsterkować. Co prawda, w ofercie największych sklepów sieci znajduje się 55 tysięcy produktów, ale każdy klient po złożeniu stosownego zamówienia może je sobie odebrać w Ciechanowie.

Dlatego sklep świadczy również dodatkowe usługi transportowe, gdy klient zamówi towar on-line i będzie chciał odebrać go w miejscu zamieszkania. Oferuje także kredyty umożliwiające finansowanie zakupów i usługi związane z przygotowaniem produktów do wykorzystania w domu i ogrodzie (np. mieszanie farb).

Sklep jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 - 21.00, w soboty - w godzinach 8.00 - 20.00 oraz w niedziele handlowe - w godzinach 9.00 - 19.00.

Przedstawiciele firmy podkreślają również, że Castorama nie sprzedaje klientom „samego produktu", ale także „rozwiązania kompleksowe" dotyczące na przykład kompletnego urządzenia kuchni. Zapewniają, że pracownicy obsługujący klientów są odpowiednio wyszkoleni.

Przy budynku znajduje się parking na ponad 300 samochodów.

Sklep we Władysławowie jest pierwszym marketem tej sieci w naszej części kraju. Do tej pory, jeżeli ktoś z mieszkańców byłego województwa ciechanowskiego chciał zrobić zakupy w Castoramie, musiał jechać do Warszawy.

- Polityka rozwojowa naszej firmy zakłada, że docelowo Castorama będzie miała swój sklep w każdym byłym mieście wojewódzkim i każdym mieście mającym ok. 50 tysięcy mieszkańców – tłumaczy Rafał Truniarz-Jurek, dyrektor Castoramy we Władysławowie.

Natomiast Paweł Świętochowski z warszawskiej centrali spółki podkreśla, że kładzie ona duży nacisk na współpracę z lokalnymi społecznościami. Bardzo chętnie angażuje się w przedsięwzięcia służące ochronie środowiska i edukacji ekologicznej najmłodszych. Dlatego organizuje m.in. warsztaty dla dzieci lubiących majsterkować, praktyki dla uczniów szkół ponadpodstawowych i zbiórkę elektrośmieci (zużytych lodówek i innych tego typu urządzeń).

Hale sklepowe we Władysławowie wybudował deweloper, który jest ich właścicielem, a Castorama je od niego wynajmuje.

Z 94 osób pracujących obecnie w markecie we Władysławowie ponad 80 to mieszkańcy Ciechanowa i najbliższej okolicy. Pozostali wcześniej pracowali w innych sklepach sieci. Ci, którzy do tej pory nie byli z nią związani, przeszli 3-miesięczne szkolenia, podczas których poznawali zasady obowiązujące w Castoramie.

Wszyscy są zatrudnieni na podstawie umów o pracę. Jeśli sklep będzie się rozbudowywał, zostaną zatrudnione w nim kolejne osoby – mówi dyrektor Rafał Truniarz-Jurek.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KRZYSZTOF KOWALSKI

Czy kasztanowce zostały posadzone zgodnie z przepisami i zdrowym rozsądkiem?

Kontrowersje wokół drzew przy pętli

4 października w Ciechanowie wzdłuż pętli miejskiej, na odcinku między ul. Kargoszyńską a Wierzbową, posadzonych zostało 120 kasztanowców. W ten sposób Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie uczcił 120-lecie swojego istnienia.

Drzewka zakupił bank, miasto dało mu do dyspozycji teren, a miejska spółka PUK przygotowała dołki i pomogła w sadzeniu. Pierwsze drzewo wspólnie wkopali prezydent Krzysztof Kosiński i prezes banku Andrzej Kopeć.

Idea dokonania nowych nasadzeń została powszechnie zaakceptowana. Ale już miejsce, w którym posadzono drzewa, budzi kontrowersje. Niektórzy mieszkańcy Ciechanowa uważają, że drzewka zostały posadzone zbyt blisko jezdni i w przyszłości – gdy urosną – staną się niebezpieczne dla użytkowników drogi.

Kilka tygodni temu anonimowe osoby – przedstawiające się jako „Pracownicy Polskiego Banku Spółdzielczego" - napisały w tej sprawie pismo do prezydenta Krzysztofa Kosińskiego.

Zadały w nim jedno zasadnicze pytanie: „Czy umiejscowienie kasztanowców tak blisko krawędzi jezdni i ścieżki rowerowej jest zgodne z obowiązującymi przepisami?".

Ich zdaniem nie jest, gdyż „odległość pnia drzewa od krawędzi jezdni nie powinna być mniejsza niż 3 metry". Dlatego osoby te poprosiły o przesadzenie drzewek w „nowe bezpieczne miejsce".

Kopie pisma jego autorzy przesłali do kilku instytucji, m.in. do redaktora naczelnego „Tygodnika Ciechanowskiego".

W tej sytuacji poprosiliśmy prezydenta miasta o ustosunkowanie się do postawionych w piśmie zarzutów. Zapytaliśmy, czy rację mają autorzy pisma, którzy uważają, że zostały złamane przepisy i drzewa w niedalekiej przyszłości zagrożą bezpieczeństwu i czy prezydent spełni prośbę autorów listu i przeniesie drzewa.

W imieniu prezydenta 19 listopada na nasze pytania odpowiedziała sekretarz miasta Adrianna Saganek.

Oto treść udzielonej nam odpowiedzi.

„Nawiązując do anonimowego pisma złożonego 5 listopada skierowanego równocześnie do wielu osób i jednostek – uprzejmie wyjaśniam, że Prezes Zarządu PBS w Ciechanowie na początku bieżącego roku zwrócił się o wyrażenie zgody i wskazanie gruntu miejskiego na którym bankowcy posadziliby drzewa upamiętniające jubileusz jego powstania. Popierając każdą inicjatywę sadzenia drzew w mieście wyrażono zgodę na przeprowadzenie akcji sadzenia drzew. Uznano, że posadzenie 120 sztuk drzew na terenie Ciechanowa zostanie zauważone i spotka się z pozytywnym oddźwiękiem mieszkańców miasta.

Fot. UM

Sadzenie drzew przy pętli

W zaistniałej sytuacji należało znaleźć miejsce na którym można by posadzić 120 drzew. Uznano, że teren do nasadzeń powinien być widoczny, w miejscu uczęszczanym, by drzewa spełniały w największym stopniu swoje zadanie, ale również żeby stanowiły pozytywny przykład i ewentualną zachętę dla innych chcących uczcić uroczystości.

Wskazując miejsce do nasadzeń przy istniejącej drodze rozpoznano warunki techniczne, a przede wszystkim warunki bezpieczeństwa uczestników drogi określone w rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne o ich usytuowanie (załącznik do obwieszczenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z 23 grudnia 2015 roku) zostaną zachowane.

Przepis prawa dopuszcza mniejszą odległość linii drzew od krawędzi jezdni niż 3 metry (nawet na etapie projektowania pasów zieleni w tym przypadku mamy drogę istniejącą) przy spełnieniu pozostałych określonych w rozporządzeniu warunków.

Wskazując kasztanowca czerwonego do nasadzeń uwzględniono jego wielkość (są to drzewa znacznie mniejsze od kasztanowców białych, charakteryzujące się piękną barwą liści oraz znacznie mniejszą ilością owoców), wytrzymałość i odporność (nie są atakowane tak jak białe kasztanowce przez szrotówka kasztanowcowiaczka).

Sadzenie drzew wzdłuż dróg niesie ze sobą wiele zalet dla środowiska jak również dla bezpieczeństwa kierowców. Przydrożne drzewa redukują stężenie zanieczyszczeń komunikacyjnych tj. między innymi metali ciężkich, wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, pyłów zawieszonych, ozonu, czy tlenków ozonu, tym samym korzystnie wpływają na jakość powietrza, gleby i wody. Ponadto przydrożna zieleń obniża odczucie hałasu.

Rzędy drzew zwiększają również bezpieczeństwo podróżujących, powodując podświadome odsuwanie się kierowców od krawędzi jezdni jak również zmniejszenie prędkości. Drzewa wyznaczają tor drogi, wskazując doskonale dokąd prowadzi droga i gdzie będzie zakręt. Zimą zieleń tworzy barierę przeciwśnieżną, uniemożliwiając nawiewanie zasp z pól. Latem zaś zacienia ciągi komunikacyjne.

Biorąc pod uwagę możliwości zachowania warunków technicznych bezpiecznego użytkowania drogi, przy dopuszczalnej prędkości poruszania się pojazdów w obszarze zabudowanym (50 km/h) oraz możliwość właściwego utrzymania uznaje się zarzuty przedstawione w wyżej wymienionym piśmie za bezzasadne, a uwzględniając funkcję, jaką pełni zieleń w środowisku miejskim, należałoby raczej pozytywnie ocenić wykonane nasadzenia.

Podnoszone w piśmie kontrowersje i zarzuty wynikają wyłącznie z niewiedzy osób odnoszących się do sprawy. Miasto będzie kontynuowało politykę sadzenia drzew, także wzdłuż dróg. To nie drzewa, a kierowcy powodują niebezpieczne zdarzenia drogowe.

Będziemy pracowali nad zwiększeniem świadomości mieszkańców w tym obszarze".

KK

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Sonda „Tygodnika"

Jak uzdrowić służbę zdrowia?

Kolejki do lekarzy specjalistów wydłużają. Na niektóre zabiegi trzeba czekać już nie miesiącami, ale latami. Rośnie zadłużenie szpitali. Pogarszającą się sytuację w służbie zdrowia potwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Pod względem nakładów publicznych na ochronę zdrowia Polska zajmuje trzecie miejsce od końca wśród wszystkich państw europejskich.
Nasi rozmówcy mówią o sytuacji w placówkach służby zdrowia w naszym regionie i szansach na poprawę dostępności do usług medycznych.

Andrzej Kamasa, dyrektor Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie:

- Szpital w Ciechanowie, tak jak większość polskich szpitali, boryka się z problemem braku lekarzy. Przyczyny tej sytuacji są różne. Przede wszystkim jest bardzo mało lekarzy specjalistów. Niewielu jest również młodych lekarzy, którzy dopiero wchodzą na ścieżkę kariery zawodowej. Dodatkowo często nie chcą oni wiązać swojej przyszłości z pracą w szpitalach. Na co dzień bowiem obserwują, że coraz mniej lekarzy pracuje w szpitalach, np. z powodu odejścia na emeryturę, a liczba pacjentów rośnie. Tym samym ich starsi koledzy pracujący w szpitalnictwie są bardzo obciążeni pracą i biurokracją systemu ochrony zdrowia. Ponadto finansowe warunki pracy poza szpitalami często także są korzystniejsze. Jest jeszcze kwestia bezpieczeństwa pracy lekarza. Państwo jako instytucja jest nastawione bardzo opresyjnie wobec zawodu lekarza. Trudno również szukać wsparcia i uznania dla pracy lekarza w mediach i społeczeństwie. Młodzi lekarze nie chcą również wybierać szpitali dlatego, że to tu trzeba mierzyć się z najtrudniejszymi przypadkami, indywidualnie podejmować często ryzykowne decyzje, narażając się na ponoszenie za nie odpowiedzialności. W przypadku Ciechanowa mamy do czynienia z jeszcze jedną kwestią. Mimo że miasto w ostatnich latach zmieniło się, wypiękniało i jest bardzo przyjazne dla rodzin, to jednak młodzi lekarze po stażu często szukają pracy w większych ośrodkach miejskich. Mimo tej niesprzyjającej rzeczywistości nie poddajemy się i przede wszystkim zachęcamy młodych lekarzy do pracy w naszym szpitalu. Co roku przychodzi do nas ok. 10 stażystów po studiach. Staramy się ich zachęcić do związania się z naszym szpitalem po zdaniu egzaminu i rozpoczęcia u nas specjalizacji.

W tym aspekcie niezwykle ważna jest troska o rozwój placówki, realizowanie nowych świadczeń medycznych, ciągłe doposażanie w nowoczesny sprzęt i poprawianie warunków pracy poprzez modernizacje poszczególnych oddziałów. Zamieszczamy również oferty, ogłoszenia, organizujemy konkursy dla specjalistów w konkretnych dziedzinach medycyny. Często razem z lekarzami z poszczególnych oddziałów wykorzystujemy własne kontakty prywatne lub służbowe dla poszukiwania chętnych do pracy w ciechanowskim szpitalu.

Muszę ponadto podkreślić, że mimo tych problemów funkcjonowanie oddziałów i poradni specjalistycznych nie jest zagrożone. Wyjątkiem jest oddział pulmonologiczny, którego działalność zostanie czasowo zawieszona do 31 marca 2020 roku. **kak**

Paweł Obermeyer, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płońsku, wieloletni radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego:

- Jestem zaskoczony pozytywnie ostatnim wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie finansowania świadczeń zdrowotnych przez NFZ. Wskazał on konkretnego płatnika. Przecież do tej pory za wyrównanie strat finansowych odpowiadały powiaty i urzędy wojewódzkie. O ile te drugie szpitale (wojewódzkie) miały trochę łatwiej, to powiatowe były w bardzo ciężkiej sytuacji. Nam jest w ogóle bardzo trudno nadrobić czy wypracować jakiekolwiek dodatkowe środki. Myślę, że uchwalony obowiązek zwrotu kosztów przez NFZ pomoże w uzdrowieniu sytuacji polskich szpitali. Niestety dużym wyzwaniem i widać to dotkliwie jest brak kadry lekarskiej. W Polsce brakuje 70 tys. lekarzy. Mam taki pomysł, aby wspólnie usiąść z wytypowanym zespołem do „okrągłego stołu" w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego i wypracować rozwiązania też na szczeblu lokalnym oraz ujednolicić procedury. Myślę, że sprawdziłoby się powołanie zespołów operacyjnych. Dziś lekarz może sobie wybrać miejsce pracy, natomiast jedne szpitale płacą wyższe wynagrodzenie, drugie niższe. Właśnie wiele zależy od ich kondycji finansowej. Lekarzy brakuje praktycznie w każdej specjalności. Niepokojące jest to, że psychiatrzy na przykład coraz chętniej wybierają praktykę prywatną. Co jakiś czas słychać o widmie zamknięcia bądź likwidacji oddziałów, tak jak głośno było o szpitalu w Józefowie. W Płońsku kadrowo sobie radzimy, ale przydałoby się więcej internistów. Nie mogę mówić o dramacie, bo mamy jednak sporo rezydentów już doświadczonych. Najtrudniej jest chyba u nas w pediatrii, bo lekarzy mamy na styk. Tendencja jest taka jak wszędzie. Dziś wiadomo, że będzie rewolucja z uwagi na decyzję podjętą przez Trybunał. Następnie trzeba wypracować rozwiązania lokalne i trzeba po prostu usiąść z zespołem i to zrobić. **kak**

Krzysztof Bieńkowski, starosta przasnyski, który jest organem prowadzącym dla powiatowego szpitala w Przasnyszu:

- Lekarzy brakuje, i to bardzo. Nie jest to sprawa do szybkiego nadrobienia w ciągu roku czy nawet kadencji. Niestety Polska w poprzednich dwóch dziesięcioleciach niepotrzebnie wypuściła za granicę swoich lekarzy. Najbardziej brakuje anestezjologów oraz lekarzy dyżurujących na SOR. Zachęcamy ich dobrą atmosferą pracy oraz nowoczesnym sprzętem medycznym. Nie są to jednak argumenty silniejsze niż te finansowe, czyli wysokość wynagrodzenia. Dlatego też widzimy odpływ lekarzy z naszych szpitali powiatowych i generalnie z Polski na Zachód, gdzie płace są dużo wyższe niż w Polsce. Żałuję bardzo, że polscy podatnicy za swoje ciężko zarobione pieniądze finansują drogie studia medyczne, a lekarze po ich ukończeniu wyjeżdżają z naszej ojczyzny. **kak**

Wiesław Zalewski, od 1990 r. wójt gminy Strzegowo:

- Prowadzenie placówek służby zdrowia wprawdzie nie jest zadaniem samorządu gminnego, ale to nie znaczy, że ta sprawa powinna mu być obojętna. Już w latach 90., czyli na początku tzw. transformacji ustrojowej, zabiegaliśmy o to, aby mieszkańcy na miejscu mieli zapewnioną przynajmniej podstawową opiekę zdrowotną. Osobiście starałem się – z dobrym skutkiem – żeby lekarze chcieli u nas pracować (pozostać).

Zbudowaliśmy siedziby dla przychodni w Strzegowie i Niedzborzu. Budynek w Kowalewku, gdzie znajduje się trzecia placówka POZ, zaś kompleksowo wyremontowaliśmy. Poszły na to niemałe pieniądze z budżetu samorządowego. Te obiekty dzierżawimy zakładom niepublicznym, które mają kontrakty z NFZ.

Poza tym udało się nam - nie bez trudu – utworzyć w Strzegowie ośrodek rehabilitacji, który też świadczy usługi w ramach kontraktu z NFZ. To ważne dla mieszkańców terenów rolniczych, wielu z nich ma m.in. dolegliwości reumatyczne. Wcześniej mieszkańcy naszej gminy jeździli na specjalistyczne zabiegi do Ciechanowa lub Mławy.

Oczywiście mamy kłopoty z dostaniem się do lekarzy specjalistów. Jesteśmy jednak chyba w nieco lepszej sytuacji niż inne gminy. W Niedzborzu bowiem przyjmują pacjentów przynajmniej niektórzy specjaliści.

Notował K.J.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych…"
ks. Jan Twardowski

Pani

Elżbiecie Olszewskiej

Radnej Rady Gminy Sochocin

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Przewodniczący Rady Gminy Sochocin Stanisław Kwiatkowski z radnymi

Wójt Gminy Sochocin Jerzy Ryziński z pracownikami urzędu gminy

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wiesława Szymborska

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

Marioli Nawrockiej

wieloletniego pracownika Działu Żywienia

Rodzinie i Przyjaciołom składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia

Dyrekcja i Pracownicy Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

NEXERA

ŚWIETLANA PRZYSZŁOŚĆ z NEXERĄ

Z naszego światłowodu skorzystasz Ty, Twoje dzieci i wnuki. Dziś i w przyszłości.

ŚWIATŁOWÓD NEXERY

Komfortowy dostęp do rozrywki, nauki i prowadzenia biznesu online – nawet do 1 Gb/s na światłowodzie NEXERY.

Możliwość wyboru najlepszej oferty – dostarczamy nasze światłowody wszystkim operatorom detalicznym zarówno lokalnym, jak i ogólnopolskim. Wybierz ofertę najlepiej dopasowaną do swoich potrzeb.

Trwała sieć, raz zbudowana nie będzie wymagała żadnych prac budowlanych w kolejnych latach. Zmiana dostawcy internetu nie wiąże się z demontażem okablowania – unikniesz uciążliwych remontów.

Dzięki światłowodowi NEXERY zyskujesz:

Dziś: stabilny dostęp do szybkiego internetu i domowej rozrywki.

W przyszłości: pewność, że szybkość łącza nie ograniczy Twojej aktywności online – w przeciwieństwie do innych dostępnych technologii.

Świetlana przyszłość zaczyna się już dziś!

Skontaktuj się z Twoim operatorem internetu i zapytaj o ofertę na światłowodzie NEXERY

www.nexera.pl/swiatlowodnexery/

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Niezwykła historia

Saba wróciła po trzech latach

W Makowie Maz. wydarzyła się historia przywracająca nadzieję wszystkim poszukującym swoich zaginionych psów. Do Przystanku na Cztery Łapy trafiła suczka owczarka niemieckiego. Na szczęście miała czip, dzięki któremu wolontariusze znaleźli jej opiekunów. Okazało się, że psina zaginęła 3 lata temu. Saba po długiej tułaczce i ku ogromnej radości rodziny wróciła do domu, znajdującego się kilkadziesiąt kilometrów od miejsca jej znalezienia.

Saba trafiła do rodziny ze Stanisławowa Drugiego w powiecie legionowskim jako kilkumiesięczny szczeniak. Jej właściciele cieszyli się nią przez półtora roku, bo kiedy podrosła, zaczęła sobie urządzać dalekie wycieczki i dwukrotnie nie powróciła od domu. Po pierwszej ucieczce trafiła do schroniska w Józefowie, a za drugim razem odnalazła się w nieodległej Jabłonnie. Były to sytuacje bardzo stresujące dla jej opiekunów.

Po raz trzeci Saba uciekła z domu 31 października 2016 r. Jej właściciele wszczęli intensywne poszukiwania, ogłaszając zaginięcie psa m.in. w mediach społecznościowych oraz rejestrując czip na stronie Safe Animal. Po pewnym czasie nadzieja na jej odnalezienie zaczęła gasnąć. I choć

Saba wraca do domu

członkowie rodziny obiecywali sobie, że już nigdy nie wezmą pod opiekę żadnego czworonoga, bo nie chcą więcej przeżywać tak trudnych emocji, niedawno przygarnęli małego pieska. Zdecydowali się na ten krok, ponieważ stracili wiarę, że Saba kiedykolwiek się odnajdzie.

Wtedy wydarzył się cud. Ich zaginiona suczka odnalazła się 24 listopada 2019 roku na leśnej drodze w okolicach Makowa Mazowieckiego. Dzięki pomocy dobrego człowieka błąkające się zwierzę trafiło do Przystanku na Cztery Łapy. Stamtąd troskliwi wolontariusze przewieźli ją do weterynarza, który ustalił, że posiada chip. Po jego odczytaniu szybko stało się jasne, że suczka jest poszukiwana. Jeszcze tego samego wieczoru Małgorzata Wielechowska, jedna z opiekunek Przystanku, zadzwoniła do właścicielki czworonoga.

- To było ogromne zdziwienie i niebywała radość. Rodzina przez dłuższy czas nie mogła uwierzyć, że ich zguba znalazła się po tylu latach, zwłaszcza że właściciele włożyli wiele sił i środków, aby Saba wróciła do domu. Razem zastanawialiśmy się, jak mogło do tego dojść, że sunia odnalazła się dopiero po tak długim czasie. Doszliśmy do wniosku, że suczka komuś się spodobała i musiał ją przygarnąć. Pewnie nie przyszło mu do głowy, aby sprawdzić, czy ma czip. Nie mogła błąkać się przez tak długi czas, ponieważ odnaleziona Saba była zadbana, miała ładną sierść. Tak długi okres bezdomności nie mógł wchodzić w rachubę. Najprawdopodobniej było tak, że Saba ponownie poczuła zew wolności i uciekła z nowego domu, który ktoś jej dał. Na własne oczy przekonaliśmy się, że wystarczy otworzyć drzwi samochodu, aby do niego wskoczyła. Człowiek, który ją znalazł na leśnej drodze i do nas przywiózł, nie musiał jej nakłaniać, aby weszła do auta. Wystarczyło, że się zatrzymał i otworzył drzwi, a zadowolony pies zasiadł sobie w fotelu - mówi wolontariuszka.

Rodzina z niepokojem czekała na spotkanie z ukochanym, a tak długo niewidzianym psem. Właścicielka Saby przyjechała ze Stanisławowa razem z nastoletnim synem. Moment, w którym zobaczyli swoją pupilkę, był niezwykły. Początkowo Saba niepewnie zbliżyła się do nich, jednak po chwili widać było ogromną radość zarówno u psa, jak i u właścicieli. Od razu rozpoznali swoją zgubę, a powitanie było jednym z radośniejszych momentów, jakie widziano w Przystanku.

Wolontariusze komentują, że takie chwile są najlepszą nagrodą za ich codzienny trud włożony w opiekę nad bezdomnymi zwierzakami. Takie historie dodają skrzydeł i przekonują, że ich praca ma sens.

mj

W Ciechanowie sylwestra pod chmurką nie będzie

Nie ma pieniędzy w kasie ciechanowskiego ratusza na organizację sylwestrowej zabawy miejskiej. Rok temu też jej nie było, bo środki przeznaczono na dofinansowanie zimowych kolonii dla najmłodszych mieszkańców. W tym roku o pokrycie kosztów zimowiska będą się martwić sami rodzice, ale na pl. Jana Pawła II powitania Nowego Roku nie będzie, bo miasto – jak słyszymy - straciło wpływy m.in. z udziałów w podatku PIT. Chodzi o przepis wprowadzony przez PiS, dzięki któremu zyskują pracownicy, bo otrzymują na rękę wyższe wynagrodzenie za pracę, ale niestety tracą samorządy.

– Planowaliśmy zorganizować noworoczne wydarzenie, ale w drugim półroczu tego roku sytuacja zmieniła się niekorzystnie dla samorządu. Przez niższe wpływy do budżetu miejskiego nasz także został okrojony. Chcemy przypomnieć, że w tym roku uruchomiliśmy zrewitalizowaną kamienicę Pianki, którą zarządza COEK Studio, a z której mogą korzystać mieszkańcy, uczestnicząc w różnych wydarzeniach. Zwiększono nam co prawda budżet o 200 tys. zł, ale tylko na ten cel, czyli działalność kamienicy. Trzeba pamiętać, że przy uruchamianiu nowej inwestycji też ponosi się koszty i na początku są one znacznie wyższe – mówi dyrektor Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej Studio Jolanta Grudzińska.

Ośrodek co roku odpowiadał za organizację sylwestrowej imprezy, na którą miasto przeznaczało ok. 150 tys. zł - w zależności od zaproszonej gwiazdy i przewidzianych atrakcji. Dyrektor Grudzińska mówi, że nie wie, czy zasadna byłaby organizacja wydarzenia nawet kosztem działalności nowej kamienicy na deptaku. – W sprawie sylwestra zdania wśród mieszkańców są przecież podzielone. Dla jednych to pieniądze wystrzelone w niebo, a inni powiedzą, że bez względu na koszty impreza powinna się odbyć. To jest najdroższa noc w roku, a ceny szybują cały czas w górę. Aby ciechanowian bawiła gwiazda, trzeba zapłacić dużo więcej niż za zwykły koncert. Pojawia się tu kolejna wątpliwość, bo każdy ma inny gust muzyczny i własne wyobrażenie, kim ma być ta gwiazda – dodaje Grudzińska.

FOT. ARCHIWUM UM

Podczas sylwestrowych zabaw mieszkańcy miasta najczęściej bawili się z zespołami discopolowymi oraz DJ-ami. Trzy lata temu zapytano ich, kto ma zagrać podczas tej jedynej nocy w roku. Teraz nie pytano, czy w ogóle chcieliby uczestniczyć w takiej miejskiej imprezie w plenerze.

Mława także nie organizuje sylwestrowej zabawy, gdyż, jak twierdzi rzeczniczka Urzędu Miasta Magdalena Grzywacz, zainteresowanie wydarzeniem z roku na rok słabło, a angażowało za dużo środków i sił pracowników. Jest to także ukłon w stronę czworonogów, bo zaprzestano tym samym wystrzałów fajerwerków. W sąsiednim Płońsku w rynku magistrat organizuje po raz pierwszy pokaz laserowy dla mieszkańców, ponadto jak zwykle stojący za konsolą DJ będzie dbał o odpowiednią muzykę.

Pierwszego od lat sylwestra w plenerze zorganizują za to władze Przasnysza. Burmistrz już dawno zabezpieczył na ten cel środki, organizując wakacyjne imprezy w nieco mniejszym zakresie. Dzięki oszczędnościom udało się zaplanować sylwestrowe wydarzenie.

kak

Co kierowca wiedzieć powinien?

Kontrole drogowe po nowemu

W rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczącym kontroli ruchu drogowego zachowano większość obecnie obowiązujących w tym zakresie regulacji.

Jak podkreśla ustawodawca, głównym celem wprowadzonych zmian jest doprecyzowanie dotychczasowych procedur działania, m.in. policji.

Część przepisów weszła w życie 7 listopada 2019 r., część zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2020 r.

Od 7 listopada 2019 roku

Według nowych przepisów „dopuszcza się postój pojazdu policyjnego w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego".

Jak wyjaśnia podkomisarz Ewa Brzezińska z ciechanowskiej komendy policji, oznacza to, że kontrole drogowe będą mogły być przeprowadzane niemalże w dowolnym miejscu. Nawet jeśli funkcjonariusze postąpią niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Przepis ten dotyczy zarówno oznakowanych, jak i nieoznakowanych radiowozów.

- Policjant nie może być traktowany jako typowy uczestnik ruchu drogowego, ponieważ wykonuje zadania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa na drogach. Modyfikacja tych przepisów uspokoi osoby, którym przeszkadza widok radiowozu stojącego w miejscu zabronionym, a większa przejrzystość intencji twórcy rozporządzenia utwierdzi ich w przekonaniu, że przepisy te mają za zadanie organizację kontroli i nadzoru nad ruchem drogowym – tłumaczy podkomisarz Brzezińska.

Kontrola drogowa może zakończyć się mandatem, jeśli zachowanie kierowcy zostanie przez policjanta odebrane jako „niestosowanie się do poleceń".

W przypadku, gdy policjant poleci kierowcy trzymanie rąk na kierownicy lub nieopuszczanie pojazdu, a on nie wykona któregokolwiek z tych poleceń, zostanie ukarany mandatem do 500 złotych.

- Ten przepis obowiązuje już od wielu lat, nie jest to nowość.

Rozporządzenie rozszerza katalog możliwości wpuszczenia kierowcy kontrolowanego pojazdu do radiowozu. Policjant będzie mógł to zrobić, jeśli np. kierowca zadeklaruje chęć zapłacenia mandatu za pomocą karty płatniczej – wyjaśnia pani podkomisarz.

W sytuacji przeprowadzania tzw. szybkich testów trzeźwości policjant w mundurze nie będzie musiał legitymować się każdemu kierowcy.

Inaczej niż wcześniej wyglądają również regulacje dotyczące zrywania plomb w czasie kontroli samochodów przewożących odpady. W razie wątpliwości co do przewożonego ładunku wolno będzie kontrolującemu zerwać plombę zabezpieczającą.

Od 1 stycznia 2020 roku

Zgodnie ze znowelizowanym Prawem o ruchu drogowym od 1 stycznia 2020 r. kierowca będzie miał obowiązek umożliwić funkcjonariuszowi sprawdzenie stanu licznika. W praktyce oznacza to, że będzie on musiał pozwolić policjantowi zajrzeć do środka samochodu.

- Będzie to obligatoryjny element towarzyszący każdej interwencji. Wyjątek będą stanowiły akcje typu „Trzeźwy poranek". W przypadku pojazdów holowanych lub przewożonych na lawetach ustawodawca daje policjantowi w tym względzie możliwość wyboru. To funkcjonariusz zdecyduje, czy kontrolować stan licznika – stwierdza E. Brzezińska.

KK

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Nowe karetki na jubileusz pogotowia

Dwa nowe, w pełni wyposażone ambulanse otrzymało ciechanowskie pogotowie. Karetki, jedna specjalistyczna, druga podstawowa już służą mieszkańcom. Kosztowały prawie 1 mln zł.

Marszałek Adam Struzik przekazuje kluczyki do nowych ambulansów

Rodziny i przyjaciele odsłonili portrety dwóch zasłużonych ciechanowskich lekarzy

Uroczyste przekazanie kluczyków odbyło się nieprzypadkowo w poniedziałek (2 grudnia br.) w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie podczas uroczystości związanych z jubileuszem miejscowego pogotowia. Ratownicy medyczni i lekarze już od 70 lat niosą pomoc pacjentom. Z tej okazji Zakład Pomocy Doraźnej otrzymał od marszałka województwa mazowieckiego okolicznościowy pamiątkowy medal „Pro Masovia", który odebrał jego kierownik Krzysztof Malinowski. Pogotowie ratunkowe w Ciechanowie powstało w 1949 r. z inicjatywy przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża oraz ówczesnego dyrektora szpitala Karola Szwanke. Przez siedemdziesiąt lat pomoc mieszkańcom niosło w sumie ponad sto lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. Po raz pierwszy pogotowie wyjechało do wypadku kolejowego w Gąsocinie.

Uroczystości były również świetną okazją do przypomnienia historii pogotowia i wyróżnienia obecnych jego pracowników. Dziękowano także tym, którzy włożyli największy wkład w jego rozwój. Ponadto rodziny i przyjaciele zmarłych w tym roku dwóch zasłużonych dla szpitala lekarzy: wieloletniego ordynatora kardiologii Bogdana Zbyszyńskiego oraz pediatry, anestezjologa, przez wiele lat ordynatora SOR Edwarda Chrostka odsłonili ich portrety, które zawisły wśród kilkunastu innych na ścianie w sali konferencyjnej.

Po uroczystościach oficjalnie przekazano dwa ambulanse, które za własne środki zakupił szpital. Przypomnijmy, że kilka tygodni temu pisaliśmy, że szpital w Ciechanowie jako jedyny w regionie nie otrzymał dotacji rządowej na zakup karetki, choć jego władze wielokrotnie o to apelowały.

Gośćmi uroczystości byli parlamentarzyści, przedstawiciele Sejmiku Województwa Mazowieckiego, gospodarze lokalnych samorządów oraz reprezentanci instytucji na co dzień współpracujących ze szpitalem.

Fotorelację z jubileuszu można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.tc.ciechanow.pl oraz na naszym profilu na Facebooku. **kak**

Nie ma kontaktu między prezydentem a burmistrzem?

Ciechanów dzwoni do Mławy...

Prezydent Ciechanowa: - Jestem gotów przyjechać do Mławy i obiektywnie przedstawić całą sytuację

Fot. R.N.

Nie milkną echa oburzenia burmistrza Sławomira Kowalewskiego, wyrażonego na sesji Rady Miasta 19 listopada po otrzymaniu pisma od prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego. Oburzenie włodarza Mławy uzyskało poparcie w stanowisku rady.

Przypomnijmy, że chodziło o brak akceptacji Mławy dla inwestycji w ramach Regionalnego Instrumentu Terytorialnego, dotyczącej rewitalizacji starego młyna przy ul. Nadrzecznej w Ciechanowie. Wszystko rozbiło się o zasady współpracy partnerskiej w ramach tegoż RIT-u, w którym planuje się inwestycje dla subregionu ciechanowskiego. Tworzą go powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński oraz miasta Ciechanów Mława, Pułtusk i Żuromin. Według prezydenta wszystko odbyło się zgodnie z procedurami.

W czwartek, 28 listopada, podczas sesji Rady Miasta Ciechanowa K. Kosiński odniósł się do tego, co stało się w Mławie.

- Próbowałem na początku tygodnia skontaktować się z burmistrzem Mławy. Mój sekretariat łączył się z sekretariatem burmistrza, prosząc o połączenie telefoniczne. Niestety otrzymaliśmy informację, że burmistrz jest zajęty, ma spotkania. Zostawiliśmy numer, ale jest koniec tygodnia i nikt nie oddzwonił. Nie chcę mówić, że jest to brak szacunku dla prezydenta, który jest liderem subregionu, w który przecież wchodzi Mława, ale uważam, że to przede wszystkim brak szacunku dla mieszkańców Mławy ze strony burmistrza i działanie na ich niekorzyść. A mławianie to wspaniali ludzie, znam wielu z nich, spotykamy się, rozmawiamy, mają świetną grupę biegaczy, która przyjeżdża na zawody do Ciechanowa. Na otwarciu naszego parku nauki spotkałem babcię z wnuczkiem, którzy przyjechali z Mławy, byli zachwycani naszą inwestycją - mówił prezydent.

Chwilę potem zadeklarował, że chce osobiście wyjaśnić całą sytuację w Mławie.

- Jestem otwarty na dialog. Dlatego deklaruję, że chciałbym uczestniczyć w sesji Rady Miasta Mławy. Mógłbym przedstawić obiektywnie i rzetelnie całą sytuację, ten spór, który tak naprawdę nigdy nie powinien się wydarzyć. Jeśli nie będzie mi to umożliwione, to chętnie spotkam się z dziennikarzami lokalnymi w Mławie lub ze zwykłymi mieszkańcami na spotkaniu otwartym. Jestem naprawdę gotowy do dialogu i rozmowy. Mówię to publicznie, bo niestety nie możemy skontaktować się z burmistrzem Mławy – dodał.

Próbowaliśmy uzyskać komentarz od władz Mławy w sprawie zachowania i deklaracji prezydenta. Niestety, nie udało się… **W.D.**

Alicja Szemplińska zwyciężczynią „The Voice of Poland"

Ciechanowianka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego, Alicja Szemplińska, decyzją widzów, wygrała 10. edycję „The Voice of Poland", największego muzycznego show w Polsce.

Wraz z tytułem Najlepszego Głosu w Polsce otrzymała statuetkę, kontrakt płytowy z wytwórnią muzyczną Universal Music Polska oraz nagrodę pieniężną. W finale, który odbył się 30 listopada, zaśpiewała m.in. utwór Edyty Górniak „Litania" z jej debiutanckiej płyty „Dotyk".

Alicja, przedstawicielka drużyny Barona i Tomsona rywalizowała z Tadeuszem Seibertem (z ekipy Margaret), Darią Reczek (z zespołu Michała Szpaka) i Damianem Kulejem (z drużyny Kamila Bednarka). Każdy z nich miał swoich fanów, ale tytuł mogła zdobyć tylko jedna osoba. Najlepszym Głosem w Polsce została właśnie Alicja.

„Wciąż nie dociera do mnie to co wydarzyło się wczoraj. Czuję się OGROMNIE szczęśliwa, zaszczycona, wyróżniona i wdzięczna. Dziękuje wam, za każdy oddany głos i dobre słowo, to znaczy dla mnie wszystko!!!" (pisownia oryginalna) – napisała na swoim oficjalnym profilu na portalu społecznościowym Alicja Szemplińska. Słowa uznania skierowała m.in. do swoich mentorów z programu. Podziękowała także swojej rodzinie, przyjaciołom i trenerowi wokalnemu Marcinowi Wortmannowi, bez których, stwierdziła: „nic bym nie osiągnęła". Przyznała, że piosenki, które zaśpiewała w odcinku finałowym, w tym „Litania" z repertuaru Edyty Górniak, mają „niezwykłą wartość w jej sercu" i marzyła o ich zaśpiewaniu.

W programie Alicja zaśpiewała także m.in swój pierwszy singiel „Prawie my". Teledysk do niego można obejrzeć na kanale YouTube. **IK**

Fot. Daniel Bidluk/ Archiwum A. Szemplińskiej

Pomóżmy 4-letniemu Filipkowi

W niedzielę, 8 grudnia, o godz. 10.00 Stowarzyszenie Mazovia ProActiv Ciechanów organizuje III Rodzinne Mikołajki. Odbędą się one w hali sportowej przy ul. Kraszewskiego.

Impreza ma charakter charytatywny. Wszystkie zebrane podczas jej trwania pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie i rehabilitację 4-letniego Filipka Bugajewskiego – chłopca chorego na artrogrypozę (wrodzoną sztywność stawów).

W czasie mikołajek zaplanowane są m.in.: kiermasz ozdób świątecznych wykonanych przez uczniów ciechanowskich szkół podstawowych i pensjonariuszy domów pomocy społecznej oraz występy artystyczne, pokazy i warsztaty plastyczne.

Uczestnicy spotkania będą też mogli skosztować przygotowanych specjalnie na tę okazję świątecznych ciast, porozmawiać ze Świętym Mikołajem i podziwiać alpaki.

Zbiórka pieniędzy prowadzona będzie w ramach współpracy z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą".

Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Ciechanowa. **KK**

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

ZŁOTA LOKATA
2019

WIELKI FINAŁ

12 grudnia 2019 r. godz. 18:00

miejsce:

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, ul. Strażacka 5

TERAZ JESZCZE LEPSZY

KREDYT MIESZKANIOWY

RRSO 4,07%

z wakacjami kredytowymi do 3 miesięcy

Więcej informacji udzielą Ci pracownicy Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
Rok założenia 1899

www.pbsciechanow.pl

/PBSwCiechanowie

Oddział w **Ciechanowie**
ul. Warszawska 52
tel. +48 23 674 32 30

Oddział w **Bodzanowie**
ul. Bankowa 5
tel. +48 24 260 72 48

Oddział w **Mławie**
ul. Franciszka Żwirki 26B
tel. +48 23 655 33 30

Oddział w **Płońsku**
ul. Jędrzejewicza 6
tel. +48 23 662 94 84

Oddział w **Przasnyszu**
ul. św. St. Kostki 11
tel. +48 29 756 40 50

Oddział w **Żurominie**
ul. Tadeusza Kościuszki 15
tel. +48 23 657 01 11

Filia w **Płocku**
al. Jana Kilińskiego 41
tel. +48 24 236 07 80

Filia w **Regiminie**
ul. Adama Rzewuskiego 19
tel. +48 23 671 21 32

Filia w **Sierpcu**
ul. Piastowska 34
tel. +48 600 996 288

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

Złóż zamówienie nie później niż do 10 grudnia 2019, a otrzymasz PREZENT!
*Szczegóły w kuponie na dole strony.

<< Sprawdź opinie osób, które odzyskały mocny słuch >>

Szumy i piski zniknęły

Wiesława, 57l.

Aparat słuchowy miał mi pomóc lepiej słyszeć, a ciągle tylko piszczał i trzeszczał. Czasem przez te szumy nie rozumiałam co ktoś do mnie mówi, no przecież tak się nie dało żyć! Podczas jazdy autobusem czy w sklepie dosłownie rozsadzało mi głowę od hałasu. Odkąd używam Audiokorektora, wszystko słyszę idealnie, bez żadnych niechcianych dźwięków.

Już nie krzyczę

Maria, 75l.

Do tej pory nie dość, że byłam przygłucha, to jeszcze uprzykrzałam życie sąsiadom. Co ja miałam poradzić – nawet nie wiedziałam, że tak głośno rozmawiam przez telefon i rozkręcam radio czy telewizor. Audiokorektor Wzmacniający Słuch dostałam od wnuczki. Dzięki niemu znów normalnie słyszę, a sąsiedzi odetchnęli z ulgą.

Czułam się gorsza

Marzena, 43l.

Od zawsze zmagałam się z niedosłuchem. Duży, niewygodny aparat słuchowy był moją zmorą – w dzieciństwie ze mnie szydzono, więc też w dorosłym życiu wstydziłam się go nosić. Odkąd trafiłam Audiokorektor, odzyskałam pewność siebie. Dźwięk jest o niebo lepszy niż w moim starym aparacie, a urządzenie jest niemal niewidoczne. Koniec ze wstydem!

Opracowali urządzenie o niesamowitej skuteczności w walce z głuchotą

HEROSI, ZBAWICIELE:

Uratowali słuch milionom osób

Zespół amerykańskich naukowców stworzył technologię, która pomaga przywrócić 100% sprawności słuchowej. Niezawodność i ogromny sukces nowego odkrycia wywołały strach wśród korporacjii produkujących i sprzedających w Polsce urządzenia mające leczyć słuch.

Próbowali zrobić z nich wariatów, straszyli aktami oskarżenia na miliony dolarów i końcem kariery zawodowej. Naukowcy z centrum badawczego w Illinois odnaleźli metodę, za sprawą której...

Nawet całkowicie głusi odzyskali dawną sprawność słuchową

„Potwierdzona niezależnymi badaniami **100% skuteczność w odzyskiwaniu słuchu, 5-krotnie szybsze i o 282% lepsze od innych znanych na rynku metod działanie.** Mały rozmiar, dyskretna konstrukcja, banalna obsługa, dostępność bez receptyi konieczności stania w kolejkach do lekarzy – tak wygląda efekt naszych blisko 11-letnich badań" – mówi ceniony amerykański audiolog Davis Grayson.

Razem ze swoim zespołem prof. Grayson opracował urządzenie o **niezwykle wysokiej skuteczności w walce z głuchotą i innymi ubytkami słuchu –** Audiokorektor Wzmacniający Słuch, który działa 5-krotnie szybciej, niż inne tego typu urządzenia i jest o 282% precyzyjniejszy od sklepowych aparatów słuchowych.

Technologia kosztująca grosze

Z założenia urządzenie tego typu powinno być drogie. Jest przecież od 5 do 8 razy skuteczniejsze niż 9 na 10 aparatów słuchowych. Jednak jakość nie musi od razu łączyć się z wysoką ceną. Zastosowana w Audiokorektorze nowoczesna technologia jest aż 76 razy tańsza od tej, stosowanej w zwykłych aparatach słuchowych. To niewielkie, dyskretne urządzenie noszone za uchem już nigdy z niego nie wypadnie, jest wyjątkowo wytrzymałe, niezawodne oraz niezwykle proste w obsłudze.

Czy to w ogóle możliwe?

Audiolog Davis Grayson: „Odnaleźliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu. Da się na nie oddziaływać na poziomie wewnątrztkankowym. Zaprojektowaliśmy **specjalny mikroprocesor (AVD-873),** który zatrzymuje degeneracje słuchu i automatycznie przywraca dawną sprawność słuchową. **Pobudza komórki progenitorowe odpowiedzialne za regenerację narządów i sprawia, że ludzie słyszą nawet o 282% lepiej.**

Naszym celem było, aby urządzenie było dostępne dla wszystkich. Dlatego nawiązaliśmy współpracę z laboratorium na Filipinach. To pozwoliło znacząco obniżyć koszty produkcji bez utraty jakości."

Niestety zespół Graysona zapłacił ogromną cenę za to odkrycie. Z każdym kolejnym dniem byli coraz częściej...

Szantażowani i zastraszani przez producentów zwykłych aparatów

„Dzięki naszemu odkryciu ludzie wygrali z głuchotą bez operacji, bez połykania mnóstwa leków, bez wydawania kosmicznych sum na zwykłe aparaty. Audiokorektor Wzmacniający Słuch pomaga:

- ✓ **8-krotnie lepiej** wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie
- ✓ Całkowicie **redukować szumy i piski**, obecne w zwykłych aparatach słuchowych
- ✓ **15-krotnie lepiej rozróżniać głosy w grupie**
- ✓ **Zminimalizować niebezpieczeństwo wystąpienia demencji i choroby Alzhaimera**

Ogromne koncerny postanowiły nas zniszczyć!

Wielkie koncerny poczuły bezradność, gdy uświadomiły sobie, jaki ogrom pieniędzy stracą, nie mogąc już dłużej żerować na naiwności zwykłych ludzi! Strach przed bankructwem ich paraliżował. Zaczęli więc za wszelką cenę bronić swoich interesów!

Nie poddawaliśmy się jednak tak łatwo! **Naszym celem była możliwość odzyskania pełni słuchu każdemu, kto ma z nim problemy."**

Batalia trwała miesiącami. **Audiokorektor Wzmacniający Słuch zastosowało już 27 tys. osób z całego świata.** Niektórzy z nich z ogromnym trudem rozumieli, co się do nich mówi. Wszyscy oni odzyskali pełną sprawność słuchową, ciesząc się perfekcyjnym słuchem...

Zaoszczędź nawet 12 tys. zł

Audiokorektor Wzmacniający Słuch to urządzenie nawet 85 razy tańsze od popularnych i najlepszych aparatów słuchowych! Dzięki niemu nie tylko możesz zaoszczędzić nawet 12 000 zł, ale też otrzymasz sprzęt lepszej jakości. Konstruktorzy zdecydowali się całkowicie wyłączyć z gry apteki, sklepy i podejrzanych pośredników. Dzięki temu Audiokorektor Wzmacniający Słuch można otrzymać za udział w Klubie Seniora. **Warto działać szybko, bo pierwsze 100 osób uzyska 70% zniżki. Decyduje kolejność zgłoszeń!**

Zaoszczędziłam kilka tysięcy

Elżbieta, 71l.

Odkładałam pieniądze na nowy aparat słuchowy, a z mojej emerytury ciężko było uzbierać tak wysoką kwotę. Miałam szczęście, bo w międzyczasie trafiłam na Audiokorektor Wzmacniający Słuch i postanowiłam spróbować. To urządzenie działa lepiej niż drogie aparaty! Nie trzeszczy, nie uwiera, nie wypada z ucha, a słuch jest czysty i mocny. Rewelacja!

Odzyskałem mocny słuch

Piotr, 47l.

Razem z kolegami lubimy pograć amatorsko w piłkę nożną. Pech chciał, że podczas jednego meczu niefortunnie upadłem i uderzyłem się w głowę. W efekcie pogorszył mi się słuch w lewym uchu. Audiokorektor dosłownie ratuje mi życie, bo tylko dzięki niemu słyszę każdy szept i wyłapuję głosy w tłumie. Dźwięk jest wyraźny, taki jak przed urazem.

Cud techniki

Stefan, 63l.

To urządzenie jest małe, dyskretne i wygodne w noszeniu – już nic mi nie wypada z ucha, jak te nieszczęsne aparaty słuchowe. Ile to razy je gubiłem! Teraz zakładam Audiokorektor i zupełnie zapominam, że mam coś za uchem. Słyszę czysto i bez żadnych zakłóceń, tak jak wtedy, gdy miałem 20 lat.

REKLAMOWANE W TV

NIEBYWAŁA OKAZJA! AUDIOKOREKTOR dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, aby otrzymać Audiokorektor Wzmacniający Słuch z tak ogromną zniżką. Jeśli zadzwonisz do **10.12.2019r.** otrzymasz specjalny **rabat -70% od producenta.** Zamiast ~~456~~ zł **zapłacisz jedynie 137zł!** Przeczytaj opinie ludzi, którzy już go mają. Są szczęśliwi, ponieważ odzyskali młodzieńczy słuch. Znów słyszą wyraźnie i głośno, bez szumów, pisków i trzasków. Nie muszą już męczyć się z drogimi i niewygodnymi aparatami. **Skorzystaj z ostatniej szansy, by zamówić Audiokorektor Wzmacniający Słuch w tak rewelacyjnej promocji!**

Tylko teraz **pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej **nie mniejszej niż 150 zł!***

Zadzwoń: **81 300 31 76**

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

AMERICAN QUALITY · Wyróżnienie SAiF Produkt Roku 2017 · CRYSTAL SOUND Advanced Technologies · AMERICAN AUDIOLOGY SOCIETY · Najwyższa Jakość w Najlepszej Cenie · NOWOŚĆ W EUROPIE! · NIEDOSTĘPNY W SKLEPACH

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Znalazła się na 33. miejscu w rankingu największych polskich firm prywatnych. Jest największą prywatną firmą mleczarską o tylko polskim kapitale i ambasadorem naszego kraju na rynkach zagranicznych. Otrzymała nagrodę w kategorii Wydarzenie Rynku Spożywczego 2019. Grupa Polmlek, należąca do Andrzeja Grabowskiego i Jerzego Boruckiego, od ćwierć wieku buduje swoją pozycję w mleczarstwie, jednocześnie od kilku lat poszerza działalność. Od dwudziestu pięciu lat wspiera, o czym nie wszyscy wiedzą, bo unika rozgłosu, potrzebujących pomocy, w tym osoby prywatne, szkoły, organizacje i instytucje.

Polmlek Andrzej Grabowski i Jerzy Borucki

Polmlek w ekstralidze gigantów mleczarskich

Rok 2019 zapisze się jako szczególny w historii Grupy Polmlek. Podczas XII Forum Rynku Spożywczego, odbywającego się 4-5 listopada w Warszawie, firma otrzymała Nagrodę Rynku Spożywczego 2019 w kategorii Wydarzenie Rynku Spożywczego 2019 za „akwizycję określaną mianem przejęcia 10-lecia w branży mleczarskiej: zakup udziałów Rolmleczu oraz przejęcie pakietu kontrolnego nad Lacpolem". Dzięki połączeniu sił dysponujący dotychczas 7 zakładami produkcyjnymi Polmlek będzie ich miał teraz 15 i stanie się wiceliderem rynku.

Potwierdzeniem sukcesów Polmleku jest 13. miejsce w ogłoszonym niedawno rankingu „100 Największych Polskich Firm Prywatnych" magazynu „Forbes". Wartość firmy szacuje się na 1.775 mln zł, a jej przychody wynoszą 4.200 mln zł.

Ćwierć wieku w branży

Andrzej Grabowski i Jerzy Borucki zaczynali w 1994 r. od punktu skupu mleka w Gąsewie. Kamieniami milowymi w rozwoju Grupy Polmlek było przejęcie m.in. słynącego z produkcji mleka UHT zakładu w Raciążu i mleczarni w Lidzbarku Warmińskim w 2002 r. Będąca jej częścią Warmia, ceniona marka serów dojrzewających, przyczyniła się do sukcesu firmy. W 2009 r. Polmlek znalazł się w pierwszej trójce firm mleczarskich w Polsce. Jego właściciele postanowili poszerzyć działalność i 1 października 2015 r. w portfolio Grupy Polmlek, dzięki przejęciu części firmy Agros Nova, znalazły się soki, nektary i napoje znanych polskich marek: Fortuna, Garden, Pysio i Sonda. W 2016 r. zakończyła się największa w Europie, a pierwsza taka w Polsce inwestycja Grupy Polmlek – w nowym zakładzie w Lidzbarku Warmińskim uruchomiona została unikatowa w skali Europy linia do przerobu serwatki na koncentrat białek serwatkowych WPC (Whey Protein Concentrate) oraz suszenia laktozy. W tym roku do grupy dołączyły Rolmlecz z Węgrowa i Lacpol. Do tej pory Grupa zatrudniała ok. 2,5 tys. pracowników, teraz ich liczba znacząco wzrośnie.

Naturalne surowce pochodzące jedynie od sprawdzonych dostawców – mleko dostarcza stale ok. 5,5 tys. hodowców krów, a owoce i warzywa prawie 100 rolników – to atuty Grupy Polmlek. Produkty nabiałowe: sery, sery topione, twarogi, śmietany, jogurty, masła, mleko UHT, mleko w proszku, desery mleczne i inne powstawały (przed przejęciem Rolmleczu) w 7 zakładach produkcyjnych, w tym w Raciążu i Makowie Maz., kupujących codziennie od polskich rolników 3,5 mln litrów mleka. W fabryce w Lidzbarku Warmińskim przerabia się 3 miliony litrów serwatki dziennie. W I połowie 2019 r. aż 52,5 proc. użytych surowców trafiło w postaci m.in. serów do 91 krajów. Zakład Fortuna produkuje dziennie ponad 1 mln sztuk soczków.

Grupa Polmlek w pełni zasługuje na tytuł „Lider Innowacji" w branży mleczarskiej. We wrześniu otwarto Centrum Badawczo-Rozwojowego w Lidzbarku Warmińskim.

– Początki nie były łatwe, ale mieliśmy szczęście do wspaniałych ludzi i dlatego dziś jesteśmy największą prywatną firmą mleczarską w Polsce, zbudowaną w stu procentach na polskim kapitale – powiedział Andrzej Grabowski podczas uroczystości 25-lecia Grupy Polmlek, zorganizowanej 5 września w hotelu Zamku Gniew, który wraz z hotelem St. Bruno w Giżycku należy do Grupy Polmlek. – Ostatnie 5 lat to mnóstwo inwestycji – podkreślił Jerzy Borucki. Obaj dziękowali pracownikom, rolnikom oraz wszystkim uczestnikom jubileuszu.

Nie tylko biznes

– Panowie Grabowski i Borucki nie dają odczuć nam, dostawcom, że są niedostępnymi prezesami, wręcz przeciwnie, przy każdym spotkaniu stwarzają koleżeńskie relacje – tak scharakteryzował podczas jubileuszu właścicieli Grupy Polmlek jeden z dostawców mleka Zbigniew Trętowski z okolic Ciechanowa. Tak mówią również inni hodowcy i rolnicy oraz osoby, które miały okazję poznać Andrzeja Grabowskiego i Jerzego Boruckiego. Obu panów cechuje skromność i naturalność, jednocześnie potrafią być konsekwentni w działaniu, stanowczy w negocjacjach, mają pomysły i odwagę do ich realizacji. Widać, że praca jest jednocześnie ich pasją. Szanują swoich pracowników, współpracowników i dostawców, o czym świadczy podwyżka cen mleka, jaką przygotowali dla dostawców z okazji jubileuszu.

Prywatnie obaj przedsiębiorcy interesują się historią: biorą udział w rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem, wspierają grupy rekonstrukcyjne istniejące w Gniewie i organizują wydarzenia o charakterze historycznym. O ich zainteresowaniach świadczy też pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego na koniu, znajdujący się na terenie Centrali Grupy w Pułtusku oraz stojące wewnątrz budynku, na korytarzach, rycerskie zbroje.

Grupa Polmlek znacząco wspiera, o czym nie wszyscy wiedzą, bo unika rozgłosu, nie tylko pasjonatów historii, ale przede wszystkim potrzebujących pomocy, głównie dzieci ciężko chore np. na serce, niepełnosprawne, po wypadkach, ale i szkoły. Wspiera organizacje charytatywne, jak Polski Czerwony Krzyż, stowarzyszenia i fundacje, w tym działające na rzecz dzieci, osób niepełnosprawnych i seniorów, parafie, kluby sportowe, straż pożarną, domy pomocy społecznej, instytucje i gminy w całym kraju. W skali roku ta pomoc wynosi kilka milionów złotych.

Poza tym firma jest przykładem świetnej współpracy biznesu z nauką, co potwierdza prof. dr hab. Ryszard J. Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Właściciele firmy wchodzą w skład rady doradczej rektora tej uczelni.

Gra w ekstralidze gigantów mleczarskich nobilituje, ale i zobowiązuje.

IK

25-lecie firmy. Na scenie Jerzy Borucki i Andrzej Grabowski wraz z Piotrem Bałtroczykiem

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Nowa baza CSM przy ul. Niechodzkiej

CSM Ciechanów

Spółdzielnia mleczarska z tradycjami

Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska przyjmuje mleko od około 360 rolników z terenu województwa mazowieckiego. To duża firma. Rocznie skupuje prawie 50 milionów litrów tego surowca, którego odbiorcami są najwięksi producenci wyrobów mleczarskich w kraju.

Prezes Zarządu CSM Wiesław Żebrowski pełni tę funkcję d 15 lat

Spółdzielnia w tym roku obchodzi 90-lecie swojej działalności. Choć obecnie nie produkuje ona żadnych wyrobów mleczarskich, dla dostawców mleka jest wciąż najważniejszym partnerem. Można by pomyśleć, że nie jest ich wielu, bo hodowlą bydła mlecznego zajmują się jedynie duże gospodarstwa. Liczby robią jednak wrażenie. Średnio od każdego z rolników CSM odbiera rocznie ok. 140 tysięcy litrów mleka.

Fachowa prasa rolnicza donosi o trudnej sytuacji finansowej części spółdzielni mleczarskich. Niektóre z nich musiały nawet ogłosić upadłość. Ciechanowska spółdzielnia nie ma takich problemów.

- My mamy dobrą kondycję finansową. Nosiliśmy się nawet z zamiarem odkupienia jednego z takich upadających zakładów. Do tej pory nie zaciągaliśmy kredytów, bo nie były one nam potrzebne. Nie zrobiliśmy tego nawet wtedy, gdy odkupowaliśmy zabudowaną nieruchomość przy ul. Niechodzkiej, należącej wcześniej do firmy Melwobud – informuje Wiesław Żebrowski, prezes zarządu Ciechanowskiej Spółdzielni Mleczarskiej, pełniący tę funkcję już 15 lat.

Firma wyposażona jest w nowoczesne samochody do przewozu mleka

CSM przy ul. Mleczarskiej posiada zaplecze magazynowe wraz ze sklepem zaopatrującym rolników w środki do produkcji rolnej, nowoczesną stację odbioru mleka oraz własne samochody do transportu mleka i innych produktów. W nowej bazie przy ul. Niechodzkiej urządzono warsztaty samochodowe, myjnię tirów i plac postojowy dla ciężarówek, a biura i magazyny wydzierżawiono innym podmiotom gospodarczym. Działkę o powierzchni około 2,3 hektara, posiadającą dogodną lokalizację, którą można wykorzystać do rozszerzenia działalności.

- Dzięki tej inwestycji znacznie powiększył się nasz majątek. Choć przeznaczyliśmy na nią sporo pieniędzy, stać nas było na to, żeby w tym roku dać załodze 7-procentową podwyżkę wynagrodzeń. Byłaby ona wyższa, ale rosną niezależne od nas koszty związane m.in. z podwyżką cen energii elektrycznej i wzrostem opłat środowiskowych. W przyszłym roku musimy się liczyć z wydatkami wynikającymi z wprowadzenia Pracowniczych Planów Kapitałowych, które w znacznej mierze będą ponosili pracodawcy – dodaje prezes Żebrowski.

Zwraca uwagę, że wzrost kosztów dotknie także rolników. Pocieszające jest dla nich to, że cena mleka w tym roku jest już na przyzwoitym poziomie. Jednak słyszy się nawet zza zachodniej granicy o koniecznym ograniczeniu produkcji mleka.

Ocena mleka od dostawców jest systematyczne weryfikowana w laboratorium zakładowym, jak również w niezależnych akredytowanych laboratoriach zewnętrznych. Dostarczany surowiec musi być bardzo dobrej jakości, bo odbiorcy to znane firmy – Mlekovita, Bell Polska i Hoogwegt Poland. To duzi, wymagający odbiorcy, także stawiający na jak najwyższą jakość swoich produktów.

Doświadczona załoga CSM (ok. 90 procent osób z wyższym wykształceniem rolniczym) służy fachowym doradztwem producentom mleka. Z myślą o nich organizowane są szkolenia. Udziela się im też indywidualnych porad, a dla zachęty stosuje odpowiedni system premiowania uzależniony od jakości mleka.

CSM zajmuje się również sprzedażą środków do produkcji rolnej z możliwością rozliczenia zakupionego towaru za dostarczone mleko, świadczy usługi transportowe oraz posiada pozwolenie na handel produktami mleczarskimi z czego korzysta sprzedając np. mleko w proszku w hurtowych ilościach. Przemyślane decyzje skutkują tym, że firma co roku przynosi zyski, bez których trudno myśleć o inwestowaniu.

Obecnie Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska jest w kraju jedną z większych firm prowadzących skup mleka. Potwierdzeniem jej dynamicznego rozwoju i dobrej kondycji są czołowe miejsca w rankingu przygotowywanym co roku przez Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich. Szczególnie dobrze wypada pod względem efektywności zatrudnienia, cen skupowanego surowca czy dynamice wzrostu kapitału własnego. Przemyślane decyzje skutkują tym, że firma co roku przynosi zyski, bez których trudno myśleć o inwestowaniu.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Zdjęcie ilustracyjne, fot. MamaDu.pl

Święto małych wojowników

W oddziale neonatologicznym Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego pojawiły się rozwieszone na sznurku małe skarpetki, wśród nich jedna najmniejsza w kolorze fioletowym. Symbolizuje właśnie „małych wojowników", którzy na świat przychodzą zbyt wcześnie. Wszyscy chcemy, żeby dzieci rodziły się piękne, zdrowe i w odpowiednim czasie, ale średnio na świecie jedno na dziesięć urodzonych jest właśnie wcześniakiem.

Ordynator ciechanowskiej neonatologii lek. Anna Gumkowska mówi, że wcześniactwo nie oznacza tego, że dziecko rodzi się tylko mniejsze.

– To jest dziecko niedojrzałe, czyli ma nie do końca dojrzały układ odpornościowy, oddechowy, krążenia, przewód pokarmowy, nerki czy głowę.

Z każdego z tych układów może w przyszłości wyjść coś nie tak – mówi szefowa oddziału.

Przedwcześnie na świecie

W ciechanowskim szpitalu średnio rocznie przychodzi na świat ok. 1000 dzieci. Ale rośnie liczba tych urodzonych przedwcześnie. Na koniec września br. było to 15 proc. wszystkich porodów. Anna Gumkowska mówi, że wcześniaków rodzi się coraz więcej, bo ciąże, które kiedyś traktowane były jako zagrożone i często kończyły się niepowodzeniem (poronieniem), dziś z powodzeniem leczone są przez położników.

Światowy Dzień Wcześniaka obchodzony jest co roku 17 listopada. Tego dnia wiele budynków podświetlanych jest na fioletowo. Kolor ten identyfikowany jest z delikatnością i wyjątkowością. Nie inaczej było w Ciechanowie, gdzie podświetlony został też miejski ratusz. Ten dzień dedykowany jest maluszkom oraz ich rodzicom. Chodzi o to, aby pokazać im, że nie są sami.

Dzięki takim symbolom i akcjom wiele osób po raz pierwszy usłyszało o takim problemie. Wcześniactwo dla rodziców zawsze jest wielkim zaskoczeniem. - Oni zwyczajnie nie mają czasu, aby się przyzwyczaić do nowej niespodziewanej sytuacji.

Donoszony, niedonoszony...

- W każdej ciąży istnieje takie prawdopodobieństwo i wcześniactwo może przytrafić się każdemu – podkreśla lekarka. W jej ocenie takie dni, jak ten zorganizowany w szpitalu, m.in. zawieszone skarpetki, którymi interesują się pacjentki i ich rodziny, może zrobić wiele dobrego w edukacji, bo tej brakuje. Personel oddziałowy spotyka się w takich chwilach z różnymi sytuacjami, też z agresją i roszczeniowością rodziców.

– Obwiniają i pytają, dlaczego akurat ich dziecko to spotkało i dlaczego stało się to wszystko tak nagle. Od razu też chcą usłyszeć odpowiedzi na wszystkie pytania: jak długo dziecko będzie przebywać w inkubatorze, jakie mogą być powikłania... A my na większość pytań tak naprawdę nie znamy odpowiedzi – przyznaje pediatra Gumkowska.

Bywa też trudno o tzw. złoty środek, bo gdy lekarze powiedzą za dużo, rodzice mają pretensje i czują się straszeni, a jeśli mówią za mało, to niedoinformowani. Błędne koło. Pozostaje czekać.

Większość ludzi nie jest świadomych, jak wiele dzieci przychodzi na świat przedwcześnie i jakie są tego konsekwencje. Noworodki urodzone przedwcześnie wykazują większą zachorowalność i większe prawdopodobieństwo długotrwałych następstw i utrzymujących się problemów medycznych niż noworodki donoszone.

– Po wyjściu z naszego oddziału muszą odwiedzić co najmniej pięć poradni – wylicza ordynator. Współczesne standardy intensywnej opieki neonatologicznej pozwalają utrzymywać przy życiu coraz więcej wcześniaków. Wcześniactwo nie jest na pewno powodem śmierci nowo narodzonego dziecka. Noworodek donoszony to taki, który urodził się z ciąży trwającej od 37 do 41 tygodni, a ten przedwcześnie urodzony pochodzi z ciąży trwającej od 32 do 37 tygodni.

Na miniwykład przyszli głównie rodzice spodziewające się dziecka czy kobiety planujące ciążę

Edukować rodziców

Miniwykład na ten temat odbył się w poniedziałek (18 listopada) w sali konferencyjnej szpitala. Przyszli głównie rodzice spodziewający się dziecka czy kobiety planujące ciążę. Wydarzenie połączono z kampanią „Bezpieczny maluch", w ramach której uczono m.in. udzielania pierwszej pomocy noworodkom, ale też zwiększono świadomość mam na temat karmienia czy przewożenia maluchów w samochodach.

Pielęgniarka oddziałowa na oddziale neonatologicznym Ewa Potępa opowiedziała słuchaczom o oddziale, nowoczesnym sprzęcie, który także była okazja zobaczyć. Oddział wyposażony jest w wysokiej klasy sprzęt specjalistyczny do diagnozowania i leczenia (m.in. aparat USG, aparat RTG, respiratory, aparaty do nieinwazyjnego wspomagania oddechu, aparaty do resuscytacji, nowoczesne inkubatory, kardiomonitory, pulsoksymetry, urządzenia do przesiewowego badania słuchu, ledowe lampy i łóżeczka do fototerapii).

Część nowoczesnego sprzętu, który znajduje się w oddziale, pochodzi od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W oddziale funkcjonuje oddział intensywnej terapii noworodka z trzema stanowiskami do leczenia dzieci przedwcześnie urodzonych, chorych, z wadami rozwojowymi, urodzonych w zamartwicy oraz innych wymagających intensywnego wsparcia. Potępa opowiadała o swoim długoletnim doświadczeniu zawodowym i różnych sytuacjach, z którymi musi się mierzyć na oddziale.

Opieka nad wcześniakiem wymaga zegarmistrzowskiej precyzji

Nasz pacjent nie powie...

– Praca w naszym oddziale nie jest najłatwiejsza. Oczywiście nie umniejszamy znaczenia pracy personelu na innych oddziałach, bo każdy ma swoją specyfikę. Ale nas musi cechować zegarmistrzowska precyzja. Nasz pacjent nie powie nam, co go boli, że jest mu niewygodnie. On nie wyciągnie rączki do pobrania krwi – mówi Ewa Potępa. Dodała na koniec, że słyszała, że niektóre dzieci rodzą się wcześniej, bo mają więcej do zaoferowania światu. Zachęcała także zwłaszcza tatusiów do opieki i bliskości z dziećmi. Dotychczas najmniejszy wcześniak w ciechanowskim szpitalu urodził się w 2017 r., ważył 800 gramów i przyszedł na świat w 25. tygodniu ciąży. Po wykonaniu wszystkich rutynowych procedur i ustabilizowaniu czynności życiowych dziecko zostało przekazane do ośrodka o wyższej referencyjności.

Wcześniactwo jest nie tylko ogromnym wyzwaniem dla personelu medycznego, ale to także osobisty problem rodziców dziecka, którzy tego doświadczają. Muszą oni radzić sobie z wieloma sytuacjami, które są obce rodzicom zdrowych maluchów. - W naszym oddziale rodzice w odcinku intensywnej opieki neonatologicznej – tam, gdzie przebywają ich przedwcześnie urodzone dzieci - mogą pozostawać bez żadnych ograniczeń czasowych. Mogą obcować z dzieckiem przebywającym w cieplarce w sposób, który daje im satysfakcję (dotyk, głaskanie, owijanie, „gniazdowanie", czytanie, opowiadanie) i jest wspierający dla zdrowia i rozwoju ich dziecka. Jeżeli tylko stan dziecka na to pozwala, personel zachęca mamy i ojców do kangurowania, które polega na kontakcie „skóra do skóry" rodzica i dziecka. Noworodek w samej pieluszce i w zależności od potrzeby w czapeczce, przykryty pieluszką czy kocykiem, jest układany w pozycji pionowej na nagiej klatce piersiowej rodzica. Przytulanie jest dla niego terapią, która między innymi pomaga wyrównać oddech i utrzymać stałą ciepłotę ciała, redukuje stres. Dzięki temu wcześniak szybciej wraca do zdrowia. Bardzo często nasi podopieczni podłączeni do monitorów, do kroplówek leżą w objęciach swojej mamy czy taty na specjalnym bardzo wygodnym fotelu przeznaczonym właśnie to tego celu. Mamy w oddziale trzy takie fotele i bardzo często wszystkie są zajęte – opowiada pielęgniarka.

Nasze ciocie

Personel jest zżyty z wieloma małymi pacjentami, bo trzeba dodać, że wcześniaki są pod opieką poradni neonatologicznej do ukończenia trzeciego roku życia. Rodzice również sami przysyłają zdjęcia swoich pociech pracownikom oddziału, aby pokazać, jak wyglądają, rozwijają się, a w wolnych chwilach pokazują się z nimi w oddziale u swoich „cioć".

Podczas spotkania obecna była pani Adrianna, która trzydzieści lat temu, gdy medycyna nie była tak rozwinięta, urodziła się w ciechanowskim szpitalu jako wcześniak. Dziś młoda, zdrowa, pełna życia kobieta razem z matką są wdzięczne personelowi za pomoc i opiekę. A trzeba dodać, że dziewczynka była tak słaba, że zaraz po urodzeniu została ochrzczona. Jej matką chrzestną jest pracująca do dziś w oddziale i uczestnicząca w porodzie Ewa Potępa. Kobiety do dziś utrzymują kontakt.

W trakcie warsztatów rodzice mogli wysłuchać także prelekcji na temat karmienia piersią. Przekonywała do tego doradczyni laktacyjna, położna Iwona Ułasiuk. Kolejna część warsztatów poświęcona była informacjom z zakresu bezpieczeństwa dziecka i odpowiednich reakcji rodziców w sytuacji zagrożenia. - To rodzice są najlepszymi ratownikami dla swoich dzieci. Oni są na miejscu zdarzenia i wiedzą, co się wydarzyło. Stąd dobrze jest wiedzieć, jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy, która w pierwszych minutach ma kluczowe znaczenie – mówił prowadzący kurs Piotr Piotrowicz. Pokazywał m.in. jak udzielać pomocy podczas bezdechów czy zachłyśnięcia. Rodzice dowiedzieli się też, jaki kupić fotelik samochodowy, na co zwrócić uwagę przy wyborze, jak prawidłowo jeździć z małym pasażerem oraz jak zapewnić bezpieczeństwo maluchowi w łóżeczku czy podczas jedzenia. To była już druga kilkugodzinna edycja bezpłatnych warsztatów dla rodziców, którzy ochoczo wzięli w nich udział.

***

Na łamach "TC" od wielu lat publikujemy zdjęcia dzieci urodzonych w ciechanowskim szpitalu z dumnymi rodzicami, a nie rzadko z rodzeństwem. Wyjątkowe rodzinne pamiątki są pozytywnie odbierane przez czytelników.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Fotorelacja ze spotkania dostępna jest na naszej stronie internetowej.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Część budynku w miejscowości Boguszewiec (gm. Lutocin, pow. żuromiński), w którym mieści się klub Bounce, powstała nielegalnie. Tak stwierdził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Spór dotyczy Wiejskiego Domu Kultury w Boguszewcu, gdzie od lat odbywają się dyskoteki

W Wiejskim Domu Kultury w Boguszewcu

Tańce, hulanki... samowola?

30 kwietnia 2019 wójt informuje dzierżawcę o obowiązującym w dalszym ciągu zakazie organizowania imprez w budynku. Właściciel klubu nie reaguje, po krótkiej przerwie znowu organizuje tam imprezy. Twierdzi, że budynek nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia uczestników organizowanych wydarzeń.

Zaczęło się od Wiejskiego Domu Kultury

Pobudowany został przez mieszkańców wsi w czynie społecznym. Najpierw powstało małe pomieszczenie, a w latach 90. dobudowano kolejne, większe. Później, już około 1996 roku, obiekt wydzierżawił od gminy lokalny inwestor, który prowadził w nim klub Ibiza. Przez lata dzierżawiły go trzy osoby, powiązane ze sobą biznesowo i prywatnie. W tym czasie świetlica wiejska przeszła modyfikacje. Powstało duże wejście do budynku od strony południowej, dobudowano także piętro (widać to na zdjęciach lotniczych), jednak na żadną z tych inwestycji nie uzyskano zgody odpowiednich organów. Kolejny dzierżawca budynku Janusz Brześkiewicz, który założył w nim klub Bounce, dobudował jeszcze jedną część, także bez wymaganych pozwoleń. Umowa dzierżawy wygasła z dniem 31 października 2019 roku, ale nie zwrócono kluczy do dawnej świetlicy wiejskiej, mimo że obecnie urzędujący wójt nie zgodził się na przedłużenie dzierżawy ze względu na zakaz nadzoru budowlanego z dnia 19 grudnia 2017 roku dotyczący wyłączenia budynku z użytkowania.

Sprawę badała straż...

Wójt gminy Lutocin Jacek Kołodziejski kładzie na swoim biurku dwie wielkie teczki zawierające dokumentację tej sprawy.

Całe zamieszanie rozpoczęło się od pisma skierowanego do gminy przez komendanta KP PSP w Żurominie 30 października 2017 roku, kiedy wójtem był jeszcze Ryszard Gałka. Od tego momentu przeprowadzono wiele kontroli z udziałem straży. Ostatecznie dzierżawca usunął wszystkie nieprawidłowości i 18 lipca 2018 roku komendant KP PSP w Żurominie umorzył postępowanie, a tym samym zakończył czynności. Nowego wójta gminy czeka jednak jeszcze niespodzianka. Nie wie nic na temat prowadzonych czynności aż do 18 lutego 2019 roku, kiedy do gminy przychodzi pismo od wojewódzkiego komendanta Państwowej Straży Pożarnej (kolejna skarga), informujące o tym, że następnego dnia budynek będzie kontrolowany przez KP PSP w Sierpcu. Jednak sprawa zostaje umorzona ze względu na wyłączenie budynku z użytkowania.

...i nadzór budowlany

W grudniu 2017 roku budynek kontroluje także powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Żurominie. Wykrywa nieprawidłowości w postaci braku dokumentacji rozbudowy obiektu. Już 19 grudnia wydaje zakaz użytkowania budynku do czasu jej uzupełnienia. Od tego momentu trwają kontrole nadzoru. W marcu 2019 roku nadzór wszczyna postępowanie w celu wyjaśnienia legalności powstania budynku. Okazuje się, że dobudówki powstały nielegalnie. Nie wiadomo, dlaczego wydział budowlany UG w Lutocinie nie reagował na wieloletnie nieprawidłowości. W dniu 30 kwietnia 2019 wójt informuje dzierżawcę o obowiązującym w dalszym ciągu zakazie organizowania imprez w budynku ze względu na jego wyłączenie z użytkowania i zagrożenie dla przebywających tam osób. Właściciel klubu nie reaguje, po krótkiej przerwie znowu organizuje tam imprezy. W marcu i maju br. wójt Jacek Kołodziejski jest wzywany przez nadzór w celu złożenia wyjaśnień. Ostatecznie gmina będzie musiała albo zapłacić za legalizację samowoli budowlanej, albo zburzyć nielegalnie wybudowane fragmenty obiektu. Nie wiadomo jeszcze, jaki koszt de facto poniosą mieszkańcy gminy.

Lata zaniedbań kosztem mieszkańców

Na początku budynek składał się z małego pomieszczenia. W latach 90. wieś dobudowała jeszcze salę. Wójtowi udało się odnaleźć dokumentację dotyczącą tego fragmentu budynku, dobudowanego w 1994 roku. Pozostałe części obiektu powstały całkowicie nielegalnie.

Wydawałoby się, że wygaśnięcie umowy dzierżawy zakończyło część problemów, jednak 4 listopada br. właściciel klubu odmówił oddania kluczy do obiektu. Tymczasem w dniach 9-11 listopada odbyły się trzecie urodziny klubu Bounce, a na 16 listopada zaplanowano koncert popularnej wokalistki Cleo. Na poniedziałek, 18 listopada, wyznaczono byłemu dzierżawcy ostateczny termin zwrotu kluczy. Urzędnicy gminy wraz z wójtem zastali na miejscu bramę zamkniętą na kłódkę. Tym razem właściciel klubu w ogóle się nie pojawił. Teraz samorząd wejdzie na drogę sądową z byłym dzierżawcą.

Druga strona medalu

W tej sprawie kontaktujemy się z właścicielem klubu Bounce Januszem Brześkiewiczem.

W wysłanym do nas mailu właściciel klubu wspomina, że podjął dzierżawę budynku w 2016 roku, podpisując stosowną umowę z urzędującym wówczas wójtem gminy Lutocin.

„Treść umowy określała dokładnie zakres działalności, jaką mogłem tam prowadzić - czyli organizacja dyskotek i zabaw w budynku wiejskiego domu kultury. Zanim jednak podpisałem umowę z urzędem gminy, musiałem zapłacić poprzedniemu dzierżawcy odstępne, które, jak wówczas mnie poinformowano, zawierało wyposażenie obiektu wraz z inwestycjami w formie ogródka letniego, barów, altan. Kosztowało mnie to 160 tys złotych!" - przybliża okoliczności przejęcia obiektu po poprzednim dzierżawcy Janusz Brześkiewicz.

Po przejęciu obiektu przystąpił on do zmiany aranżacji wnętrza. Pytamy także o dobudowaną przez niego część obiektu. Okazuje się, że jest to pomieszczenie przeznaczone na biuro.

- Ta część nie jest bezpośrednio związana z kwestią prowadzonej działalności, jednak poinformowałem (gminę, przyp. red.), że jeśli moje zgłoszenie nie zostało odnotowane, mogę tę część rozebrać i pobudować raz jeszcze zgodnie z sugestiami nadzoru – wyjaśnia biznesmen i dodaje: - Poza dobudową części biurowej, którą zgłosiłem w urzędzie gminy, nie prowadziłem tam żadnych prac budowlanych, niczego nie dobudowywałem. Wszystko, co robiłem, dotyczyło tylko zmiany wystroju. Podczas podpisywania umowy ani też do tej pory Nadzór Budowlany nie określił jakie części budynku są legalne, a jakie nie.

„...działała bez żadnych problemów"

Jak wspomina były dzierżawca, niebawem po rozpoczęciu przez niego działalności rozpoczęły się kontrole różnych urzędów.

- W trakcie czynności okazało się, że funkcjonująca od 1994 roku dyskoteka posiada szereg uchybień i ja jako dzierżawca w trybie pilnym zmuszony jestem je wszystkie naprawić. Dziwiło mnie to, że przez tyle lat znana doskonale dyskoteka działała bez żadnych problemów, a kiedy ja podjąłem działalność, nagle wszystko okazało się być nieprawidłowe – podaje w wątpliwość dotychczasowe działanie instytucji nadzorczych Janusz Brześkiewicz.

Właściciel klubu przyznaje, że usunięcie wszystkich uchybień wskazanych przez straż i nadzór budowlany nadwyrężyło jego budżet. W czasie ich likwidacji na jaw wyszła samowola budowlana, a więc ich wykonanie nie odniosło oczekiwanych przez byłego dzierżawcę skutków.

- Z dniem 31 października br. wygasła umowa dzierżawy, którą 3 lata temu podjąłem, co potwierdzam. Brak oddania kluczy jest wynikiem narażania mnie na ogromne koszty dostosowania budynku, po czym stwierdzenie, że budynek nie może być dalej użytkowany. To jakiś absurd! - wyraża swoje niezadowolenie Janusz Brześkiewicz.

„Zostanę bezrobotny z kredytami"

Właściciel klubu wyjaśnia, że zapłacił odstępne poprzedniemu dzierżawcy za elementy wystroju, których demontaż wymaga kilku tygodni pracy oraz miejsca do ich zmagazynowania.

- Zaistniała sytuacja wprowadziła mnie w duże zobowiązania finansowe, a zakończenie działalności w wyżej wymienionym miejscu, bez żadnej perspektywy, powoduje, że mogę stać się osobą bezrobotną i bardzo zadłużoną – tłumaczy powody braku współpracy z gminą w sprawie zakończenia dzierżawy.

Zapytany, dlaczego, pomimo zakazu użytkowania, nadal organizuje w budynku imprezy mówi, że nadaje się on do użytku.

- Budynek nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia uczestników organizowanych wydarzeń, ponieważ dostosowałem go zgodnie z wymogami, jednocześnie ustalając projekt zmian z rzeczoznawcą do spraw przeciwpożarowych i projektantem budowlanym. Niestety Inspektorat Nadzoru Budowlanego przez siedem miesięcy nie odpowiedział na złożone dokumenty potwierdzające prace – tłumaczy.

Były dzierżawca zaproponował gminie, że może dalej dzierżawić obiekt i ponieść koszty jego legalizacji, jednak według władz gminy takie rozwiązanie z punktu prawnego nie jest możliwe.

- Jako jedyny dzierżawca wykazałem chęć naprawienia uchybień, które przez tyle lat były niezauważane. Dyskoteka funkcjonowała przecież ponad 20 lat, a jestem pewien, że musiała przechodzić również okresowe kontrole. Z zasięgniętych przeze mnie porad prawnych wynika, że przy dobrej woli ze strony wydzierżawiającej jest rozwiązanie zaistniałej sytuacji i naprawy powyższych uchybień. Wielokrotnie zgłaszałem taką chęć naprawy – przedstawia swoje podejście do sprawy Janusz Brześkiewicz i dodaje: - Czuję się oszukany jako młoda osoba prowadząca działalność, której udało się stworzyć bezpieczne miejsce zabawy. Miejsce, o które dbałem jak o swoje, w które włożyłem ogrom pracy i pieniędzy, a dziś bez możliwości rozmowy chce się mnie stamtąd w pewnym sensie wyrzucić. Co z ogromnymi nakładami, jakie włożyłem w budynek? Dlaczego, skoro miał on wady, gmina i wieś pobierały opłaty za dzierżawę. Proszę nie dziwić się mojemu działaniu, które jest wynikiem kuriozalnych sytuacji opisanych powyżej. Dodam również, że większość kontroli, jakich doświadczyłem, była wynikiem donosów. Jest mi bardzo przykro, że to wszystko akurat mnie spotkało. Gdybym o tym wszystkim wiedział, nie podejmowałbym nawet rozmów na temat dzierżawy budynku. Nie realizowałbym też drogich remontów, dostosowując budynek. Być może ktoś jednak będzie się z tego cieszył. To ja stworzyłem i pozbierałem teczki oraz całą dokumentację budynku, które przekazałem do UG w Lutocinie. W samej gminie nie było praktycznie nic, co by dotyczyło świetlicy wiejskiej. Nadmieniam również, że posiadam materiał dowodowy z dnia 18 listopada 2019 r. w postaci zapisu kamer, iż nikogo przed bramą nie było. Dodałbym jeszcze bardzo dużo w tej sprawie, lecz poproszono mnie o zwięzłość wypowiedzi, dlatego chcę, żeby sprawa trafiła do odpowiednich służb oraz Sądu Rejonowego w Mławie.

Kuj

PS Uchwała dotycząca przedłużenia umowy dzierżawy z właścicielem klubu Bounce w Boguszewcu nie spotkała się z akceptacją Rady Gminy w Lutocinie. Podczas sesji, która odbyła się w czwartek, 28 listopada, przeciw przedłużeniu umowy głosowało 12 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 3 grudnia, godz. 16.30 i 18.30 – Jak poślubić milionera?, o 20.30 – Last Christmas; 4 grudnia, godz. 17.15 – Jestem M. Misfit, o 18.30 – Jak poślubić milionera?, o 20.30 – Last Christmas; 5 grudnia, godz. 14.45 – Jestem M. Misfit, o o 16.30 i 18.30 – Jak poślubić milionera?, o 20.30 – Last Christmas; 6 i 8 grudnia, godz. 14, 16 i 18 – Kraina lodu 2, o 20.15 – Last Christmas; 7 grudnia, godz. 16 i 18 – Kraina Lodu 2, o 20.15 – Last Christmas.

Małe kino „Łydynia": od 3 do 5 grudnia, godz. 17 – Czarownica 2, o 19 – Last Christmas, o 21 – Bliźniak; od 6 do 8 grudnia, godz. 13 i 17 – Jestem M. Misfit, o 15 i 19 – Jak poślubić milionera?, o 21 – Bliźniak; 9 grudnia, godz. 14 – Kraina lodu 2, o 16 – Jak poślubić milionera?

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 4 do 8 grudnia, godz. 17 – Nieplanowane, o 19 – Jak poślubić milionera?

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 4 i 5 grudnia, godz. 15.30 i 18 – Kraina lodu 2, o 20.30 – Proceder; 6 grudnia, godz. 15 i 17.30 – Kraina lodu 2, o 20 – 1800 gramów; 7 grudnia, godz. 12 – Kraina lodu 2, o 20 – 1800 gramów; 8 grudnia, godz. 12.30, 15 i 17.30 – Kraina lodu 2, o 20 – 1800 gramów.

„Mały Kalejdoskop": 7 grudnia, godz. 17 – Pettson i Findus. Najlepsza gwiazdka, o 19.15 – Jak pies z kotem; 8 grudnia, godz. 16 – Pettson i Findus. Najlepsza gwiazdka, o 18.15 – Jak pies z kotem.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 4 i 5 grudnia, godz. 16 i 18 – Kraina lodu 2, o 20 – Midway; od 6 do 8 grudnia, godz. 15 – Kraina lodu 2, o 17 – 1800 gramów, o 19 – Proceder.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 3 i 4 grudnia, godz. 17 – Rodzina Addamsów, o 19 – Boże ciało; od 6 do 9 grudnia, godz. 15 i 17 – Kraina lodu 2, o 19 – Jestem M. Misfit.

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99: od 3 do 5 grudnia, godz. 19 – Ukryta gra.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. 29 717 12 72: 3 grudnia, godz. 15 – Baranek Shaun Film: Farmageddon, o 17 i 19 – Jak poślubić milionera?; 6 grudnia, godz. 10 i 17 – Kraina lodu 2; od 7 do 9 listopada, godz. 15 i 17 – Kraina lodu 2, o 19 – Jak poślubić milionera?

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 7 grudnia, godz. 13 – Koncert „Mikołajki Show", w wykonaniu artystów z PCKiSz.

Kawiarnia Artystyczna: 10 grudnia, godz. 18.30 – Recital piosenki literackiej w wykonaniu Wojtka Gęsickiego i Rafała Grząki.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub **info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18:** 6 grudnia, godz. 19 – koncert poświęcony pamięci zmarłego Wojciecha Jabłońskiego. Wystąpią zespoły, w których Wojtek grał w ostatnim czasie - Why Ducky? i James B.& Friends. Wstęp na koncert jest bezpłatny,

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 5 grudnia, godz. 18 – Mikołajkowe spotkanie z sopranistką Opery Bałtyckiej, Anną Fabrello.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 7 grudnia, godz. 16 – Sobota z teatrem dla dzieci: Bajkowa Szopka; 10 grudnia, godz. 18 – Spotkanie z o. Leonem Knabitem.

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego czynna codziennie od 8 do 16, po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 10 grudnia, godz. 18 – spektakl operowy w kinie – „Zaczarowany flet" z nowojorskiej Metropolitan Opera.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21:4 grudnia, godz. 10 – konkurs recytatorski „Opowiem Ci bajkę wierszem lub prozą".

Do 20 grudnia wystawa fotograficzna „Rosja – najpiękniejszy kraj" finalistów konkursu Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 3 grudnia, godz. 17 – koncert sekcji wokalnej ZCK; 6 grudnia, godz. 10 – Mikołajki 2019: XXV Mazowiecki Przegląd Piosenki i prac plastycznych.

Do 4 grudnia wystawa malarstwa akwarelowego „Barwy jesieni w liściach ukryte" (pracownia plastyczna ZCK).

MAKÓW MAZOWIECKI

Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim, ul. Moniuszki 2; tel. (29) 717 12 72: 5 grudnia, godz. 18.30 – spektakl „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna", w wykonaniu Teatru Cioci Heni.

DZIAŁDOWO

Miejski Dom Kultury w Działdowie, ul. Wolności 64; tel. (23) 697 21 92 lub (23) 697-53-61: 7 grudnia, godz. 12 i 18 – XII Ogólnopolski Młodzieżowy Festiwal Piosenki HOFFER Superhit Festival Działdowo 2019.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10 do 18 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8 do 16; Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałacyk neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficyna muzealna** – Ród Krasińskich; Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia** – Pojazdy Konne z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś" wystawa multimedialna.

Zwiedzanie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP oraz podziemi grobowych Krasińskich z przewodnikiem muzealnym: od wtorku do piątku, o godz. 11.30, 13.30 i 16.00; sobota i niedziela o godz. 14, 15 i 16.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46: od 3 do 20 grudnia – warsztaty bożonarodzeniowe dla grup zorganizowanych; muzeum otwarte od lipca do sierpnia w godzinach: 10-18, od września do czerwca w godzinach: 8-16, codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Aktualna wystawa stała: „Utracony świat – ślady rodzin żydowskich w Ciechanowie do 1942 r."; rzeźba ludowa ze zbiorów Heleny i Mariana Przedpełskich; „Dawne rzemiosło wsi mazowieckiej w miniaturze" (z darów Kazimierza Bobińskiego).

Zamek Książąt Mazowieckich – czynny codziennie od 10.00 do 18.00. Fakty i mity ciechanowskiego zamku.

Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, tel. 671 30 78, czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych od maja do września w godz. 9-17 od października do kwietnia od 8 do 16

Dworek A. Bąkowskiej: wystawy stałe – „Szlachta mazowiecka w malarstwie i wnętrzach", „Malarstwo i rzeźba Józefa Piwowara (1904-1987)"; ekspozycja poświęcona Aleksandrze z Sędzimirów Bąkowskiej (1851-1926).

Krzewnia A. Świętochowskiego: ekspozycja ukazująca oryginalny wystrój wnętrz oraz spuściznę po „Pośle Prawdy" A. Świętochowskim.

Budynki inwentarskie: ekspozycja maszyn i urządzeń rolniczych z przełomu XIX i XX wieku oraz „Pojazdy konne".

Bieżuń, Muzeum Małego Miasta, Stary Rynek 19, tel. 657 80 45, otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8-15, w soboty i niedziele w godz. 11-13. Stała wystawa: „Bieżuń i jego mieszkańcy".

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, ul. 3 Maja 5, tel. 654 43 05, czynne oprócz poniedziałków, we wtorki i czwartki w godz. 10-16, w środy, piątki i soboty w godz. 9-14, w niedziele (wstęp bezpłatny) w godz. 10-13. Wystawy stałe: archeologiczna – „Pradzieje Ziemi Zawkrzeńskiej"; historyczna dot. dziejów Mławy i regionu od XVI w. do 1945 r.; wystawa malarstwa „Wojciech Piechowski i jemu współcześni" oraz ekspozycja przyrodnicza „Fauna Mazowsza Północnego".

Pułtusk, Muzeum Regionalne, Rynek - Ratusz, tel. 692 51 32, otwarte codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, w niedziele w godz. 10-16.30; do 31 stycznia wystawa „Archeologia Pułtuska i okolic 2009 – 2019".

Muzeum Historyczne w Przasnyszu, Rynek 1, tel. 29 752 28 66, otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16: ekspozycje stałe: „Złoty wiek Przasnysz" oraz Wielka Wojna w Przasnyszu. 100. Rocznica Wybuchu I Wojny Światowej; aktualna wystawa czasowa – „Na Posterunku. Policja Państwowa w powiecie przasnyskim w latach 1919 -1939".

BIBLIOTEKI:

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, ul. Warszawska 34, tel. (23)672 28 99: 3 grudnia, godz. 17 – spotkanie „Porozmawiajmy o bezdomności"; 9 grudnia, godz. 17 – otwarcie wystawy „Stanisław Moniuszko - To jest mój rok"; 9 grudnia, godz. 17 – spotkanie z dr. Grzegorzem Kęsikiem „Plan Ciechanowa z 1851 roku wobec współczesnego centrum miasta".

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie; ul. Kicińskiego 21/23, tel/fax: (23) 673 87 30: 11 grudnia, godz. 18 –spotkanie z autorką K.N.Haner (w budynku przy ul. Sikorskiego 7).

Miejska Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Mławie, ul. 3 Maja 5, tel/fax: (23) 654 36 63, (23) 654 36 64: 3 grudnia, godz. 12 – spotkanie z aktorem i podróżnikiem Tadeuszem Chudeckim; 6 grudnia, godz. 11 – Mikołajki w Bibliotece; 9 grudnia, godz. 10 – spotkania przedświąteczne z książka dla dzieci.

Powiatowo – Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie, ul. Warszawska 4, tel. (23) 657-25-97: 4 grudnia, godz. 11 – Dyskusyjny Klub Książki.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu, ul. Jarosława Dąbrowskiego 3, tel. (29) 763 16 15: 5 grudnia – „Bajki z metra" dla przedszkolaków; 5 grudnia – Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki; 8 grudnia – Mikołajkowa Fabryka Ozdób – warsztaty plastyczne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie, ul. Wolności 64A, tel. (23) 697 20 43: 9 grudnia, godz. 18 – promocja tomiku poezji Sylwii Kaczmarczyk.

Do 31 grudnia wystawa „Moje akwarele" Hanny Iwanów.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Fot. Paw

Przy fortepianie Włodzimierz Nahorny

Mistrzowie jazzu zagrali w Płońsku

Takiego koncertu jazzowego w sali kinowej MCK w Płońsku jeszcze nie było. Na scenie przed lokalną publicznością w ramach koncertu z cyklu Swing Club na Mazowszu wystąpili mentorzy, nestorzy i czołowi przedstawiciele tego gatunku muzyki w Polsce.

W programie zatytułowanym „Song Book – Okruchy dzieciństwa" zaprezentował się legendarny zespół Nahorny Trio w składzie: Włodzimierz Nahorny (fortepian), Piotr Biskupski (perkusja) i Mariusz Bogdanowicz (kontrabas).

- To moja pierwsza wizyta w Płońsku, ale cieszę się, że mogę zagrać w tak pięknym obiekcie. Bardzo cieszy mnie również fakt, że wśród publiczności były osoby w różnym wieku, co świadczy, że jazz nadal jest popularny – powiedział Włodzimierz Nahorny, lider grupy i znany pianista, saksofonista, flecista, kompozytor i aranżer muzyki jazzowej, rozrywkowej, teatralnej i filmowej. Jego życiorys to niemal cała historia polskiego jazzu. Ogromną aktywność artysty w ostatnich trzech dekadach dokumentują m.in. płyty: „Ich portret", „Kolędy na cały rok", „Piosenki lwowskie", „Nahorny – Szymanowski. Mity", „Nahorny – Chopin. Fantazja Polska", „Nahorny – Karłowicz. Koncert".

Podczas koncertu w Płońsku zespół zagrał utwory z najnowszej płyty „Okruchy dzieciństwa". To zbiór ballad o muzycznych wspomnieniach z rodzinnego Kwidzyna, w którym muzyk spędził dziecięce lata. W osobistą i intymną podróż do przeszłości lider zespołu zabrał wieloletnich towarzyszy ze swojego tria, czyli Mariusza Bogdanowicza i Piotra Biskupskiego.

- To płyta, na którą czekałem wiele lat. W każdym z utworów wracamy do przeszłości. Do czasu oraz miejsca bardzo wyjątkowego w moim sercu. Na płycie są ballady pisane w różnym czasie i zebrane specjalnie na wydanie tego krążka - stwierdził Włodzimierz Nahorny. **Paw**

Gruzińskie opowieści Marcina Mellera

Znany dziennikarz Marcin Meller na spotkaniu w Powiatowo-Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żurominie promował swoją książkę „Gaumardżos! Opowieści z Gruzji", którą napisał wspólnie z żoną Anną Dziewit-Meller. Polecał zwiedzanie tego kraju na własną rękę, a nie podczas wycieczki z biurem podróży.

Marcina Mellera najbardziej w tym kraju fascynuje radość jego mieszkańców, poczucie humoru i oczywiście wino. Wino do wszystkiego, czasami tańsze niż woda, spożywane także przez dzieci.

- Nas mogłoby to przerażać, wiemy przecież, że to niezdrowe dla dzieci. Chociaż mój tata, kiedy jeszcze mieszkał we Francji, przyznał, iż będąc dzieckiem pijał wino do obiadu. Wtedy to było normalne, naturalne – wspominał podróżujący dziennikarz.

Gość przytoczył anegdotę, kiedy, przebywając z żoną w pewnym miasteczku u podnóża Kaukazu, w sierpniowy, upalny dzień (40 st. C), chcąc coś zjeść na kolację, trafili przypadkiem na urodziny miejscowego komendanta policji. Gdy gospodarze dowiedzieli się, że przyjechali z Polski, zaprosili ich do środka. Mieli tam wejść tylko na 15 minut, a wyszli po 4 nad ranem.

- Poprosili Anię, żeby coś zaśpiewała. Ona się strapiła. Nie wiedziała, co zaśpiewać, nie przychodziła jej do głowy żadna odpowiednia popowa piosenka. W końcu w upalną, sierpniową noc na sali rozbrzmiało „Lulajże, Jezuniu" - mówił z rozbawieniem, po czym dodał: – Gruzinom to się bardzo spodobało, ale doszliśmy do wniosku, że trochę przesadziliśmy, żeby na libacji alkoholowej wykonywać pieśni religijne, więc Ania zaśpiewała „O mój rozmarynie" i to był strzał w dziesiątkę.

Marcin Meller przyznał, że krytycy jemu i jego żonie zarzucają zamieszczenie w książce dużej ilości opisów alkoholowych historii, a on uważa to za najbardziej autentyczne oddanie klimatu Gruzji, sprowadzającego się do trzech słów: wino, śpiew i taniec.

Według dziennikarza jedną z najbardziej charakterystycznych i jednocześnie najbardziej irytujących cech tamtejszej ludności jest nieco inne pojmowanie czasu. Gruzini umówieni na konkretną godzinę spóźniają się co najmniej dwie, a czasami nawet i więcej. Jako przykład podał własne wesele, na które zaprosił wielu przyjaciół z Gruzji. Zresztą bardzo pomagali mu w zorganizowaniu tej uroczystości. O ustalonej godzinie na ceremonię przybyli tylko Polscy goście, a inni, którzy przyjechali za kilka godzin, pytali, kiedy rozpoczęcie, bo dla nich czas płynie trochę inaczej.

Publiczności humorystyczne opowieści Marcina Mellera bardzo się podobały, o czym świadczyły gromkie brawa na zakończenie spotkania. Potem każdy, kto chciał, mógł otrzymać autograf zaproszonego gościa. **Kuj**

Fot. K. Kujawa

Książka dla Ciebie

Marcin Margielewski
Była arabską stewardesą

Nowa książka autora bestselleru „Jak podrywają szejkowie".

Wstrząsająca historia Polki pracującej w najsłynniejszych arabskich liniach lotniczych. O podobnych koszmarach nikt nie mówi. Ona zdecydowała się przerwać milczenie.

Praca stewardesy w luksusowych arabskich liniach lotniczych miała być spełnieniem marzeń - okazała się największym horrorem w jej życiu.

Anna podróżuje po świecie, świetnie zarabia, a do tego na pokładzie samolotu spotyka mężczyznę swych snów. Przystojny, szarmancki i niebywale bogaty Arab wydaje się księciem z bajki, ale z czasem ujawnia prawdziwe oblicze. Dziewczyna wpada w pułapkę. Seria tajemniczych samobójstw, sekrety z przeszłości i honorowe zemsty rządzą światem mężczyzn, dla których kobiety są tylko narzędziem do zaspokajania wyuzdanych żądz.

Jak wygląda praca w jednych z najbogatszych linii lotniczych na świecie? Do czego jest zdolny zakochany Arab? I czy można uciec z piekła?

Maurizio de Giovanni
Bękarty z Pizzofalcone

Drugi po „Metodzie Krokodyla" tom serii o inspektorze Lojacono popularnego włoskiego autora kryminałów. Na jej podstawie zrealizowano popularny serial kryminalny we włoskiej państwowej telewizji Rai 1.

Żona znanego notariusza zostaje zamordowana we własnym domu. Narzędziem zbrodni jest szklana kula, jedna z wielu, które zbierała kobieta. Nie ma śladów walki ani nic nie wskazuje na brutalne wtargnięcie. Czy ofiara znała mordercę? Pierwszym podejrzanym jest notariusz; ma kochankę, która domaga się, by porzucił żonę i związał się z nią oficjalnie.

Sprawą zajmuje się inspektor Lojacono przeniesiony do komisariatu w podupadłej dzielnicy Pizzofalcone, gdzie zgromadzono ekipę „bękartów", czyli funkcjonariuszy niemile widzianych w innych placówkach. Mają zastąpić poprzednią obsadę, zamieszaną w skandaliczne przestępstwo narkotykowe. Jednocześnie dwoje policjantów sprawdza dziwne zgłoszenie dotyczące tajemniczego mieszkania w bloku, gdzie jak się wydaje, więziona jest młoda kobieta.

Czy przypadkowa zbieranina nieudaczników będzie w stanie zgrać się na tyle, by z sukcesem doprowadzić do końca obydwie te sprawy? Czy uda im się odzyskać zszarganą przez poprzedników reputację, by ocalić komisariat w Pizzofalcone?

SŁÓWKIEM i węglem
Trafiony problem

Nie od dzisiaj wiadomo, że coś podobnego do siebie wcale nie musi być tym samym. ***Si duo faciunt idem, non est idem***. Gdy dwóch robi to samo – to nie jest to samo. To powiedzenie starożytnych znane już od Terencjusza jak ulał pasuje także do historii, które trafiają się nam w języku. I wcale nie chodzi o to, że dwaj mówcy mają różny styl. To wszak jest oczywiste i nie potrzebuje komentarza. Kłopot pojawia się wówczas, kiedy mamy niemal identyczne słowa, których znaczenie jest mylone. Wtedy bardzo łatwo o pomyłkę. Albo kiedy do jednego leksemu doczepiamy nowe znaczenia, wcale niekoniecznie zgodnie z regułami języka.

I nie jest to problem wydumany. Niemal codziennie w przestrzeni publicznej daje się słyszeć słowa, których znaczenie jest mylone. I nie chodzi jedynie o słynnego już ***spolegliwego***, który w ustach przeciętnego polityka oznacza tyle co 'uległy, miałki, bez kręgosłupa moralnego'. A przecież słownikowe określenie tego przymiotnika koncentruje się na znaczeniu 'taki, na którym można polegać; niezawodny'. Ten przykład zyskuje już miano akademickiego. Ale są także inne przykłady mylenia słów i ich znaczeń.

Oto pierwszy z nich. Para przymiotników ***trafny*** i ***trafiony*** nie jest synonimiczna. Jakiś element znaczeniowy na pewno je do siebie zbliża, ale nie są to leksykalne bliźniaki. Różnią się one także łączliwością – czyli swoim otoczeniem językowym. Pierwsze z tych słów oznacza tyle co 'właściwy, stosowny, słuszny'. Drugie ma nieco inne znaczenie słownikowe: 'taki, którego ktoś trafił'. Zatem *trafny* może być pomysł, trafne rozwiązanie czy trafna metoda działania. Natomiast *trafiony* mógł być co najwyżej dzik lub jeleń na polowaniu. Ewentualnie też miłośnik mocniejszych trunków – ale to już głównie w kontekstach potocznych.

Nie da się jednak ukryć, że drugie ze słów dzisiaj często jest używane w znaczeniu 'udany, celny'. I nic nie stoi na przeszkodzie pisaniu o *trafionej inwestycji*, *trafionym pomyśle* na prezent urodzinowy itd.

Nieco podobnie jest ze słowem ***obrzydliwy***. Znaczenie podstawowe tego przymiotnika jest dość łatwe do rozszyfrowania: 'taki, który budzi obrzydzenie'. Obrzydliwe będą więc czyjeś zachowania, obrzydliwy jest sposób dochodzenia do władzy (przynajmniej niektórych polityków) itd. Ale jeśli człowiek łatwo się czymś brzydzi, boi się dotknąć rzeczy nieprzyjemnych, jest wrażliwy na jakieś negatywne zjawiska czy rzeczy materialne – możemy o nim powiedzieć co najwyżej, że łatwo mu coś obrzydzić. Ale już tego, że np. ***jest obrzydliwy, bo brzydzi się dżdżownicami*** – powiedzieć nie możemy.

To samo zjawisko możemy zaobserwować w stosunku do przymiotnika ***wpływowy***. Owszem bywa czasami w społeczeństwie *wpływowy człowiek, polityk lub biznesmen*. To ktoś, kto ma duże wpływy i potrafi z nich korzystać. Wpływa przez swoje znajomości albo majątek i załatwia różne rzeczy. Natomiast absolutnie nie można budować zdań typu: ***Mój syn jest bardzo wpływowy*** w znaczeniu 'podatny na wpływy'. Słowo *wpływowy* nie ma już tego w swoim zakresie znaczeniowym.

Inaczej z kolei rzecz się ma z wyrazem ***obraźliwy***. Ono zyskało już dwa znaczenia i być może tym śladem pójdą inne, wyżej wymienione leksemy. Dzisiaj bowiem obraźliwe jest nie tylko to, co może prowadzić do obrażenia się człowieka (np. *obraźliwy napis, żart, obraźliwe gesty*). Obraźliwy może być także ktoś. Zatem w zdaniu: ***Mój syn jest obraźliwy*** mamy zakodowaną informację, że 'syn szybko i łatwo się obraża'. Nie ma za to informacji, że 'syn jest powodem obrażania się kogoś innego'.

profesor-dzemik@wp.pl
dr JERZY SŁODZIK

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

POWIAT PRZASNYSKI

Rozmowy o rondach i obwodnicy

Starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski wraz z senatorem Janem Marią Jackowskim spotkał się w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z Leszkiem Sekulskim, zastępcą dyrektora ds. zarządzania drogami i mostami, w sprawie poprawy bezpieczeństwa mieszkańców stolicy powiatu przasnyskiego.

– Drożność komunikacyjna stolicy naszego powiatu oraz wyprowadzenie transportu ciężarowego poza jej granice to na chwilę obecną nasze priorytety – powiedział starosta. Przedstawił problemy, które dręczą Przasnysz, a których rozwiązanie wymaga niestety dużych nakładów finansowych.

FOT. GDDKiA

Starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski z senatorem Janem Marią Jackowskim i Leszkiem Sekulskim - zastępcą dyrektora ds. zarządzania drogami GDDKiA

Podczas spotkania omawiane były zagadnienia budowy rond w Przasnyszu, poprawy bezpieczeństwa przy drodze nr 57 Przasnysz - Bogate, połączenia budowanej obwodnicy Chorzel z drogą krajową nr 57 oraz plany budowy obwodnicy Przasnysza. - Czynimy zabiegi, aby obwodnica Przasnysza była zrealizowana przez GDDKiA w stu procentach bez wkładu finansowego samorządu - podsumował starosta. Krzysztof Bieńkowski rozmawiał także o przygotowaniu projektu budowy obwodnicy, za który także miałaby zapłacić GDDKiA. W sprawie obwodnicy Przasnysza starosta rozmawiał już z premierem Mateuszem Morawieckim, który zapowiedział program budowy stu obwodnic w Polsce. Istnieje więc szansa, że jedna z nich powstanie właśnie w okolicach Przasnysza.

Audyt w szpitalu

Na początku listopada w szpitalu zaprezentowano wyniki audytu. Podczas spotkania, w którym wzięli udział radni powiatowi, kadra zarządzająca, ordynatorzy oddziałów oraz przedstawiciele związków zawodowych przedstawiono wyniki kontroli oraz program naprawczy dla lecznicy.

W kwietniu tego roku Zarząd Powiatu Przasnyskiego podjął decyzję o przeprowadzeniu audytu przez zewnętrzną firmę z Poznania, co było podyktowane zamknięciem roku 2018 stratą w wysokości 3,7 mln zł. Odnotowano także zobowiązania wynoszące 18 milionów złotych. Ponadto w pierwszym półroczu 2019 roku powstała blisko 4-milionowa strata. Audyt obejmował m.in. analizę finansowo-ekonomiczną, tzn. kontrolę wszystkich komórek organizacyjnych z uwzględnieniem tych najbardziej i najmniej dochodowych. Porównywano także koszty, analizowano obszar kadrowy i jakość świadczonych usług. Wszystko to miało wskazać, w jakich obszarach wskaźniki finansowe i operacyjne podmiotu leczniczego odbiegają od wartości optymalnych. Fragmenty audytu upubliczniono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu. Władze i zarząd jeszcze nie podjęły decyzji, gdzie będą szukać oszczędności. Audytor wykazał, że niektóre oddziały generują sporo strat. Przedstawił, z czego one wynikają i zaproponował ewentualną ich modyfikację po roku od wdrożenia planu naprawczego.

Ustalono, że Szpitalny Oddział Ratunkowy generuje stratę już po kosztach bezpośrednich. Najpierw rekomendowana jest więc optymalizacja kosztów bezpośrednich, a następnie pośrednich. W innym wariancie proponuje się likwidację SOR i uruchomienie izby przyjęć, ale wtedy zostałby zlikwidowany oddział anestezjologii i intensywnej terapii. Taka decyzja wiązałaby się jednak z koniecznością zwrócenia dofinansowania w wysokości 1,25 mln zł, które w 2018 r. pozyskano na remont oddziału. Uruchomienie izby przyjęć w miejscu SOR to jedna z opcji. Zalecono także rozważenie likwidacji wspomnianego OAiIT i uruchomienia oddziału anestezjologii. Ale taki krok też wiązałby się ze zwrotem pozyskanych środków na sprzęt (2,4 mln zł). Obecnie niemożliwa jest redukcja liczby łóżek na OAiIT (jest ich 6), ponieważ zgodnie z wymogami ich liczba musi stanowić co najmniej 2 proc. wszystkich łóżek szpitalnych. Audytor wykazał też, że oddział ten generuje największą stratę ze wszystkich komórek szpitalnych (ponad 5 mln zł). Wskaźnik obłożenia łóżek wynosi 41,4 proc. i był znacznie poniżej poziomu optymalnego dla tego typu oddziałów (85 proc.).

Pomimo trudnej sytuacji finansowej w szpitalu cały czas prowadzone są inwestycje. Prace przebiegają pod kontrolą starosty Krzysztofa Bieńkowskiego

W oddziale chirurgicznym z pododdziałem urologicznym w zeszłym roku zredukowano liczbę łóżek, a wskaźnik ich obłożenia wynosił zaledwie 69,6 proc. i także był poniżej optymalnego poziomu (85 proc.), stąd słuszna była decyzja o ich redukcji. Szczególnie kosztowny jest blok operacyjny. Audytor zaleca rozszerzenie kontraktu z NFZ o diagnostykę i leczenie onkologiczne.

W oddziale chorób wewnętrznych zredukowano z kolei łóżka, co finansowo jest korzystne dla szpitala, ale już może nie być korzystne z punktu widzenia operacyjnego, dlatego że wskaźnik obłożenia był niższy o 2 proc. od optymalnego i wyniósł 83,3 proc. Oddział generuje drugą największą stratę zaraz po OAiIT. Audytor wskazał konieczność redukcji kosztów pośrednich, w tym diagnostyki laboratoryjnej i obrazowej. Rekomendowane jest wprowadzenie i wdrożenie procedur kontroli przez lekarzy badań diagnostycznych.

Na oddziale pediatrycznym wskaźnik obłożenia wyniósł 54,5 proc., a optymalny poziom dla tego typu oddziału to 70 proc. Oddział wypracowuje zysk 80 tys. zł po kosztach bezpośrednich i generuje stratę po kosztach pośrednich – 410 tys. zł. Redukcja liczby łóżek, która jest zalecana, z pewnością pociągnie za sobą zwolnienia. Z dokumentu można też wyczytać, że oddział mógłby zostać w ogóle zlikwidowany.

Specjaliści zauważyli, że w oddziale położniczo-ginekologicznym spadła o 10 proc. liczba przyjmowanych porodów, stąd ich zdaniem oddział ten nie wykorzystuje swojego potencjału w uzyskiwaniu przychodów nielimitowanych w ramach współpracy z NFZ.

Nie funkcjonuje również pakiet DiLO, czyli diagnostyki i leczenia onkologicznego. Oddział wygenerował niewielki zysk ponad 300 tys. zł i znaczącą stratę wynoszącą 1,4 mln zł. Szpital powinien zachęcać do rodzenia w lecznicy, a sami lekarze powinni ograniczyć maks. do 30 proc. liczbę cięć cesarskich w ogólnej liczbie porodów. Liczby łóżek nie należy zwiększać ani zmniejszać. Obecnie jest ich 26. Audytor sugeruje też rozszerzenie kontraktu o diagnostykę onkologiczną.

Jeśli chodzi o oddział neonatologiczny hospitalizacje także spadły o 10 proc., co jest wynikiem spadku liczby porodów. Wskaźnik obłożenia łóżek wyniósł tylko 55 proc. (optymalny poziom 70 proc.). Oddział ten wygenerował zyski 1,1 mln zł po kosztach bezpośrednich i 1 mln zł po pośrednich. Liczba łóżek w tym oddziale wynosi 11 i taka też powinna zostać.

Z punktu widzenia ekonomicznego oddział okulistyczny był najlepszym pod kątem wygenerowanych zysków, które wyniosły w sumie 3,2 mln zł. Audytor sugeruje, aby położyć duży nacisk na rozwój oddziału. Obecna liczba łóżek (12) jest optymalna.

Oddział psychiatryczny z pododdziałem leczenia alkoholowych zespołów abstynencyjnych wygenerował niewielki zysk wynoszący 175 tys. zł oraz stratę w granicach pół miliona złotych. Audytor zauważył, że można by było zwiększyć liczbę łóżek na oddziale, natomiast zwraca też uwagę na to, że Ministerstwo Zdrowia zmienia zasady opieki psychiatrycznej, gdyż wprowadza pilotaż Centrów Zdrowia Psychicznego, planuje zwiększenie budżetu na opiekę psychiatryczną oraz nowe zasady jej funkcjonowania. Stąd istotne jest, aby oddziały wpisały się w tę planowaną strategię. Wiąże się to jednak z odpowiednią liczbą pomieszczeń, a przede wszystkim kadry. Podobna sytuacja jest z Ośrodkiem Leczenia Uzależnień w Przasnyszu, tylko ten wygenerował zysk w łącznej kwocie ponad 1 mln zł.

W przypadku oddziału rehabilitacji rekomendowane jest powiększenie go o dodatkowych 12 łóżek, ale też rozszerzenie kontraktu z NFZ. Audytor analizował także funkcjonowanie Zespołu Rehabilitacji Domowej, który też generuje straty, choć niewielkie. Proponuje się jednak likwidację zespołu. Z kolei nocna i świąteczna opieka lekarska jest opłacalna, w zeszłym roku wygenerowała 0,6 mln zł zysku. Jeśli chodzi o poradnie specjalistyczne i podstawowej opieki zdrowotnej, informacje na ich temat można znaleźć na stronie urzędu.

Prelekcja historyczna dla młodzieży

W hali sportowej Zespołu Szkół Powiatowych młodzież ZSP i LO im. KEN wysłuchała prelekcji Michała Gruszczyńskiego z Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie poświęconej żołnierzom niezłomnym i postaci gen. Augusta Emila Fieldorfa, pseud. Nil. W spotkaniu uczestniczył także starosta przasnyskiKrzysztof Bieńkowski.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

POWIAT PUŁTUSKI

Pół wieku Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

W poniedziałek, 25 listopada 2019 r., w Sali Koncertowej Domu Polonii odbył się jubileusz 50-lecia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pułtusku. Uroczystość stała się okazją do wspomnień, podziękowań, gratulacji i nagród. Nagrodę Starosty otrzymała Agnieszka Kowalska, dyrektor Poradni od 2014 r.

Nagrodę Dyrektora PP-P otrzymała Bogusława Popowicz, pracownik obsługi (po lewej)

Jadwiga Woś (od prawej) i Grażyna Błachnio otrzymały dyplomy uznania za długoletnią pracę

Agnieszka Kowalska, dyrektor PP-P odebrała podziękowania od Zarządu Powiatu i Nagrodę Starosty z rąk wicestarosty Beaty Jóźwiak i przewodniczącego RP Tadeusza Nalewajka

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Po przywitaniu gości przez dyrektor Agnieszkę Kowalską, pedagog Jadwiga Woś zaprezentowała rys historyczny poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego w Polsce.

Jubileusz był doskonałą okazją do wręczenia nagród, pamiątkowych dyplomów i podziękowań.

W imieniu Zarządu Powiatu w Pułtusku wicestarosta Beata Jóźwiak i przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk złożyli serdeczne gratulacje i podziękowania oraz wręczyli dyrektor placówki Agnieszce Kowalskiej pamiątkowy dyplom i nagrodę Starosty Pułtuskiego.

Nagrodę Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pułtusku otrzymała Bogusława Popowicz, pracownik obsługi. Dyplomy uznania za długoletnią pracę, wyróżniającą postawę na rzecz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pułtusku oraz jej klientów otrzymały: Jadwiga Woś – pedagog poradni i Grażyna Błachnio – psycholog poradni.

Podziękowania dla starosty Jana Zalewskiego odebrała wicestarosta Beata Jóźwiak. Podziękowania za współpracę odebrali też przedstawiciele: Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciechanowie, Wydział Humanistycznego Akademii Finansów i Biznesu VISTULA – Filia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie – Filia w Pułtusku, Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku i Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku.

Agnieszka Kowalska podziękowała także, wręczając im jubileuszowe statuetki, dyplomy i kwiaty poprzednim dyrektorom Poradni. Przed nią instytucją kierowali: Jan Matusik (1969 – 1984), Halina Gryc (1984 – 1994), Maria Oklińska (1994 – 1999) i Maria Gos (1999 – 2014).

Dyrektor i pracownikom Poradni jubileuszu pogratulowali: przedstawiciele samorządów, związków zawodowych, współpracujących z nią instytucji, szkół i organizacji.

Uroczystość zakończył występ artystyczny uczniów Szkoły Muzycznej YAMAHA w Pułtusku.

SP

Nowy samochód dla WTZ w Świeszewie

Starosta pułtuski Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak dokonali 31 października dokonali symbolicznego przekazania samochodu dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Świeszewie.

Nowy pojazd to przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych mikrobus wyposażony w windę. Całkowity koszt jego zakupu wyniósł 152.889,00 zł, z czego 80.000,00 zł zostało sfinansowane ze środków PFRON w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami".

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie to placówka pobytu dziennego, przeznaczona dla osób niepełnosprawnych, realizująca zadania w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej, zmierzające do ogólnego rozwoju i poprawy sprawności niezbędnych do prowadzenia przez osobę niepełnosprawną niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia.

SP

Uczestnicy WTZ z opiekunami i starostami Janem Zalewskim (drugi od prawej) i Beatą Jóźwiak (stoi w środku wśród uczestników)

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Nieodpłatna pomoc prawna w 2020 r.

W Pułtusku w budynku dawnej bursy powstanie Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej i Mediacji, zaś w Pokrzywnicy, w siedzibie Urzędu Gminy Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej, Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego i Mediacji. Taką lokalizację wyznaczył starosta pułtuski Jan Zalewski.

Punkt w Pułtusku (ul. 3 Maja 20) będzie obsługiwany przez: radcę prawnego, zgłoszonego przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Olsztynie i adwokata, zgłoszonego przez Okręgową Radę Adwokacką w Płocku. Natomiast Punkt w Pokrzywnicy (al. Jana Pawła II nr 1) będzie obsługiwany przez prawnika, zgłoszonego przez organizację pozarządową wyłonioną po przeprowadzeniu konkursu. Godziny przyjęć będą znane po podpisaniu umów z Zarządem Powiatu.

Nieodpłatne pomoc prawna i poradnictwo obywatelskie przysługują osobie, która nie jest w stanie ponieść ich kosztów i która złoży stosowne pisemne oświadczenie. W r. 2020 udzielanie pomocy prawnej i świadczenie poradnictwa obywatelskiego będzie odbywa

się według kolejności zgłoszeń, po umówieniu terminu. Wizytę należy zgłosić do Starostwa Powiatowego w Pułtusku pod nr tel. (23) 306-71-14. Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się osobiście oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się, udzielanie pomocy prawnej może odbywać się poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

W r. 2020 (tak jak w r. 2019), zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim i edukacji prawnej, nieodpłatna pomoc prawna będzie obejmować: poinformowanie osoby fizycznej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowo administracyjnym, wskazanie sposobu rozwiązania problemu, sporządzenie projektu pisma (z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym) i mediację na etapie przedsądowym. Ten ostatni punkt wchodzi też w skład nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Mediacja nie obejmuje spraw, w których sąd lub inny organ wydał postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji lub postępowania mediacyjnego albo zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w relacji stron występuje przemoc.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, np. w sytuacji zadłużenia albo problemów mieszkaniowych. Natomiast edukacja prawna obejmuje działania zmierzające do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa dotyczące upowszechniania wiedzy o: prawach i obowiązkach obywatelskich, działalności krajowych i międzynarodowych organów ochrony prawnej, mediacji oraz sposobach polubownego rozwiązywania sporów, możliwościach udziału obywateli w konsultacjach publicznych oraz procesie stanowienia prawa, dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Osoby, którym została udzielona nieodpłatna pomoc prawna, mogą na jej temat wypowiedzieć się anonimowo (Karta Pomocy część B). Uwagi są analizowane m.in. przez Starostę Pułtuskiego i organizację pozarządową, która prowadzi Punkt (w 2019 r. w Winnicy, w 2020 r. – w Pokrzywnicy).

Informacji dotyczącej realizacji ww. zadań udzielają: Małgorzata Pajewska, główny specjalista w Wydziale Organizacji i Nadzoru, tel.: 23 306-71-16 i Hanna Turek, inspektor w tym wydziale tel.: 23 306-71-14.

Oprac. IK

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Szalony mecz w Ciechanowie

Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 33:38 (19:17)

Jurand: Damian Zjadewicz, Damian Skowroński – Andrzej Kosik, Mariusz Olszewski 1, Sławomir Dmowski 2, Mariusz Balcerzak, Piotr Wiszowaty, Piotr Ruszkowski 6, Michał Królikowski, Bartosz Smoliński 5, Dominik Staniszewski 2, Dawid Potępa, Sebastian Dobrzyniecki 5, Damian Tobolski 3, Patryk Dębiec 9, Krzysztof Szuba

Po szalonym meczu w Ciechanowie Jurand ostatecznie przegrał z nowym liderem pierwszej ligi Nielbą Wągrowiec. Po pierwszej połowie zanosiło się na niespodziankę, bowiem gospodarze sensacyjnie prowadzili z dużo wyżej notowanym rywalem. Zbyt długie przestoje w grze odebrały im jednak nadzieje na korzystny rezultat.

W ostatnim meczu tego roku Jurand podejmował Nielbę Wągrowiec, zespół, który podobnie jak ciechanowska drużyna ma za sobą przygodę w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Nie wiadomo, czy taktyka przyjezdnych polegała na tym, aby pozwolić gospodarzom się wyszumieć, czy rzeczywiście zespół Arkadiusza Chełmińskiego zaskoczył wągrowian szybką i składną grą.

Po bramkach skrzydłowych Piotra Ruszkowskiego i Bartosza Smolińskiego gospodarze wyszli na prowadzenie. Jednak w ciągu dziesięciu minut goście nie tylko odrobili straty, ale zdobyli nawet dwubramkową przewagę. Ciechanowianie zmienili nastawienie, przechodząc do kontrataków. Ten manewr opłacił się, bo w 18. minucie objęli prowadzenie 11:7. W ataku świetnie spisywał się Patryk Dębiec, a wtórowali mu Sebastian Dobrzyniecki, Kamil Ruszkowski i Bartosz Smoliński.

Goście nie mogli znaleźć sposobu na pokonanie Damiana Skowrońskiego, dzięki czemu gospodarze do przerwy prowadzili 19:17.

Początek drugiej części to jeszcze gra bramka za bramkę. Ale od 35. minuty przyjezdni wrzucili piąty bieg i ciechanowianie zaczęli mieć problemy. Nie do zatrzymania dla defensywy Juranda był Dariusz Widziński, który w całym meczu rzucił 15 bramek. Na parkiecie nad zespołem Nielby niepodzielnie panował grający trener Bartosz Świerad.

W 48. minucie gospodarze po raz kolejny wrócili do gry, dzięki bramkom Dębca Jurand doszedł rywali na jedno trafienie (30:31). W akcji, która mogła przynieść wyrównanie, ciechanowianie chybili, a zawodnicy Nielby wyprowadzili skuteczną kontrę.

W ostatnich minutach gospodarze wyraźnie opadli z sił. Trener nie miał zawodników, aby zmienić podstawowych graczy. Końcówka zdecydowanie należała do przyjezdnych, warunki fizyczne oraz doświadczenie zadecydowały o pięciobramkowym zwycięstwie. Nie zmienia to faktu, że zespół trenera Chełmińskiego zostawił po sobie dobre wrażenie w ostatnim tegorocznym meczu na własnym parkiecie. Po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją kolana na boisko wrócił Andrzej Kosik.

Ten rok ciechanowianie zakończą meczem wyjazdowym w Gdańsku z młodzieżowcami ze SMS (7. miejsce w tabeli). Spotkanie odbędzie się 7 grudnia (sobota) o godz. 16.

Klub Jurand zaprasza kibiców piłki ręcznej na trzydniowy turniej mikołajkowy młodzików, który w najbliższy weekend rozegrany zostanie w hali MOSiR-u.

Wyniki 10. kolejki: Sokół Porcelana Kościerzyna – GKS Żukowo 28:24 (12:13), Mazur Sierpc – SMS Gdańsk 29:24 (14:11), Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 33:38 (19:17), Meble Wójcik Elbląg – pauzował, Tytani Wejherowo – Warmia Energa Olsztyn 22:27 (9:15), USAR Kwidzyn – Gwardia Koszalin 26:25 (14:10)

11. kolejka (7-8 grudnia): Gwardia Koszalin – Sokół Porcelana Kościerzyna, Tytani Wejherowo – USAR Kwidzyn, Meble Wójcik Elbląg – Warmia Energa Olsztyn, Nielba Wągrowiec – pauzuje, SMS Gdańsk – Jurand Ciechanów, GKS Żukowo – Mazur Sierpc

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy Juranda byli bliski sprawienia największej niespodzianki w 10. kolejce I ligi

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	10	21:9	313:290
2. MKS Mazur Sierpc	9	21:6	232:202
3. Warmia Energa Olsztyn	9	17:10	247:226
4. SPR GKS Żukowo	9	17:10	285:274
5. USAR Kwidzyn	9	15:12	239:258
6. Sokół Porcelana Kościerzyna	9	15:12	225:223
7. SMS ZPRP Gdańsk	9	14:13	250:242
8. Meble Wójcik Elbląg	9	11:16	254:253
9. Jurand Ciechanów	9	9:18	261:281
10. Gwardia Koszalin	9	9:18	277:274
11. Tytani Wejherowo	9	1:26	217:277

FOT. ARCHIWUM

Nauczyciele z oddziału ciechanowsko-pułtuskiego

Nauczyciele trzeci w Polsce

W połowie listopada w Augustowie rozegrano V Ogólnopolski Puchar ZNP w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

Do turnieju zgłosiło się pięć drużyn męskich reprezentujących ZNP: Augustów, oddział powiatowy Ciechanów – Pułtusk, Mońki, Wyszków oraz Grajewo.

Drużyna ciechanowsko-pułtuska po dwóch wygranych i dwóch przegranych meczach zajęła w ogólnej klasyfikacji turnieju trzecie miejsce.

W skład zespołu wchodzili: kapitan Grzegorz Pszczółkowski, Paweł Cejmer, Robert Miklaszewski, Dariusz Przyborowski, Igor Gulczyński, Waldemar Lange, Grzegorz Szczypiński, Paweł Zaremba.

erm

Zmagania atletycznego narybku

W Ciechanowie odbyły się Mistrzostwa Okręgu Mazowieckiego w podnoszeniu ciężarów juniorów i juniorek do lat 16. Młode atletki pokazały, że w niedalekiej przyszłości mogą być równorzędną konkurencją dla starszych sztangistek.

Podajemy nazwiska zwycięzców poszczególnych kategorii wagowych oraz miejsca zawodników z naszego regionu.

Juniorzy, kat. 55 kg: 1. Maciej Purzycki – Start Maków Maz., 4. Krzysztof Zając - NOSiR Nowy Dwór Maz.; **kat. 61 kg:** 1. Łukasz Bieżuński, 3. Szymon Pross - obaj NOSiR; kat. 67 kg: 1. Kamil Tomczak – WLKS Siedlce; **kat. 73 kg:** 1. Wiktor Łagoszyn – UOLKA Ostrów Maz., 3. Wiktor Czarnomski – Mazovia Ciechanów, 4. Olaf Golon - Start, 5. Michał Jerzy - NOSiR; **kat. 81 kg:** 1. Kamil Cichowski - Ciechan Ciechanów, 4. Damian Chojnacki - NOSiR, 5. Marcin Ziółkowski - Mazovia, 7. Krystian Chrostowski - NOSiR, 8. Witold Wadowski - Start; **kat. 89 kg:** 1. Damian Dmowski - Siedlce, 2. Maciej Trzciński - Mazovia, 6. Robert Leszczyński - Start; **kat. 96 kg:** 1. Hubert Bagiński, 2. Oliwier Klimek - obaj Mazovia, 4. Krzysztof Kamiński, 5. Kacper Sztuka - obaj NOSiR; **kat. plus 102 kg:** 1. Jakub Żurawski - Start, 2. Marek Gugała - Mazovia

Juniorki, tylko zwyciężczynie: kat. 49 kg: Gabriela Kamińska - Mazovia; **kat. 55 kg:** Aleksandra Sopyła - Siedlce; **kat. 59 kg:** Karolina Krawiec - UOLKA; **kat. 64 kg:** Malwina Gugała - Mazovia; **kat. 71 kg:** Julia Kaczorowska - UOLKA; **kat. 76 kg:** Maja Poniatowska - Start; **kat. 81 kg:** Olga Komorowska - Siedlce; kat. plus 81 kg: Julia Duda - UOLKA

W punktacji klubowej najlepszy okazał się WLKS Siedlce. Druga była Mazovia Ciechanów, 4. NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki, 5. Start Maków Mazowiecki, 7. Ciechan Ciechanów.

stel

Juniorzy na razie w kratkę

Drużyna ciechanowskich juniorów Juranda, biorąca udział w rozgrywkach ligi wojewódzkiej, ma kłopoty z utrzymaniem stabilnej formy. Trener Damian Tobolski ma czterech zawodników, którzy grają w pierwszej drużynie Juranda, ale nie zawsze przekłada się to na realne wzmocnienie młodzieżowego zespołu. Przed rozpoczęciem rozgrywek oczekiwania wobec drużyny na pewno były większe.

Jurand Ciechanów – Skrwa Gostynin 34:22 (16:12)

Jurand: Damian Skowroński, Adam Szawłowski – Igor Stępkowski 10, Jakub Tokarski 8, Hubert Jaroszewski, Maciej Rzeczkowski 2, Dominik Smoliński 2, Piotr Wiszowaty 6, Kacper Jóźwiak, Piotr Cywiński, Adrian Kamiński 1, Maciej Karwowski 2, Hubert Malinowski 3

Po czterech porażkach z rzędu piłkarze ręczni Juranda doczekali się pierwszej wygranej. Na własnym parkiecie wysoko wypunktowali gostynińską Skrwę, która jednak jest zdecydowanie najsłabszym zespołem ligi. Gospodarze szybko objęli prowadzenie, które spokojnie utrzymali do ostatniego gwizdka. Przyjezdni na początku drugiej odsłony mieli swoje pięć minut, doszli gospodarzy na trzy bramki. Wówczas gracze Juranda włączyli szybsze obroty i strzelili sześć razy z rzędu. Po dwóch minutach powtórzyli ponownie serię sześciu bramek i w tym momencie było już po meczu. Ostatniego gola w tym spotkaniu zdobył Igor Stępkowski, autor 10 bramek.

Orlen Wisła Płock – Jurand Ciechanów 44:21 (20:10)

Jurand: Skowroński, Szawłowski – Stępkowski 2, Tokarski 4, Jaroszewski 2, Rzeczkowski, Wiszowaty 5, Kamiński 4, Malinowski 4

Z Ciechanowa na mecz do Płocka pojechała zaledwie dziewięcioosobowa drużyna. Nie wiadomo do końca, czy w Jurandzie uznali, że taki skład personalny wystarczy do pokonania zespołu płockiej Wisły. Jeśli tak, decyzja była absolutnie nietrafiona, bo miejscowi dosłownie rozjechali bezbronnych ciechanowian.

Jurand Ciechanów – ASPL Legionowo 30:29 (17:15)

Jurand: Skowroński, Szawłowski – Stępkowski 5, Tokarski 4, Jaroszewski 2, Rzeczkowski, Wiszowaty 9, Pawikowski, Jóźwiak 3, Kamiński 2, Malinowski 5

Mecz od samego początku był wyrównany. Chociaż Jurand grał u siebie z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, to musiał się mocno sprężać, by odnieść skromne zwycięstwo. Dziewięć bramek dla ciechanowian zdobył Piotr Wiszowaty.

AZS AWF Warszawa – Jurand Ciechanów 30:27 (14:16)

Jurand: Skowroński, Szawłowski – Stępkowski 7, Tokarski 9, Jaroszewski 2, Pawikowski, Jóźwiak 1, Kamiński, Malinowski 6, Karwowski

Na warszawskim parkiecie Jurand radził sobie całkiem przyzwoicie. Zwłaszcza do przerwy, kiedy to goście prowadzili jeszcze dwiema bramkami. W drugiej połowie role się odwróciły, a gościom zostało gonienie rywala. W bramce uwijał się Damian Skowroński, który obronił trzy rzuty karne, ale koledzy w ofensywie nie wzięli z niego przykładu. Mimo zdobycia 27 bramek ciechanowianie ulegli stołecznym „studentom".

lew

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Jakub Kraśniak wicemistrzem świata w karate

Do Japonii po tytuł

Jakub Kraśniak z Ciechanowskiego Klubu Karate Kyokushin został wicemistrzem świata juniorów. Zawody odbyły się przed tygodniem w Japonii. Pochodzący z Krasnego reprezentant Polski w konkurencji walk po zaciętym pojedynku przegrał dopiero w finale z zawodnikiem gospodarzy. Mistrzostwa świata w karate bez podziału na wagi odbywają się co cztery lata w Tokio.

W tym roku wzięło w nich udział trzech zawodników CKKK, reprezentujących biało-czerwone barwy. Oprócz wspomnianego Jakuba, który startował w kategorii 16-17-latków na japońskich matach rywalizowali doświadczeni seniorzy Adam Chrzanowski i Krzysztof Szczepański.

- Udział w tak prestiżowej i wielkiej imprezie był podsumowaniem całorocznej pracy naszych zawodników, którzy przygotowywali się do tej imprezy – mówi Wojciech Gołębiewski, trener ciechanowskiego klubu, który w Tokio odpowiadał za przygotowanie swoich podopiecznych.

Uczeń przasnyskiego Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Kraju Kwitnącej Wiśni debiutował w mistrzostwach świata. Zanim dotarł do walki o złoto, musiał przebrnąć przez eliminacje w swojej kategorii wagowej 75 kg. Pierwsze dwie walki - z Kanadyjczykiem oraz z zawodnikiem z Bangladeszu - Kraśniak zakończył przed czasem. W obu przypadkach sędziowie wskazali na wygraną Polaka przez ippon.

FOT. ARCHIWUM

Jakub Kraśniak przywiózł z mistrzostw w Tokio srebrny medal

W decydującym o tytule mistrza świata starciu Jakub trafił na Japończyka. Obaj juniorzy prezentowali podobny poziom umiejętności, dlatego wskazanie zwycięzcy nie było łatwe. - Pojedynek był wyrównany, Kuba wcale nie czuje się przegrany. Wiadomo, że na imprezach rangi mistrzowskiej gospodarzom pomagają ściany – dodaje sensei Gołębiewski. Srebrny medal MŚ to dla zawodnika CKKK największy sukces w dotychczasowej przygodzie z karate kyokushin. Jakub trenuje od 2011 r., a od czterech lat należy do kadry narodowej.

Sen Adam Chrzanowski i sem Krzysztof Szczepański zostali sklasyfikowani w pierwszej ósemce zawodników w swojej kategorii wiekowej. Mimo mocnych i wyrównanych walk z zawodnikami z Rosji musieli uznać wyższość przyszłych finalistów tej kategorii wiekowej.

erM

Mroźno, ale na sportowo w Siemiątkowie

W tym roku 191 zawodników, którzy pojawili się na starcie, podszczypywał lekki mróz, ale nie zepsuło to sportowej atmosfery. Najlepszemu zawodnikowi udało się przebiec trasę 10 km w 33 minuty i 35 sekund.

Bieg na 10 km rozpoczął wystrzał z korkowca trzymanego przez wójta Piotra Kostrzewskiego, biegnącego tradycyjnie z numerem 1 na koszulce. Na mecie jako pierwszy pojawił się Andrzej Rogiewicz z Grudziądza, który wygrał także ubiegłoroczne zawody. W tym roku postanowił spróbować ponownie i nie wyklucza kolejnego startu w siemiątkowskim biegu. Drugi czas miał Hrihorii Khomuch z Lutuska na Ukrainie (33 min 54 sek.), a trzeci na metę dotarł Michał Makowski z Ciechanowa z wynikiem 34 min 41 sek.

Wśród kobiet najlepsza okazała się Iryna Masnyk z Tarnopola, zrzeszona w klubie Płock Biega No Age Limit z wynikiem 40 min 55 sek. Drugą najlepszą zawodniczką była Teresa Kamińska z Miesiączkowa (klub KB Lech Rypin), a na ostatnim stopniu podium znalazła się Emilia Selmowicz z Warszawy.

Organizatorzy nagrodzili także pierwsze trójki w poszczególnych kategoriach wiekowych, najlepszych zawodników z gminy Siemiątkowo, jak również najlepsze drużyny V Biegu Ulicznego o Puchar Wójta Gminy Siemiątkowo. Nie pominięto żadnego zawodnika, każdy dostał pamiątkowy medal za ukończenie 10-kilometrowej trasy.

Ze względu na dosyć niską temperaturę w siemiątkowskiej hali sportowej uczestnicy biegu mogli skorzystać z posiłku regeneracyjnego. Kto nie rozgrzał się grochówką i herbatą lub kawą, mógł liczyć na aromatycznego grzańca.

FOT. K. KUJAWA

Najszybsze zawodniczki biegu w Siemiątkowie

Organizatorami biegu byli: wójt gminy Siemiątkowo, Biblioteka i Gminny Ośrodek Kultury w Siemiątkowie, samorząd Mazowsza oraz Płock Biega.

Kuj

Skuteczna Kontra

Czwarta edycja Mławskiej Ligi Amatorów Koszykówki rozrasta się o nowych uczestników. Do drużyn, które grały już wcześniej, dołączył zespół Kontra Przasnysz. Po trzech kolejkach nowicjusze mają na koncie jedno zwycięstwo.

Choć przeciwko konkurentom z Nidzicy zagrali w niepełnym składzie (zabrakło m.in. Szymona Jakubiaka i Krzysztofa Osiadacza), narzucili swoje warunki od pierwszej kwarty. Wypracowali ośmiopunktową przewagę, którą stopniowo powiększali. Ostatecznie triumfowali 51:36. Największy udział w zwycięstwie miał Kamil Stępski. Jego stuprocentowa skuteczność przyniosła aż dziewiętnaście punktów. Do tego dołożył cztery zbiórki, jeden przechwyt, po dwie asysty i tyle samo bloków. W ten sposób zasłużył bezapelacyjnie na miano najlepszego gracza kolejki.

Obrońcy tytułu z Ciechanowa nie dali żadnych szans niepokonanym do tej pory zawodnikom Novi Działdowo. Pod koszem dominował Artur Dobrzyński (15 punktów, 9 zbiórek), ale na dystansie niepodzielnie rządził Marcin Poznański. Trafił aż pięć trójek, dwie dołożył Łukasz Markowski.

W derbach Mławy lepsi okazali się gracze zespołu Mława Basket. Liderami zwycięzców zostali Bartosz Tyszka i Łukasz Zakrzewski. W sumie skompletowali trzydzieści sześć oczek (po sześć dołożyli Łukasz Babut i Krzysztof Ćwik). Wśród pokonanych nie zawiedli Jakub Walczak i Przemysław Łęczek.

GP

3. kolejka: WML Squad – Basket Mława 50:55, Kontra Przasnysz – NNI Basket 51:36, MOSiR Ciechanów – Novi Działdowo 58:25

4. kolejka (11 grudnia): Kontra Przasnysz – WML Squad, NNI Basket – Novi Działdowo, MOSiR Ciechanów – Basket Mława

TABELA

1. MOSiR Ciechanów	3	6	3	0157:91
2. Basket Mława	3	6	3	0174:140
3. Novi Działdowo	3	5	2	1115:137
4. Kontra Przasnysz	3	4	1	2139:142
5. WML Squad Mława	3	3	0	3132:143
6. NNI Basket Nidzica	3	3	0	3101:190

FOT. GP

Reprezentanci WML Squad Mława

Zawkrze bez szału

Poprzednie sezony w trzeciej lidze siatkarze mławskiego Zawkrza kończyli odpowiednio na piątym i szóstym miejscu. W tym roku tak dobrze już nie będzie. Na dwie kolejki przed przed zakończeniem pierwszej części sezonu mają na koncie zaledwie jedno zwycięstwo.

W przerwie letniej w obozie naszego jedynego trzecioligowca zaszły ogromne zmiany. Najważniejsza dotyczyła trenera. Po kilku latach z dalszej współpracy z klubem zrezygnował Szymon Zejer. Szkoleniowiec wybrał karierę samorządowca, został nawet wiceburmistrzem Mławy.

Roszady na stanowisku trenerskim to jedno. Zmiany zaszły także w kadrze. Drużynę opuściło kilku podstawowych zawodników na czele z rozgrywającym Pawłem Domżalskim, przyjmującym Mikołajem Rochną, środkowym Łukaszem Bobrem, atakującym Mateuszem Paluszkiewiczem i libero Serafinem Gruźlewskim.

Trudnego zadania budowy na nowo zespołu podjęli się Robert Rybka i Tomasz Szwęch. Dla obu jest to debiut w nowej roli. Trenerskie obowiązki mieli łączyć z występami na parkiecie.

Początki nie są łatwe, z dorobkiem zaledwie czterech oczek zawkrzanie plasują się na dole ligowej tabeli. Wygrali tylko jedno spotkanie, pokonując na wyjeździe rywali z Przytyka. Mieli szanse na zwycięstwo ze stołeczną Woltą, ale ostatecznie polegli w tiebreaku. W pozostałych konfrontacjach byli tłem dla konkurentów. W przedostatni weekend listopada przegrali m.in. z Wolanowem i Kobyłką. Nie zdołali urwać rywalom nawet seta.

GP

Trójka Kobyłka – Zawkrze Mława 3:0 (25:15, 25:17, 25:17)

Zawkrze Mława – Jaguar Wolanów 0:3 (23:25, 22:25, 17:25)

Zawkrze: Szafraniec, Jędrzejczak, Szwęch, Podlaski, Rybka, Ejnik, Kosek (libero) oraz Kwieciński (libero), Kowalski, Kaliszewski, Trzciałkowski

8. kolejka (7 grudnia): MKS MDK Warszawa – KS Zawkrze Mława

TABELA

1. Trójka Kobyłka	7	20	21:5
2. Camper Wyszków	7	19	20:5
3. Jaguar Wolanów	7	14	16:10
4. Iskra Warszawa	6	13	15:7
5. Herkules Sulejówek	7	8	13:14
6. Olimp Skaryszew	7	7	9:16
7. MKS MDK Warszawa	7	7	8:15
8. ADS Wolta Warszawa	7	7	9:17
9. Zawkrze Mława	7	4	6:18
10. Grom Przytyk	6	3	5:15

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Bartoszyce. Rynek z bramą

O Bartoszycach

Miejscowość powstała z osady rozwijającej się wokół zamku zbudowanego przez Krzyżaków w połowie XIII wieku. Był to jeden z pierwszych zamków warownych w Prusach, dzisiaj już nieistniejący. Używana do 1945 r. niemiecka nazwa Bartenstein, co znaczy kamień lub skała Bartów, odnosiła się do położenia miejscowości na terenie Barcji, historycznej krainy Prus zamieszkałej przez plemię Bartów. Przypominają o tym dwie stare kamienne baby, popularnie nazywane Bartkami, stojące na centralnym skwerze miejskim. Te prymitywne rzeźby, dochodzące do 1,5 m wysokości, uważane przez wielu historyków za najstarsze zabytki Bartoszyc, są jedną z większych atrakcji turystycznych.

Prawa miejskie Bartoszyce uzyskały już w pierwszej połowie XIV wieku. Z tego czasu zachował się typowy układ urbanistyczny z rynkiem i szachownicą przylegających ulic, wśród których nierzadkie są odnowione kamienice mieszczańskie. Stare miasto otoczone było murami obronnymi, których pozostałości zachowały się do dzisiaj. Najbardziej okazałym ich elementem jest jedyna ocalała brama, zwana Lidzbarską. Pochodzi ona z połowy XV wieku i ze względu na swoją wysokość wciąż dominuje w panoramie miasta. Wybudowana na planie kwadratu, w dolnej partii ma ostrołukowy przejazd. Na schodkowym szczycie tej gotyckiej kilkukondygnacyjnej budowli umieszczone są dwa dzwony, których głos ostrzegał mieszkańców przed niebezpieczeństwem.

Ze średniowiecznych czasów przetrwały dwie budowle sakralne – czternastowieczny kościół św. Jana Ewangelisty i niewiele młodszy kościół św. Jana Chrzciciela. Wzniesione jako świątynie ewangelickie, po II wojnie zostały przejęte przez katolików. Ten pierwszy, trójnawowy, jest zwieńczony masywną czworoboczną wieżą z barokowym hełmem. Z wyposażenia dawnego kościoła ewangelickiego zachowała się piękna gotycka grupa ukrzyżowania. Kościół św. Jana Chrzciciela wystawiono prawdopodobnie w miejscu wcześniejszej kaplicy zamkowej. Bezwieżową budowlę dekorują rozbudowane schodkowe szczyty. Jednonawowe wnętrze z płaskim stropem, bez wydzielonego prezbiterium, chociaż ma zachowany spójny styl barokowy, to jednak jest bardzo skromne. Ciekawa jest niezbyt wysoka ambona wsparta na figurze anioła. Tu przez kilkaset lat znajdowała się kamienna baba Gustebalda, przeniesiona dwieście lat temu do parku.

Dopiero u schyłku XIX wieku w Bartoszycach wybudowana została pierwsza świątynia katolicka - neogotycki kościół św. Brunona z Kwerfurtu. Był to jedyny obiekt sakralny, który nie ucierpiał w czasie działań wojennych. Od lat jest to sanktuarium tego świętego męczennika. Przechowywana jest tu stara, nieznanego pochodzenia figura drewniana przedstawiająca postać Brunona. Ubrany w strój pastoralny, w jednej ręce trzyma wysoko złoty krzyż, a pod pachą drugiej ma księgę. W neogotyckim trójnawowym wnętrzu świątyni warto zwrócić uwagę na witraż przedstawiający sceny z życia pierwszych misjonarzy – św. Wojciecha oraz mniej znanego patrona. Na pokrytych polichromią ścianach kościoła również przedstawione są wydarzenia z udziałem patrona. Dziesięć lat temu św. Brunon uznany został za patrona Bartoszyc, a na skwerze obok budynku urzędu odsłonięto jego pomnik wzorowany na figurze przechowywanej w sanktuarium.

Pomnik św. Brunona

Bardzo ciekawymi zabytkami są dwa spichlerze zbożowe z przełomu XVIII i XIX wieku. Wcześniej było ich więcej, ponieważ Bartoszyce były ważnym ośrodkiem handlu zbożem. W trakcie prac renowacyjnych zostały nadane im nowe, hotelarsko-gastronomiczne funkcje. W pieczołowicie odnowionych wnętrzach eksponowane są różne przedmioty i narzędzia domowe oraz gospodarskie. W Bartoszycach mieszka wielu potomków przesiedleńców z akcji „Wisła", jest cerkiew greckokatolicka i działa szkoła z ukraińskim językiem wykładowym, nic więc dziwnego, że i kuchnia restauracyjna ma silne, smakowite akcenty kresowe.

Dzisiejsze Bartoszyce to powiatowe miasto leżące blisko granicy z obwodem kaliningradzkim o dużym, chociaż wciąż jeszcze niedocenianym potencjale turystycznym. Poza zabytkami ogromnym jego atutem jest czyste i mało zmienione środowisko, wijąca się w malowniczej dolinie rzeka Łyna oraz zróżnicowany krajobraz ze wzgórzami, dolinami i jarami. W Bartoszycach są wypożyczalnie kajaków i rowerów wodnych, jest stanica wodna, organizowane są spływy, regaty oraz różne imprezy sportowo-rekreacyjne. Zagospodarowane są nabrzeża Łyny. Piękny jest zwłaszcza ciąg spacerowy wchodzący w obszar Parku Elizabeth. Park założył na początku XX wieku ówczesny starosta bartoszycki i nadał mu imię swej ukochanej zmarłej żony. Centralnym punktem parku jest staw w kształcie serca.

Baby pruskie – średniowieczne posągi kamienne wykonywane z jednorodnego bloku skalnego o nieznanym pochodzeniu, spotykane w okolicach Bartoszyc i Iławy; wbrew swojej nazwie przedstawiają postacie mężczyzn z zaznaczonymi tylko z grubsza rysami twarzy, z atrybutami wojowników lub skrzyżowanymi na piersiach dłońmi; dotychczas znaleziono ponad dwadzieścia takich posągów; największa kolekcja bab pruskich jest eksponowana w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku, a najsłynniejsza figura stoi na dziedzińcu zamku w Olsztynie.

Bruno z Kwerfurtu – zwany też Bonifacym; żył na przełomie X/XI wieku; pochodził z arystokratycznej rodziny, został mnichem benedyktyńskim chrystianizującym Jaćwież oraz całe pogańskie pogranicze Prus, Rusi i Litwy; zmarł śmiercią męczeńską, w niedługim czasie kanonizowany. Jest patronem m.in. Warmii, diecezji łomżyńskiej, miast Bartoszyce i Giżycko oraz parafii w drugim z nich.

Most kolejowy

Legenda o dobrej królewnie

Pewnego pogodnego dnia piękna Gustebalda, córka króla Prusów, spacerowała nad rzeką Łyną. W wodzie zobaczyła złotą rybkę uciekającą przed żarłocznym szczupakiem. Rzuciła w drapieżcę swoim wiankiem i w ten sposób uratowała rybkę, która okazała się być córką łyńskiego Rybiego Króla. Rozgniewany napaścią władca przegonił z rzeki wszystkie szczupaki i z wdzięczności za ocalenie ukochanego dziecka chciał spełnić jedno życzenie Gustebaldy. Piękna królewna poprosiła go tylko o to, żeby mogła rozumieć języki wszystkich stworzeń na świecie. Król Ryb niechętnie spełnił to życzenie. Dał przy tym dziewczynie niewielki magiczny kamień, który miała nosić w ustach. Ostrzegł ją ponadto, że nie może go pokazywać ani wyjawić nikomu, skąd uzyskuje taką wiedzę, bo wtedy zamieni się w głaz.

Pewnego razu w lesie usłyszała, jak wszystkie stworzenia mówiły o niebezpieczeństwie ze strony Krzyżaków i o tym, że Prusom grozi zagłada, jeśli nie sprzymierzą się z Polakami. Zrozpaczona pobiegła uprzedzić ojca i jego poddanych, ale ludzie jej nie uwierzyli i wątpili w prawdziwość źródła informacji. Aby przekonać niedowiarków i ochronić swój lud, królewna zdradziła, gdzie usłyszała o zagrożeniu i wyjęła z ust kamyk. W tej samej chwili zamieniła się w kamień. Później przez lata, a może nawet przez wieki kamienna figura Gustebaldy znajdowała się we wnętrzu ewangelickiego kościoła św. Jana Chrzciciela. Uważana za rzeźbę sakralną, miała pomagać w nawracaniu Prusów. Druga kamienna baba w Bartoszycach nosi imię Bartel. Podobno był to książę pruski, którego zły czarownik z zemsty zamienił w głaz.

Jak było naprawdę, nikt nie wie. Faktem jest jedynie, że od niepamiętnych czasów żaden wędkarz nie złowił w Łynie szczupaka, a para kamiennych bab stoi niezmiennie na bartoszyckim skwerze. Jedna z nich ma na podstawie nieudolnie wyryte imię Gustebalda…

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Artystka z cygańską duszą

19 listopada minęła 10. rocznica śmierci Jadwigi Sumiły, pisarki, żołnierki, lekarki, patriotki, prawdziwej kobiety z charakterem, artystki o cygańskiej duszy, którą trudno było zamknąć w jakichkolwiek schematach. Ona zawsze - jak wspominają jej znajomi - wyrastała ponad przeciętność, a swoją wielobarwną biografią, godną scenariusza filmowego, potrafiła zadziwić, a nawet złamać niejedno serce. Wszędzie, gdzie się pojawiała, nawet na krótko, szybko zjednywała sobie ludzi i pozostawiała trwały ślad. Tak było w Warszawie, Elblągu, ale również w Działdowie, Ciechanowie i Legionowie.

Była córką francuskiego oficera i Hinduski, urodziła się w Paryżu na kilka miesięcy przed zakończeniem I wojny światowej. Jeszcze zanim przyszła na świat, zmarł jej ojciec, a niedługo potem matka. Została sierotą i trafiła do paryskiego przytułku, skąd przygarnęło ją polskie małżeństwo Władysław i Maria Gąsiorowie, którzy wyjechali do Francji po wydarzeniach 1905 r. Byli znajomymi jej rodziców. Jej ojczym był z zawodu lekarzem. Jak sama wyznała po latach - była z urodzenia Francuzką, a los sprawił, że stała się Polką. Wraz z przybranymi rodzicami, jako Jadwiga Gąsior, opuściła kraj Napoleona i wyjechała do odrodzonej Polski, zamieszkując na warszawskim Bródnie. W stolicy ukończyła szkołę średnią, a także odbyła dwa lata studiów na Wojskowej Akademii Medycznej. Rozrywana swoimi życiowymi pasjami przeżyła w Warszawie bujną młodość, przygodę z harcerstwem, Związkiem Strzeleckim, z armią polską, fascynację kulturą romską, tu również debiutowała w 1936 r. opowiadaniem „Chwile przed północą", a także napisała ponad 100 piosenek i romansów cygańskich pod pseudonimem Mura Che-Waros.

Po wybuchu II wojny światowej walczyła w obronie stolicy i została ciężko ranna. Wkrótce związała się z ruchem oporu i pracowała w konspiracyjnej radiostacji w Radości. W 1941 r. została aresztowana przez Gestapo i trafiła do obozu w Działdowie. W czasie transportu więźniarek do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück uciekła z wagonu i ukrywała się w okolicach Nasielska. Tu trafiła do miejscowej partyzantki, a nawet zawarła związek małżeński. Niestety jej mąż (Wichracki) zginął w 1943 r. Natomiast ona w 1944 r. trafiła po raz kolejny do niewoli, tym razem sowieckiej. Jako felczer znalazła się w szeregach Armii Czerwonej i ruszyła na Berlin. Po zakończeniu działań wojennych na krótko powróciła do Warszawy, gdzie pracowała w Polskim Radiu. Jednak już w 1946 r. została aresztowana przez UB, a po amnestii w 1947 r. z nakazem pracy trafiła na Warmię i Mazury, gdzie pracowała w służbie zdrowia w różnych miejscowościach. W 1962 r. osiadła na stałe w Elblągu, natomiast w 2001 r. przeprowadziła się do Działdowa, w 2004 r. do Ciechanowa (mieszkała przy ulicy 11 Pułku Ułanów), a po czterech latach do Legionowa, gdzie zmarła 19 listopada 2009 r. Do końca życia - jak na cygańską duszę przystało - nie potrafiła usiedzieć na jednym miejscu.

Jako urodzona artystka Jadwiga Sumiła (Wichracka i Drogulska) od młodości pisała, malowała, śpiewała, a także układała piosenki. Co ciekawe uprawiała - i to z sukcesem - wiele gatunków literackich, w których przelewała na papier swoją fascynację światem i ludźmi. Ślady jej bujnej młodości odnajdujemy w przedwojennych „Piosenkach Warszawy" i „Piosenkach spod latarni". Doświadczenia wojenne przeniosła na karty „Warszawy w ogniu", „Dziewczyn w lecie", „Bezimiennych", a także zawarła je w ponad dwudziestu wierszach, dla których inspiracją była gehenna związana z pobytem w obozie w Działdowie. Wiele jej utworów adresowanych było do dzieci. Elblągowi poświęciła cztery tomy legend „Miastu swojemu". Również w środowisku ciechanowskim od początku uchodziła za prawdziwą „gwiazdę". W mieście nad Łydynią powstały jej „Legendy ciechanowskie". Jednak najbardziej została zapamiętana jako dobrodziejka miejscowego Oddziału Związku Literatów Polskich. W 2017 r. staraniem Związku Literatów na Mazowszu ukazał się tomik jej poezji zatytułowany „Serce Jaskółki". W opowieściach doktor Teresy Kaczorowskiej, Jana Remigiusza Morawskiego, a także wspomnieniach wielu innych ciechanowian pozostała ciągle postacią żywą i wyjątkową, zarówno pod względem talentu, jak i otwartości na innych ludzi i na piękno otaczającego ją świata.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Bez okularów

Na jednej z podmoskiewskich farm mlecznych powstał krowi raj. Nie żartuję! Przez okrągły rok w tych rajskich oborach, bez względu na to, czy na zewnątrz straszy plucha, ściska mróz czy też wicher dmie w ciemnościach, krowy pasą się na słonecznych, zielonych łąkach porośniętych soczystą trawą i ziołami.

Stoi taka krówka, przeżuwa, kręcąc mordą i z tego szczęścia jej wymiona nabrzmiewają mlekiem, co przekłada się bezpośrednio na zysk. Nie muszę wam przecież wyjaśniać, że jeśli człowiek nagle na wielką skalę zaczyna się troszczyć o dobrostan więzionych przez siebie bydlątek, to bynajmniej nie z miłości, lecz z chciwości.

Raj ów jest bytem wyłącznie wirtualnym, ale to w niczym nie zmienia poczucia szczęśliwości u zwierząt. Bodźce wirtualne bowiem przekładają się na rzeczywiste reakcje krowiego organizmu. Krowy żyjące w cyfrowym edenie są spokojniejsze i dają więcej mleka. Są szczęśliwe, powtarzam.

Efekt ten został osiągnięty za pomocą oszustwa składającego się z zer i jedynek (niektórzy twierdzą, że cała rzeczywistość składa się wyłącznie z zer i jedynek, co pewnego dnia może się okazać dowiedzioną prawdą).

Zgadliście już na czym polega ten trik? Otóż wyżej opisane krowy mleczne mają na pyskach czy też mordach specjalne okulary VR, czyli gogle pokazujące świat, który nie istnieje.

Gdy o tym czytam, patrząc na przeżuwające facjaty szczęśliwych krów, to rośnie we mnie jakiś niepokój.

Z jednej strony to świetnie, że można w tak banalny sposób przymnożyć szczęśliwości bożym stworzeniom skazanym na ciężką służbę w ponurych betonowych budowlach. Ale...

Gdy spojrzę na to szerzej, bardziej filozoficznie (polecam, bo to świetna gimnastyka dla umysłu zamulonego pozornymi oczywistościami!), czuję niepokój.

W tym miejscu nie chodzi już o te nieszczęsne-szczęśliwe krowy, niech im tam będzie jak najprzyjemniej.

Niepokoi mnie sama idea oddziaływania na fizjologię, a co za tym idzie na psychikę i zachowanie zwierzęcia, a zwłaszcza łatwość, z jaką to osiągnięto. Bo zaraz się przecież pojawi pokusa, żeby rozszerzyć ten eksperyment na inne uciśnione grupy wyrobników-niewolników.

Mogę sobie bez trudu wyobrazić gigantyczną linię produkcyjną, przy której zaiwaniają w euforii pracownicy na umowach śmieciowych. W wirtualnych okularach. Przed oczami można im wyświetlać zindywidualizowany program uszczęśliwiania. Każdemu według marzeń.

I będą tak tyrać, aż padną z wyczerpania. Za przysłowiową miskę ryżu, jak to prorokował pewien pozornie nawrócony bankster.

Z ludźmi przecież pójdzie o wiele łatwiej niż z bydłem. Do krów – na przykład - nie da się dotrzeć za pomocą obietnic, prawda?

Człowiek jest zwierzęciem, które bodaj najłatwiej omamić i oszukać, ponieważ myli słowa z ich desygnatami. A prościej – bierze radosną paplaninę za rzeczywistość.

Nie trzeba nawet inwestować w produkcję wirtualnych okularów. Wystarczy propaganda.

Dziś, gdy piszę ten felieton, trwa zbiorowa halucynacja pod nazwą Black Friday. Wszystkie gówniane reklamy w sieci wyświetlają się na czarnym tle, i słusznie, bo to powinna być żałoba po rozumie.

Handel triumfalnie święci to gigantyczne oszustwo, którego mechanizm wszyscy już chyba znają, a mimo to ulegają szaleństwu.

Dlaczego? Bo to jest bardzo przyjemne. Kupowanie jest niszczącą przyjemnością prowadzącą do uzależnienia.

Promocje (w ogromnej większości) są jedynie sprytną operacją na cyferkach. Potrzeby kupujących są przeważnie pawłowowską reakcją na stymulację reklamą. Wszystko to razem stanowi ponure przedstawienie, po którym zostaną góry nowych śmieci i dziesiątki tysięcy posępnych dłużników.

Tymczasem wieści z Krajowego Rejestru Dłużników są takie: „(…) łączna zaległość z tytułu nieopłaconych zakupów konsumentów wyniosła na koniec września niemal 1,3 mld zł. Kwota ta to nieuregulowane wydatki Polaków z tytułu zakupów ratalnych i umów sprzedaży, np. sprzętu AGD, elektroniki, wyposażenia mieszkania czy odzieży”.

I to właśnie, proszę państwa, jest rzeczywistość bez wirtualnych gogli i bez różowych okularów. Bez klapek na oczach. Bez makijażu. Bez sensu.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Towar powszechny, towar wyjątkowy

Ciechanów stał się znów sławny dzięki Alicji Szemplińskiej - uczennicy Krasiniaka, obdarzonej: głosem i urodą, talentem, ale i pracowitością, która wygrała popularny program muzyczny „The Voice of Poland”.

Widzowie uznali, że Alicja Szemplińska ma najlepszy głos w kraju. Widzowie i nie tylko oni, bo na Alę głosowały też osoby, które tak jak ja nie mają telewizora, czy osoby, które tak jak moi znajomi oglądają tylko sam finał programu. Goszczące w Ciechanowie moje koleżanki pochodzące z różnych stron Polski gratulowały nam, ciechanowianom, że mamy w swoim mieście tak uzdolnioną osobę jak Alicja, a koleżanki i koledzy, tak jak ja absolwenci Krasiniaka, ucieszyli się, że nastolatka uczy się w naszym liceum. Uczy w nim mama Alicji, która bardzo wspiera córkę, tak jak inni członkowie rodziny. Bycie mamą takiej córki, bycie rodzicem utalentowanego dziecka, to nie tylko radość i duma, ale i wyzwanie, i praca, i wyrzeczenia większe niż w przypadku młodego człowieka, który skupia się jedynie na nauce w jednej szkole, a nie np. uczęszcza jeszcze do szkoły artystycznej czy ma szereg zajęć dodatkowych. Gratuluję sukcesu i Alicji, i jej najbliższym. Życzę Ali, aby trafiła na mądrych i naprawdę życzliwych ludzi, którzy pomogą jej rozwinąć głos, a nie tylko potraktują go jak towar, który należy jak najdrożej sprzedać. Na ludzi, którzy będą mieć pomysł na Alicję zgodny z jej wnętrzem.

Pomysł na siebie, pomysł na swoje życie – pytamy o to licealistów czy studentów. Tak naprawdę powinniśmy też pytać co jakiś czas o to samych siebie. Przecież zmieniają się sytuacje życiowe, stan zdrowia, miejsca zamieszkania, miejsca pracy, potrzeby, pasje. To, co wydawało się do realizacji niemożliwe, bo np. absorbowały nas dzieci czy wnuki, staje się możliwe, bo jedni czy drudzy dorośli i nie potrzebują już naszej uwagi. Co wtedy? Nadszedł czas na robienie tego, co się chciało robić, ale odkładało na później, jak rysowanie, rękodzieło, gra na instrumencie, bieganie, pływanie, taniec, fotografia, pisanie, wolontariat, przynależność do organizacji. Pomysłów może być wiele.

„Pomysły są powszechnym towarem. Wprowadzanie ich w życie nie jest”, powiedział Michael Dell, amerykański przedsiębiorca i filantrop, który 35 lat temu założył produkującą komputery firmę, obecnie jedną z najważniejszych korporacji w sektorze IT. O prawdziwości jego słów zapewne przekonał się każdy z nas albo na własnym przykładzie, albo patrząc na innych. Znam osoby, które mają wiele pomysłów nie tylko na własne życie, ale i członków rodziny oraz przyjaciół, lecz tylko na pomysłach się kończy. Kreatywne stają się szczególnie wtedy, gdy ktoś zmienia pracę lub mieszkanie, ale nigdy nie pomogą pomysłów zrealizować. Takie ciocie czy wujkowie dobra rada.

Cenię tym bardziej tych, którzy potrafią swoje pomysły wprowadzać w życie, czy to w dziedzinie zawodowej, osobistej czy społecznej. Tych, którzy dążą do spełnienia swoich marzeń i realizacji planów, jak w ostatnim czasie, żeby nie szukać daleko, Alicja Szemplińska czy mieszkający również w powiecie ciechanowskim Radosław Kowalski, absolwent ciechanowskiego ZS nr 2, autor thrillera psychologicznego, czy pochodząca z Pułtuska Justyna Edmondson, autorka powieści „o umieraniu i narodzinach”, czy grupa seniorów, która prezentuje swoje obrazy i inne prace plastyczne. Wbrew pozorom nie jest to działanie powszechne. Każdy z nas ma jakieś talenty i umiejętności, ale nie każdy je rozwija. Który nasz pomysł dzięki realizacji stanie się towarem niepowszechnym, a wyjątkowym?

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Jeśli w porę nie pohamujesz swoich wybujałych ambicji, bardzo szybko może okazać się, iż nie jesteś niezastąpiony. Powinieneś cieszyć się tym, co już zdobyłeś. Na kolejne sukcesy czas przyjdzie później. Skoncentruj się teraz na sprawach rodzinnych inwestycji, aby czegoś nie przegapić.

BYK
Nie bądź zbyt pobłażliwy i wyrozumiały dla niektórych zachowań twoich znajomych, gdyż mogłoby to zostać opacznie zrozumiane. Przedstaw jasno swoje stanowisko, choćby miało to kogoś nieprzyjemnie zaskoczyć.

BLIŹNIĘTA
Poświęć trochę więcej czasu na zaplanowanie pewnych udoskonaleń, które chcesz wprowadzić do domu jeszcze przed świętami. Może uda ci się kupić kilka ładnych drobiazgów, które dodadzą wdzięku wnętrzom? Pomyśl także o upominkach gwiazdkowych dla najbliższych.

RAK
Być może z powodu dodatkowych zajęć czy problemów ze skontaktowaniem się z ludźmi, w związku ze zbliżającymi się świętami, w pracy może układać się nie najlepiej, ale nie jest to czas na zażalenia. Czeka cię wiele pracy tak zawodowej jak i w domu.

LEW
Czeka cię tydzień sprzyjający życiu towarzyskiemu i ciekawym znajomościom. Pewne spotkanie i zaproszenie może spełnić podwójne nadzieje: poznania właściwej osoby i wejścia w towarzystwo od dawna cię intrygujące. Może otrzymasz ciekawą propozycję pracy?

PANNA
W związku ze zbliżającymi się świętami możesz być w pracy mniej odpowiedzialny niż zwykle, mając głowę pełną spraw domowych i rodzinnych. Pod koniec tygodnia zdołasz jednak wziąć się w garść, jako że masz umówione spotkanie z kimś ważnym.

WAGA
Miłość i romans to temat na najbliższe dni. Jeśli weekendowe spotkanie doszło do skutku, to prawdopodobnie będzie to poważniejsza sprawa, niż ci się wydaje, choć chwilowo może na to wcale nie wyglądać. Zastanów się, czy obietnica spędzenia świąt w pewnym towarzystwie jest realna do spełnienia?

SKORPION
Masz teraz szansę na zawarcie nowej, interesującej znajomości. Nie zwracaj uwagi na docinki i złośliwe komentarze, już wkrótce przekonasz się, że były one nieuzasadnione. W rodzinie miła atmosfera przedświąteczna wprawi cię w doskonały nastrój.

STRZELEC
Nie możesz tak lekko traktować swoich spraw uczuciowych. Jeżeli nie jesteś jeszcze zdecydowany, nie podejmuj żadnych wiążących decyzji ani nie składaj obietnic, których nie będziesz mógł dotrzymać. Nie spiesz się.

KOZIOROŻEC
Twój konserwatyzm ustąpi nowatorskim poglądom twego bliskiego znajomego. Przeanalizujesz wszelkie plany i dojdziesz do wniosku, że nie wszystko, co już sprawdzone, jest najlepsze. W czasie weekendu czeka cię romantyczne spotkanie, co będzie dla ciebie nie lada niespodzianką...

WODNIK
W najbliższym czasie staniesz przed trudnym wyborem, musisz więc być dobrze zorientowany we wszystkim, co się wokół ciebie dzieje. Wszystkie, nawet drobne i nieoficjalne informacje mogą mieć teraz znaczenie. Zacznij już planować zbliżające się święta.

RYBY
Nie izoluj się od innych, nie odkładaj rozmowy z najbliższymi na pewne drażniące cię tematy. Uniki nic tu nie pomogą. Domownicy oczekują od ciebie więcej zaangażowania w sprawy domowe. Pamiętaj, że jesteś dla nich jedynym oparciem w wielu życiowych sprawach.

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

KON-tekst

Złoto dla zuchwałych

W ostatnim czasie pokazano nam dwie metody zaopatrzenia się w większą ilość cennego kruszcu – złota oraz klejnotów.

Był to transfer polskiego złota z Anglii do Polski oraz wyniesienie drogocennych przedmiotów z muzeum w Dreźnie. Wartość obydwu operacji jest porównywalna: tu 5 mld zł, tam ok. 1 mld euro.

Złoto z Londynu sprowadzano w nocy samolotami czarterowymi na lotniska w Warszawie i Poznaniu. Stamtąd transportowano je do skarbców NBP opancerzonymi ciężarówkami w licznej asyście policji. Konwoje były monitorowane z helikoptera, a nad całością czuwała międzynarodowa specjalistyczna firma ochroniarska G4S.

Do przewiezienia tysiąca sztabek, z których każda ważyła 12,5 kilograma, zorganizowano aż osiem złotych konwojów.

Akcja przemieszczenia takiej ilości i wartości kruszcu ogłoszona została przez NBP jako sukces. Złoto spakowane w drewniane skrzynie cały czas było (ponoć) bezpieczne, nie było obaw, że wpadnie w ręce rabusiów lub piratów (znawcy tematu twierdzą, że niektóre konwoje były lipne, dla zmyłki).

Na koniec sam prezes Adam Glapiński zaprosił dziennikarzy do podziemi, gdzie prezentował się na tle pełnego skarbca. Podniósł nawet triumfalnie do góry (mimo że - jak przyznał - nie chodzi na siłownię) jedną sztabkę. Złoto dla zuchwałych.

W tym czasie, kiedy nasz kraj błyszczał od góry złota (jesteśmy już na 23. miejscu spośród 100 państw w tej kategorii), w nieodległym Dreźnie, również w nocy, z zamku królewskiego skradziono narodowe (niemieckie) skarby dawnych władców Saksonii i... Polski.

Tak, tak... Polski też. Kosztowności zaczął bowiem gromadzić król August II Mocny na początku XVIII w., a jego dzieło kontynuowali August III i kolejni. Kolekcja nazywała się „Zielone Sklepienie" od koloru apartamentów, w których była umieszczona. W skarbcu znajdowało się wiele poloniców, m.in. Order Orła Białego. Skąd król miał pieniądze na złoto i diamenty? Oczywiście m.in. z podatków pobieranych od poddanych z ziem polskich. Zmiana właścicieli skarbu w Dreźnie dokonana została tyleż szybko i zuchwale, co mało finezyjnie. Włamywacze spowodowali spięcie w stacji trafo na sąsiedniej ulicy, doprowadzając do wyłączenia prądu w zamku. Potem weszli przez okno, uprzednio odkręciwszy kraty, a szklane (?) gabloty rozwalili... toporem. Zabrali, co tam chcieli, czyli na co mieli zamówienie. Akcja trwająca 5 minut filmowana była przez muzealne kamery, ale z powodu niewystarczającego oświetlenia nie można dokładnie przyjrzeć się rabusiom.

Opinia publiczna zastanawia się - po co przeprowadzono te dwie spektakularne operacje zmiany lokalizacji skarbów w Londynie i Dreźnie.

Komu i dlaczego, po 80 latach pewnej lokaty w skarbcu brytyjskim, nagle potrzebne są w Polsce tony złota? Nasuwa się odpowiedź - żeby załatać dziury w wydatkach publicznych, pokryć wydatki wywołane poważnym kryzysem gospodarczym czy też zbyt rozbudzone apetyty na drogi sprzęt militarny. Innymi słowy – zaczynamy już przejadać żelazne (złote) zaskórniaki?

A w Dreźnie? Komu i po co klejnoty, ozdoby, biżuteria i inne precjoza, których nie można nosić, sprzedać, chwalić się. Zleceniodawca rabunku, zamieszkały gdzieś (gdzie?), będzie schodził do komnaty tajemnic (w głębokich podziemiach?) i tam napawał się (nie)swoimi skarbami?

A może przetopi to wszystko na złoto, uformuje w sztaby i sprzeda na wolnym rynku. Oby nie kupiła ich Polska, która, jak twierdzi NBP, jest „aktywna na światowym rynku złota".

Jest jeszcze jedno wytłumaczenie operacji sprowadzenia złota z ziemi angielskiej do Polski. Przy pomocy starego dowcipu:

Przychodzi do banku starsza pani i pyta:
- Ile jest na moim koncie?
- 3999 złotych.
- To ja bym chciała wypłacić, wszystko.
Wypłaciła. Za kilka minut wraca do okienka i mówi:
- Chciałabym wpłacić pieniądze.
- Ile chce pani wpłacić?
- Wszystko, 3999 złotych.
- Ale przecież pani przed chwilą je wypłaciła, a teraz wpłaca? Dlaczego?
- A wie pan, jakoś wam nie wierzę, musiałam przeliczyć, czy wszystko jest.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Zły krawiec

Od pewnego czasu, gdy patrzę na to, co się dzieje z Polską, przypomina mi się ubranie, do którego naprawy wziął się krawiec przy pomocy czeladników, a wszyscy oni razem nie mają o tym zawodzie najmniejszego pojęcia.

Naprawę zaczęto od prucia drobnych szwów, zastępując dawne, solidne i dobrze trzymające się tymczasowymi fastrygami, a całość pospinano za pomocą pijących szczypiec czy klamerek.

W efekcie wszystko zaczyna trzeszczeć, w wielu miejscach już się rozdarło, a krawiec, aby ratować sytuację, zaczął rozdawać po 500 zł na kupno kolorowych, ale niezbyt ciepłych T-shirtów.

Ale i na to kończą się pieniądze, więc niektórzy przebąkują, że aby jakoś ratować stan finansów, rząd ściągnął z londyńskich banków część polskiego złota zdeponowanego tam przed II wojną światową.

Na tym pruciu - oprócz edukacji, lasów, wojska, spraw zdrowia, a nawet koni - ucierpiał najbardziej, jak się wydaje, polski system sądowniczy.

Jeszcze krok, a właściwie już jest tak, że nieważne staną się tysiące orzeczeń polskich sądów, a więc w rezultacie grozi nam kompletny chaos. Wpędziliśmy się już w taką sytuację, z której nie bardzo wiadomo, jak będzie można wyjść.

Tym, którzy nie interesują się polityką i nie są skorzy wchodzić w niuanse prawne, w tym miejscu jak najprościej wyjaśnię, o co w tym wszystkim chodzi.

Najpierw zrujnowano Trybynał Konstytucyjny, nie zatrudniając w nim prawidłowo powołanych sędziów. Trybunał stał się powoli instutucją fasadową, typową "wydmuszką". Trudniejsza wydaje się być sprawa Krajowej Rady Sądowniczej powoływanej obecnie przez polityków. Co gorsza, do dziś Kancelaria Sejmu nie chce ujawnić list poparcia dla sędziów, którzy znaleźli się w tej radzie, pomimo prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie, nakazującego owe listy ujawnić.

Jakby tego było mało, do sporu wtrącił się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzekł 19 listopada, że to Sąd Najwyższy w Polsce musi ocenić m.in. czy Izba Dyscyplinarna SN jest organem niezawisłym i niezależnym w rozumieniu prawa europejskiego. Kluczową kwestią przy badaniu tej sprawy jest także status KRS. TSUE wymienił, że SN będzie musiał ocenić m.in. takie czynniki, jak skrócenie kadencji poprzedniego składu Rady, wybór większości obecnego składu przez władzę ustawodawczą oraz utajnienie list poparcia dla kandydatów do KRS.

Wyrok TSUE jest istotny nie tylko dla Izby Pracy Sądu Najwyższego, która zadała Trybunałowi to pytanie prejudycjalne.

Zdaniem ekspertów, zgodnie z wyrokiem TSUE każdy sąd powszechny i administracyjny w Polsce powinien odmówić stosowania tych przepisów krajowych, które skutkowałyby możliwością rozpoznania spraw sądowych przez sędziów nominowanych przez neo-KRS. No i jest piewsza afera, bo sędzia z Olsztyna Paweł Juszczyszyn został w trybie natychmiastowym odwołany z delegacji po tym, jak wezwał Kancelarię Sejmu do ujawnienia list poparcia KRS. Jako pierwszy zastosował się do wyroku TSUE.

Tymczasem wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, jak zwykle się uśmiechając, oświadczył, że Kancelaria Sejmu zignoruje ten nakaz publikacji list poparcia.

Tak więc mamy obecnie w Polsce dwa systemy prawne: ten stary, tradycyjny, mający wsparcie w prawie unijnym oraz system prawny wg Ziobry.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 49

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Sciegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 47 *„Kawalerowi i psu wszędzie wolno"*.
Nagrodę otrzymuje Dariusz Ślubowski z Nowego Miasta.

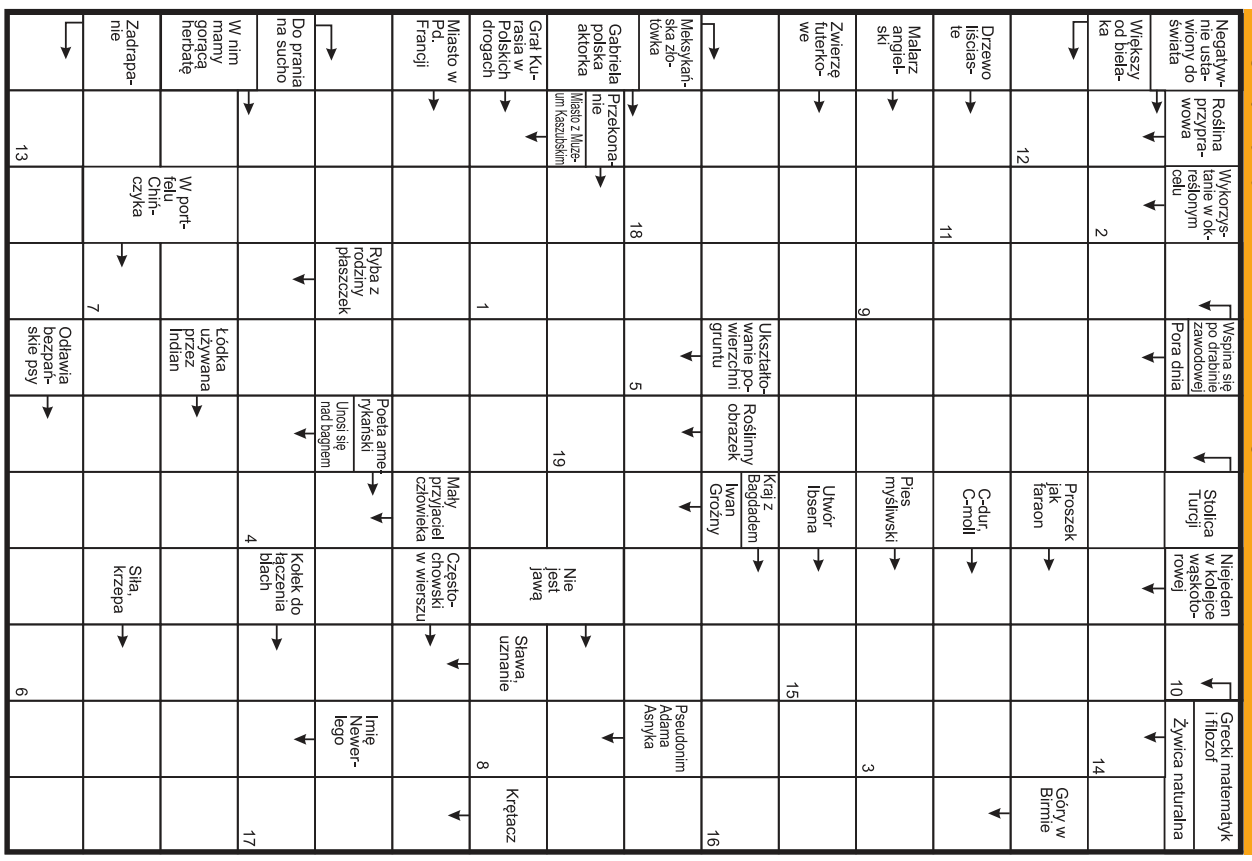

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Wieczfnia K. Dylematy wiejskiej oświaty

Szkoła do likwidacji

Czy maleńka szkoła w Grzebsku przejdzie do historii? Na razie Rada Gminy Wieczfni Kościelnej niejednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zamiaru jej likwidacji z dniem 31 sierpnia przyszłego roku.

Ale jeśli nawet placówka zostanie zamknięta, to, jak zauważyli niektórzy radni i wójt, nie rozwiąże to problemów tamtejszej oświaty.

Siedziba szkoły w Grzebsku to ładny i starannie utrzymany budynek

Mała szkoła, duże kłopoty

Do szkoły w Grzebsku, która jest filią Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wieczfni Kościelnej, uczęszcza 13 dzieci, w tym 6 do punktu przedszkolnego, 2 do zerówki oraz 5 do klasy drugiej (nie ma klas pierwszej i trzeciej). W bieżącym roku szkolnym na jej utrzymanie gmina przeznaczy 218 tys. zł, czyli ponad 15,5 tys. zł w przeliczeniu na ucznia. Subwencja oświatowa , czyli „dola" od państwa, tylko w niewielkim stopniu pokrywa wydatki. Ale to niejedyny dylemat. W grzebskiej filii nie ma sali gimnastycznej, stołówki i biblioteki, a edukacja w nielicznej grupie, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, nie ułatwia słabszym uczniom równania do lepszych.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały nauczycielskie związki zawodowe (ZNP i NSZZ „Solidarność"). Decydujące znaczenie będzie miało stanowisko mazowieckiego kuratora oświaty – bez jego zgody nie można zlikwidować szkoły. Jeżeli nie postawi on weta i Rada Gminy uchwali likwidację filii w Grzebsku, to dzieci stamtąd będą - pod opieką wychowawcy - dowożone na lekcje do SP w Wieczfni, która dysponuje bardzo dobrą bazą dydaktyczno- socjalno-sportową. Nauczyciele zaś nie stracą pracy. Z myślą o młodszych uczniach uruchomiony byłby dodatkowy kurs autobusu, aby jak najkrócej oczekiwały na rozpoczęcie zajęć.

Swoją drogą niektórzy rodzice z tamtego obwodu szkolnego (Grzebsk, Łęg, Chmielewo) już od kilku lat od razu (od zerówki) posyłają swoje dzieci do SP w Wieczfni.

Problem nie tylko ekonomiczny

Nie od dziś wiadomo, że subwencja nie pokrywa wszystkich kosztów utrzymania szkół w gminach wiejskich. Wieczfniański samorząd w 2020 r. ma dołożyć do oświaty z własnych dochodów 2,6 mln zł (w br. 2 mln zł). To duże obciążenie dla budżetu gminy. Co więcej, mają się zmniejszyć jej dochody z tytułu obniżenia stawek podatków, w szczególności PIT. W konsekwencji zabraknie pieniędzy na inwestycje. Tymczasem np. na budowę kanalizacji sanitarnej we wsi Kuklin potrzeba ok. 3,6 mln zł. Niestety gmina nie otrzymała dotacji na to zadanie, nie wykonana go bez pomocy finansowej.

Również z tej perspektywy patrzono na sprawę zamiaru likwidacji szkoły w Grzebsku, aczkolwiek nikt chyba nie miał wątpliwości, że najważniejsze jest dobro dzieci.

- Powinniśmy rozpocząć poważną debatę na temat racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi i całokształtu funkcjonowania oświaty w naszej gminie - oznajmił radny Tadeusz Bąk. Spytał: - Ile zaoszczędzimy z tych 218 tys. zł? 50, może 100 tys. zł, a powstanie problem zagospodarowania mienia.

Z wyliczeń, jakie zaprezentował, wynikało, że koszty utrzymania jednego ucznia w placówkach w Windykach czy w Uniszkach Zawadzkich wcale nie są mniejsze niż w filii w Grzebsku.

- Powinniśmy zastosować rozwiązanie systemowe, a nie doraźne – podkreślił. Uprzedził, że nie poprze projektu uchwały.

- Rzeczywiście, powinniśmy przeprowadzić poważną debatę nad sytuacją w naszej oświacie. Głos radnego Tadeusza Bąka jest tu pierwszym krokiem – przyznał wójt Mariusz Gębala.

Grażyna Welenc, dyrektor SP w Wieczfni K., zaznaczyła, że zamykanie szkoły „jest zawsze bolączką" dla całego środowiska, w tym wypadku dla wspólnoty samorządowej. Jednakże, jak zauważyła, szkoła w Grzebsku „sama się likwiduje", co zresztą widzą także rodzice.

Jako doświadczona nauczycielka powiedziała, że choć pod względem dydaktycznym praca w grzebskiej filii jest „super" (wręcz nieograniczona możliwość indywidualizacji nauczania), to jednak trzeba brać pod uwagę także pedagogiczny aspekt sprawy. Otóż uczniowie malutkiej szkoły mają mniejsze możliwości rozwoju społecznego. Większe szanse daje liczniejsza grupa, w niej bowiem łatwiej jest uczyć dzieci postaw prospołecznych.

Wnioski z rozważań pani dyrektor potwierdził młody rolnik – radny Andrzej Gębala. Uczęszczał on do SP w Windykach, uczył się w klasie 19-osobowej. – Mówiąc po chłopsku, w kupie jest cieplej. W niej dzieci nie są osamotnione, w niej uczą się życia w społeczeństwie – argumentował.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały opowiedziało się 13 radnych, jeden był przeciw i jeden wstrzymał się od głosu. To dopiero początek procedury administracyjnej, a przy tym rozważań nie tylko o samym zamiarze likwidacji szkoły. Wójt Mariusz Gębala oświadczył, że gotów jest otwarcie rozmawiać zarówno z rodzicami, jak i z innymi osobami o kształcie gminnej oświaty.

Ten stary Grzebsk

Grzebsk – wzmiankowany m.in. w tzw. falsyfikacie mogileńskim z 1065 r. - to jedna z najstarszych miejscowości na Mazowszu. Świadczy o tym jej układ przestrzenny z czymś na kształt rynku, z zabytkowym drewnianym kościołem oraz średniowiecznym grodziskiem, szczególnie widocznym śladem osadnictwa sprzed kilkunastu wieków.

Dziesięć lat temu o Grzebsku było głośno w całej Polsce. Wtedy z tutejszej świątyni nieznani sprawcy zrabowali kilka starych drewnianych rzeźb, a przy okazji sprofanowali Najświętszy Sakrament. Najcenniejsza skradziona wówczas figurka Matki Bożej z XV w. - prawdopodobnie pochodząca z kręgu samego Wita Stwosza - nieoczekiwanie się odnalazła. Dzięki wyczuciu młodych policjantów warszawskich. Sprawę szeroko opisywaliśmy na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego".

Szkoła w Grzebsku powstała w latach 50. zeszłego wieku. Początkowo dzieci z tego obwodu uczyły się w dwu budynkach – na miejscu i w pobliskim Łęgu. W wyniku kolejnych reform w 2000 r. placówka stała się filią (trzy klasy początkowe) SP w Wieczfni.

I właśnie teraz szkoła w Grzebsku, jakby wręcz na przekór co najmniej tysiącletniej historii tego grodu, ma być zlikwidowana. Zajmuje niewielki, ale ładny budynek, kompleksowo wyremontowany przez gminę. Obok znajduje się trawiaste boisko i plac zabaw dla dzieci.

K.J.

Mławska debata o bezpieczeństwie

Więcej patroli!

Według policyjnych statystyk Mława jest bezpiecznym miastem, a w każdym razie pod tym względem jest tu coraz lepiej. Mniejszymi optymistami okazali się niektórzy cywile - uczestnicy debaty „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ", zorganizowanej przez komenda powiatowego policji insp. Artura Ryfińskiego.

FOT. AUTOR

Od lewej: podinsp. K. Hincman, insp. A. Ryfiński, starosta J. Rakowski i zastępca burmistrza Janina Budzichowska

Komendant i jego zastępca podinsp. Krzysztof Hincman przedstawili dane za trzy ostatnie lata, które jednoznacznie wskazują, że w całym powiecie wzrosła liczba przestępstw kryminalnych. W 2017 r. w całym powiecie zanotowano 772 takie czyny, w następnym - 917, a w bieżącym (pierwsze trzy kwartały) – 881. Jednakże wzrósł też wskaźnik ich wykrywalności - z 80,7 do 93,9 proc. Stopa wykrywalności siedmiu najbardziej dokuczliwych przestępstw, czyli takich jak np. kradzieże z włamaniem, wynosiła odpowiednio 55, 68 i 69 proc. Insp. Ryfiński dodał, że statystyki nie interesują społeczeństwa, one jednak pokazują trend i niezbędne są przede wszystkim w analizie codziennej pracy policjantów. Zaznaczył też, że kierownictwo komendy najbardziej interesują propozycje, wnioski i opinie samych mieszkańców.

Mirosław Dąbrowski, przewodniczący zarządu osiedla nr 4, spytał, jak często policyjne patrole pojawiają się na terenie jego osiedla. Zbigniew Ruszkowski nawiązał do niedawnego zabójstwa ucznia na Starym Rynku. - Co się stało z pieszymi patrolami, które jeszcze kilka lat temu były widoczne na ulicach. Mieszkańcy oczekują, że będą one skuteczne, aby do takich przestępstw nie dochodziło - argumentował. Zwrócił też uwagę, że po zainstalowaniu monitoringu wizyjnego w centrum Mławy przestępcy przenieśli się na peryferie miasta.

Jak tłumaczyli komendanci, duże znaczenie mają patrole mobilne (działają zgodnie z miesięcznymi grafikami), dzięki czemu można szybko reagować na zgłoszenia. Miejscowych policjantów w patrolowaniu wspomagają funkcjonariusze z Płocka. Niebagatelną rolę odgrywa tu także internetowa mapa zagrożeń. – Nie jest możliwe, by policjant stał na każdej ulicy – przekonywał komendant. Innymi słowy, społeczeństwo powinno szybko zawiadamiać policję o pojawiających się zagrożeniach.

Receptą na poprawę bezpieczeństwa jest prewencja, w tym m.in. rozbudowa monitoringu wizyjnego, co od dawna postuluje KPP. Jest już projekt zamontowania kamer na ul. Kościuszki, na której ma powstać przejście pod torami kolejowymi.

Padały też inne uwagi, m.in. dotyczące oznakowania ulic.

Starosta Jerzy Rakowski, niejako podsumowując dyskusję zauważył, że niezbędne jest dalsze zacieśnianie współpracy społeczeństwa z policją. Chodzi o to, byśmy szybko reagowali na wszelkie zło, a tym samym pomagali sobie i organom ścigania.

W sali obecnych było ponad 20 policjantów. Zameldowali się wszyscy dzielnicowi, którzy zaprezentowali się mieszkańcom. Stawiło się też ok. 20 cywilów, tyle że w większości byli to dyrektorzy instytucji. Tak zwanych zwykłych mławian można było policzyć na palcach jednej ręki. Tak czy owak, wnioski z debaty mają być przeanalizowane, a sposoby ich realizacji podane do wiadomości publicznej.

K.J.

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Obserwatorium

Ksiądz do cywila…

Mława dyskutuje o sprawie młodego księdza. Pracował tu zaledwie rok w charakterze wikariusza parafii św. Stanisława BP i w tym czasie dał się poznać raczej z dobrej strony. Był duszpasterzem młodzieży, organizatorem pieszej pielgrzymki na Jasną Górę oraz autorem wysoko ocenionego przedstawienia pt. „Kalwaria Mławska". I właśnie ten duchowny nieoczekiwanie poprosił biskupa płockiego o przeniesienie go do stanu świeckiego ze „względów osobistych".

Rzecz jasna, natychmiast „na mieście" pojawiły się komentarze. Jedni odsądzają tego księdza od czci i wiary, inni – wręcz przeciwnie - go usprawiedliwiają. No, nie wiemy, co się naprawdę kryje za zwrotem „względy osobiste". Może chodzi o coś, co wymyka się spod jednoznacznej oceny? W każdym razie nie ferujmy wyroków. Ten kapłan, jak zresztą każdy z nas, kiedyś stanie przed Najwyższym Trybunałem. Wtedy, jak twierdzą niektórzy święci, będziemy oceniani także z tego, cośmy opowiadali o innych.

Wbrew temu, co donosiły niektóre media, ten ksiądz nadal jest kapłanem. Kapłaństwo bowiem jest sakramentem, czyli szczególnym znakiem łaski, czymś, czego nie można anulować.

JAN MŁAWSKI

Radzanów

Rynek po rewitalizacji

Pięknie prezentuje się rynek w Radzanowie – pl. Józefa Piłsudskiego – ale na razie tylko na ilustracji. Otóż na zlecenie Urzędu Gminy powstała wizualna koncepcja tego miejsca po rewitalizacji. Architekci, analizując stare zdjęcia, doszli do wniosku, że należy dążyć do przywrócenia wcześniejszego wyglądu rynku. Liczne drzewa i krzewy oraz urządzenia małej architektury miałyby zachęcać mieszkańców do przebywania na tym pryncypalnym placu dawnego miasteczka.

Władze gminy chcą połączyć rewitalizację rynku z przebudową prowadzących przezeń dróg, co planuje powiat mławski. Sprawa ma być przedmiotem społecznej debaty. Rzecz zasadnicza: skąd wziąć pieniądze na realizację wizji, która zapewne będzie zmieniana, ale w istocie chodzi o to, aby plac „ożył".

(kj)

Siedząc na ławeczce przy tężni, można pooddychać solanką

Tężnia przy ul. Dworcowej w Mławie

Solanka już płynie

Zakończyła się budowa tężni solankowej przy ulicy Dworcowej w Mławie. Solanka już płynie, a odwiedzający ją mogą skorzystać z sześciu ławeczek. Wykonawca, miejscowe przedsiębiorstwo „Ogródeczek", dotrzymał więc terminu, który został ustalony na 29 listopada.

Firma wybudowała tężnię wraz z instalacjami elektryczną i wodociągową zewnętrzną oraz technologiczną do zasilania tężni. Wokół obiektu ustawiono sześć ławek i kosze na śmieci. Inwestycja kosztowała ponad 261 tys. zł.

W sąsiedztwie tężni do 17 grudnia br. powstanie (prace już trwają) park solankowy.

Obie inwestycje są realizowane w ramach mławskiego budżetu obywatelskiego, ale w mniejszym zakresie, niż to wynikało z projektów zgłoszonych i zatwierdzonych przez ratusz po głosowaniu mieszkańców.

Przypomnijmy, że projekt zakładał wybudowanie dwóch tężni. Druga miała powstać w parku przy pl. 1 Maja. Jednak dotychczas władzom miasta nie udało się uzgodnić tej lokalizacji z mazowieckim konserwatorem zabytków. Było odwołanie ratusza od negatywnej decyzji konserwatora do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale sprawa wróciła ponownie do MKZ i obecnie jest… cisza.

Prawdopodobnie będą to ostatnie inwestycje w ramach budżetu obywatelskiego. Na jednej z pierwszych sesji obecnej kadencji samorządu władze miasta dały do zrozumienia, że nie są zainteresowane jego kontynuowaniem.

Tekst i fot. W.D.

Nie ma kontaktu między prezydentem a burmistrzem?

Ciechanów dzwoni do Mławy…

Nie milkną echa oburzenia burmistrza Sławomira Kowalewskiego, wyrażonego na sesji Rady Miasta 19 listopada po otrzymaniu pisma od prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego. Oburzenie włodarza Mławy uzyskało poparcie w stanowisku rady.

Przypomnijmy, że chodziło o brak akceptacji Mławy dla inwestycji w ramach Regionalnego Instrumentu Terytorialnego, dotyczącej rewitalizacji starego młyna przy ul. Nadrzecznej w Ciechanowie. Wszystko rozbiło się o zasady współpracy partnerskiej w ramach tegoż RIT-u, w którym planuje się inwestycje dla subregionu ciechanowskiego. Tworzą go powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński oraz miasta Ciechanów Mława, Pułtusk i Żuromin. Według prezydenta wszystko odbyło się zgodnie z procedurami.

W czwartek, 28 listopada, podczas sesji Rady Miasta Ciechanowa K. Kosiński odniósł się do tego, co stało się w Mławie.

- Próbowałem na początku tygodnia skontaktować się z burmistrzem Mławy. Mój sekretariat łączył się z sekretariatem burmistrza, prosząc o połączenie telefoniczne. Niestety otrzymaliśmy informację, że burmistrz jest zajęty, ma spotkania. Zostawiliśmy numer, ale jest koniec tygodnia i nikt nie oddzwonił. Nie chcę mówić, że jest to brak szacunku dla prezydenta, który jest liderem subregionu, w który przecież wchodzi Mława, ale uważam, że to przede wszystkim brak szacunku dla mieszkańców Mławy ze strony burmistrza i działanie na ich niekorzyść. A mławianie to wspaniali ludzie, znam wielu z nich, spotykamy się, rozmawiamy, mają świetną grupę biegaczy, która przyjeżdża na zawody do Ciechanowa. Na otwarciu naszego parku nauki spotkałem babcię z wnuczkiem, którzy przyjechali z Mławy, byli zachwycani naszą inwestycją - mówił prezydent.

FOT. R.N.

Prezydent Ciechanowa: - Jestem gotów przyjechać do Mławy i obiektywnie przedstawić całą sytuację

Chwilę potem zadeklarował, że chce osobiście wyjaśnić całą sytuację w Mławie.

- Jestem otwarty na dialog. Dlatego deklaruję, że chciałbym uczestniczyć w sesji Rady Miasta Mławy. Mógłbym przedstawić obiektywnie i rzetelnie całą sytuację, ten spór, który tak naprawdę nigdy nie powinien się wydarzyć. Jeśli nie będzie mi to umożliwione, to chętnie spotkam się z dziennikarzami lokalnymi w Mławie lub ze zwykłymi mieszkańcami na spotkaniu otwartym. Jestem naprawdę gotowy do dialogu i rozmowy. Mówię to publicznie, bo niestety nie możemy skontaktować się z burmistrzem Mławy – dodał.

Próbowaliśmy uzyskać komentarz od władz Mławy w sprawie zachowania i deklaracji prezydenta. Niestety, nie udało się…

W.D.

Cała sytuacja przypomina trochę przysłowie „Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę". Myślę, że w trosce o interes miasta i mieszkańców, nazwijmy to, fochy trzeba zostawić z boku. Można się nie dogadać, ale rozmawiać chyba trzeba. Nie na raz sztuka. Jak mówi stare porzekadło „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje".

W.D.

Mławski dom seniora

W Mławie od początku przyszłego roku będzie działał Dzienny Dom Seniora. Z usług tej placówki skorzysta 30 nieaktywnych zawodowo mieszkańców miasta w wieku powyżej 60 lat.

Obecnie w lokalu przy ul. Sienkiewicza 15/13 trwają prace remontowe, które mają być zostać zakończone do końca listopada. Powstanie domu seniora okazało się możliwe dzięki dofinansowaniu w wysokości prawie 300 tys. zł, które miasto otrzymało w ramach programu wieloletniego „Senior+" na lata 2015-2020, ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Inwestycja będzie kosztować 586 tys. zł.

Oferta placówki ma być dostosowana indywidualnie do potrzeb i możliwości seniorów o niskich dochodach, którzy są samotni, bezradni w prowadzeniu gospodarstwa domowego, nie są w pełni samodzielni i wyrażą zgodę na uczestnictwo w zajęciach DDS. Przewiduje się m.in. zapewnienie im różnorodnej oferty usług, czyli zajęć rekreacyjnych, edukacyjnych, usprawniających (fizykoterapia) i terapii zajęciowej. Seniorzy będą mogli również skorzystać z gorącego posiłku, usług pralniczych, kąpielowych oraz pomocy w załatwianiu spraw urzędowych. Pobyt w domu będzie odpłatny. Wysokość należności zostanie ustalona na podstawie kryterium dochodowego zapisanego w ustawie o pomocy społecznej.

Tekst i fot. W.D.

W tym budynku od 1 stycznia 2020 r. będzie działał Dzienny Dom Seniora

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Drodzy Mieszkańcy Mławy

współczesny świat otwiera przed nami szereg nowych możliwości i daje do ręki przydatne narzędzia, które mają nam ułatwić codzienną pracę, nawiązywanie kontaktów oraz dostęp do rozrywki. Aby móc sprawnie i bezpiecznie poruszać się w globalnej sieci, a także uczyć tego nasze dzieci, musimy posiąść niezbędne umiejętności. Pozwolą one optymalnie wykorzystać dostępne w sieci zasoby, bez narażania się na czyhające zewsząd niebezpieczeństwa. Bardzo przydatne pod tym względem będą bezpłatne szkolenia na które Państwa zapraszam. Zachęcam do zapoznania się z proponowanymi tematami zajęć i wybrania jednego modułu, który najbardziej będzie odpowiadał Państwa potrzebom.
Życzę przyjemnych i efektywnych zajęć!

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława

„Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województwa mazowieckiego"

– BEZPŁATNE SZKOLENIA

Do uczestnictwa w projekcie przystąpić może każdy mieszkaniec województwa mazowieckiego, który ukończył 25. rok życia i który złoży dokumenty aplikacyjne do Biura Projektu mieszczącego się w Urzędzie Miasta Mława przy ul. 18 Stycznia 4, lok. 25 (czynne od pn-pt w godz.8:00-16:00).
Formularze zgłoszeniowe dostępne są:

- w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 (w kancelarii urzędu) i w Biurze Projektu
- w formie elektronicznej na stronie internetowej Miasta Mława http://bip.mlawa.pl/projekt/podniesienie-kompetencji-cyfrowych-mieszkancow-wojewodztwa-mazowieckiego

Głównym miejscem szkoleń jest Miejski Dom Kultury w Mławie.

- Wszystkim uczestnikom podczas szkoleń zapewniamy wyżywienie.
- Uczestnicy otrzymają bezpłatnie pamięć USB (pendrive) z materiałami szkoleniowymi dostosowanymi do wybranego modułu szkoleń.

W ramach projektu planuje się łącznie 25 dwudniowych szkoleń dla 12 osobowych grup. Szkolenia prowadzone są na specjalnie zakupionych do tego celu laptopach. Po zakończeniu szkoleń, wspomniany sprzęt zostanie przekazany do podległych Miastu Mława szkół.

To nic nie kosztuje! Wystarczy wypełnić dokumenty aplikacyjne i zapisać się na jeden z proponowanych poniżej terminów:

HARMONOGRAM SZKOLEŃ

Termin		Moduł	Miejsce	Godziny	Ilość grup
07-08.12.2019	Sobota - Niedziela	Moje finanse i transakcje w sieci	MDK	10.00-18.00	2 (24 os)
14-15.12.2019	Sobota - Niedziela	Tworzę własną stronę internetową (blog)	MDK	10.00-18.00	1 (12 os)
07-08.01.2020	Wtorek - Środa	Tworzę własną stronę internetową (blog)	MDK	8.00-16.00	2 (24 os)
13-14.01.2020	Poniedziałek-Wtorek	Moje finanse i transakcje w sieci Mój biznes w sieci	MDK MDK	8.00-16.00 8.00-16.00	1 (12 os) 1 (12 os)
18-19.01.2020	Sobota - Niedziela	Tworzę własną stronę internetową (blog) Moje finanse i transakcje w sieci	MDK MDK	10.00-18.00 10.00-18.00	1 (12 os) 1 (12 os)
20-21.01.2020	Poniedziałek-Wtorek	Działam w sieciach społecznościowych	MDK	8.00-16.00	2 (24 os)
25-26.01.2020	Sobota - Niedziela	Działam w sieciach internetowych Tworzę własną stronę internetową (blog)	MDK MDK	10.00-18.00 10.00-18.00	1 (12 os) 1 (12 os)
27-28.01.2020	Poniedziałek-Wtorek	Działam w sieciach społecznościowych Moje finanse i transakcje w sieci	MOPS MOPS	9.00-17.00 9.00-17.00	1 (12 os) 1 (12 os)
03-04.02.2020	Poniedziałek-Wtorek	Działam w sieciach społecznościowych Moje finanse i transakcje w sieci	MDK MDK	8.00-16.00 8.00-16.00	1 (12 os) 1 (12 os)
10-11.02.2020	Poniedziałek-Wtorek	Kultura w sieci Działam w sieciach społecznościowych	MDK MDK	8.00-16.00 8.00-16.00	1 (12 os) 1 (12 os)
17-18.02.2020	Poniedziałek-Wtorek	Tworzę własną stronę internetową (blog)	UMM	08.00-16.00	1 (12 os)
19-20.02.2020	Środa-Czwartek	Mój biznes w sieci	UMM	8.00-16.00	1 (12 os)
24-25.02.2020	Poniedziałek-Wtorek	Rodzic w Internecie	UMM	08.00-16.00	1 (12 os)

Dodatkowe informacje i wstępne zgłoszenia przyjmowane są pod nr tel. 023 654 33 82 w. 512

Całkowita wartość projektu – **149 986,20 PLN**
w tym dofinansowanie:
- ze środków UE – **128 208,19 PLN**
- ze środków z Budżetu Państwa – **21 778,01 PLN**

REKLAMA W TYGODNIKU **3 grudnia 2019 r.**

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
Oddział Okręgowy w Warszawie
Oddział w Ciechanowie

PROMOCJA! – przy zapisach do 31 grudnia 2019 r. obowiązują jeszcze stare/niższe ceny kursów!

ZAPRASZA NA:

KURSY Z ZAKRESU RACHUNKOWOŚCI, PODATKÓW I PŁAC

- Podstawy rachunkowości
- Kurs dla samodzielnych księgowych (bilansistów) - specjalistów ds. rachunkowości
- Kurs dla kandydatów na głównych księgowych
- Kurs „Kadry i płace w praktyce"
- Kurs „Specjalista ds. płac - kurs dla zaawansowanych"
- Kurs „Specjalista ds. kadr - kurs dla zaawansowanych"
- Kurs „Podatki dla księgowych w praktyce"
- Kurs „Książka przychodów i rozchodów – praktyczne ujęcie od podstaw"
- Kurs „Rachunkowość budżetu jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych oraz samorządowych zakładów budżetowych"

Terminy rozpoczęcia kursów: styczeń/marzec 2020 r.

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE ODDZIAŁ OKRĘGOWY W WARSZAWIE
CENTRUM EDUKACJI ZAWODOWEJ
CIECHANÓW, **UL. KS. PIOTRA ŚCIEGIENNEGO 10 LOK. 52** (I piętro), tel. **23 673 20 01**, fax. **23 673 32 00**
www.ciechanow.skp-ow.com.pl

OGŁOSZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie
Jerzy Berdyga
(tel. fax (23) 655 34 57,58) **ogłasza,**

że: w dniu **07-01-2020 r. o godz.14:30** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę w Mławie przy ul. Reymonta 3 w sali nr 3B, odbędzie się druga licytacja nieruchomości stanowiącej nieruchomość gruntowa zabudowana (kurnik) stanowiąca
- działka nr 268 z obrębu 22 Swojęcin o powierzchni 1,12 ha w części zabudowanej budynkiem inwentarskim - kurnik, pozostała część działki przeznaczona pod zabudowę drugim budynkiem kurnika. Uzbrojenie nieruchomości: energia elektryczna, woda ze studni, gaz ze zbiorników. Nieruchomość ogrodzona i zagospodarowana. należącej do dłużnika: położonej: 09-317 Lutocin, Swojęcin: dla której **Sąd Rejonowy w MławieVII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Żurominie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL2M/00019733/2**
Suma oszacowania wynosi brutto **1 549 308,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **1 032 872,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **154 930,80zł. do godz. 15:00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Ciechanowie
15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
Zgodnie z przepisem art 2a Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna albo jej część ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.
Przed przystąpieniem do przetargu licytant winien okazać sędziemu dokumenty potwierdzające, iż posiada status rolnika indywidualnego, dlatego uprasza się licytantów aby przed wpłaceniem wadium skontaktowali się z kancelarią komornika celem ustalenia jakie dokumenty licytant winien mieć przy sobie w chwili przystąpienia do licytacji.
Zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 68, poz.360) komornicy sądowi wykonujący czynności egzekucyjne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, w przypadku sprzedaży towarów, wystawiają w imieniu dłużnika i na jego rachunek faktury potwierdzające dokonanie sprzedaży tych towarów. Fakturę wystawia się, jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów

Grudusk, 29.11.2019 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Żarnowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 30 i art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Grudusk Uchwały Nr 73/VII/2019 z dnia 26 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Żarnowo.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.
Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Wójt Gminy Grudusk.
Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Grudusk, ul. Ciechanowska 54, 06-460 Grudusk w terminie do dnia 31.12.2019 r.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Wnioski mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Grudusk

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustardy nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0159/19

Sprzedam agregat prądotwórczy. 517 211 243
PC-02996/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1581/19

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-MT350

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1471/19

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

P.H.U. **OK-BUD**
Tel. 502 159 906
Usługi:
- koparko-ładowarką,
- minikoparką,
- koparką obrotową.

Transport:
- samochody 3-, 4-osiowe.

Kruszarka, wykopy, roboty ziemne.
ATRAKCYJNE CENY!
FN-201

Starosta Ciechanowski informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia z Zasobu Skarbu Państwa w formie darowizny na cele publiczne:

1. **na rzecz samorządu Województwa Mazowieckiego – działka nr 4140/6 położona na terenie miasta Ciechanów w obrębie 20-Scalenie,**
2. **na rzecz Miasta i Gminy Glinojeck – działka nr 685 położona na terenie miasta Glinojeck w obrębie 1-Glinojeck .**

Wykaz został również zamieszczony na stronach internetowych Biuletynu informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

KOTŁY C.O. **Arcisz**
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Dom za 160 000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
fcp-3

Projekty budowlane: hale stalowe, budynki handlowo - usługowe, budynki dla rolnictwa i przemysłu, budynki jedno i wielorodzinne, pełna obsługa z formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1598

LEKARSKIE

Agnieszka Rynkowska - psycholog, psychotraumatolog, terapeuta EMDR.
Tel. 504 034 239
fcp-1

Wróżenie, świecowanie uszu. 602 842 374
PC-02961/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam koła zimowe do Seicento. 692 510 522
PC-02979/19

Sprzedam Forda Fusion 1,4 benzyna, 2007 rok. 502 275 867
PC-02984/19

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Sprzedam Poloneza Atu Plus, 1997 r. gaz. 507 387 127
PC-03010/19

Kupię 125, 126, Poloneza, Syrenę, Warszawę. 797 126 742
PC-02987/19

REKLAMA W TYGODNIKU **3 grudnia 2019 r.**

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie

pilnie zatrudni lekarza pediatrę

do POZ w Poliklinice w Ciechanowie ul. Mickiewicza 8.
Szczegółowe informacje: 23 673-12-45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

MECH-BUD
www.mech-bud.pl

PREFABRYKATY BETONOWE
BETON TOWAROWY
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE

PĘCHCIN, ul. Przemysłowa 15, 06-400 Ciechanów
tel. 797 396 687, tel. 23 672 94 66, mech-bud@mech-bud.pl

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Kupię części do 125, 126, Poloneza, Syreny. 797 126 742
PC-02988/19

Autokasacja.
604 534 590
FC-1280/19

Sprzedam samochód Skoda Super B, 20016 rok. 508 086 285
RM-425

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE I USZKODZONE, NA ZŁOM.
TEL. 516 375 775
59248-BLT338

Sprzedam VW Passata kombi 1.8 gaz. Tel. 512 661 345
59248-IP1613

Sprzedam Fiata Punto Grande, 2008 rok, benzyna+gaz lub zamienię na ciągnik, Opla Zafirę. 511 229 990
RM-441

Kupię camping Niewiadów i auta z PRL. Tel. 509 267 655
59248-I335

NIERUCHOMOŚCI

Działki, Mława, 30 zł/m^2. 506 230 891
RM-355

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu. 606 898 054
59248-M1049

Kawalerka do wynajęcia w Mławie od grudnia. 601 187 504
RM-415

Wynajmę lokal usługowo-handlowy 40 m^2, Mława, Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-439

Kupię mieszkanie lub dom (może być do remontu). Ciechanów, 519 779 818
PC-02788/19

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Sprzedam śliczne działki, media, zezwolenie na budowę. 601 954 943
PC-02743/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m^2. 510 833 316
PC-02791/19

Mieszkanie do wynajęcia - tanio, Ciechanów. 507 488 691
PC-02863/19

Ciechanów - mieszkanie do wynajęcia. 602 693 933
PC-02924/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-02611/19

Sprzedam las 60-letni, Sulerzyż, działka 0,75 ha, zadbana, dobry dojazd, cena 32000 zł, do negocjacji. 508 540 097
PC-02931/19

Mieszkanie. 881 406 640
PC-02935/19

Sprzedam działki, Sońsk. 660 528 598
PC-02937/19

Wynajmę lokal 35 m^2 po salonie fryzjerskim, Ojrzeń. 502 057 944
FC-1574/19

Sprzedam działkę budowlaną 15 a, Ciechanów, ul. Wesoła. 606 635 449
PC-03007/19

Sprzedam posesję. 572 747 533
PC-02982/19

Sprzedam działkę 0,50 ha, Rutki Głowice. 516 764 809
PC-02951/19

Sprzedam 11 ha ziemi, Nowa Wrona. 697 818 507
PC-02952/19

PRACA

Zatrudnię do prac budowlanych i do posadzek. 606 398 360
PC-02940/19

Kierowcę C+E. 604 414 197
FC-1539/19

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy bydle. Grudusk, 512 128 207
PC-02985/19

Solid Group Sp. zo.o. Sp.k. poszukuje pracowników grup interwencyjnych (z pozwoleniem do posiadania broni), Pułtusk. Tel. 605 842 231
FC-1544/19

Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. 668 805 173
FC-1588/19

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 694 100 634
PC-02990/19

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Zatrudnię cieśli szalunkowych, zbrojarzy i pomocników. Dobre zarobki. 509 032 407
PC-02980/19

Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych i pomocników. 509 923 398
FC-1582/19

Kurs - pracownik ochrony. 607 989 155
FC-1577/19

Zatrudnię kierowców kat. C+E na kraj oraz w ruchu międzynarodowym na trasach Polska-Unia Europejska-Polska, mechanika do samochodów ciężarowych i naczep. Wysokie zarobki. 698 029 757
FC-1589/19

Przyjmę do opieki nad starszą osobą. 532 131 133
PC-02995/19

Firma Poli-Bud poszukuje murarzy z doświadczeniem i pomocników: stała praca, dobre wynagrodzenie. 668 374 970
59248-PK1080

Do rozbiórki z noclegiem. 571 424 878
FC-1522/19

Zlecę przecinkę lasu (brzoza). 504 220 781
PC-02928/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 600 221 430
pcr

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 698 588 514
Mak-190

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02883/19

Kancelaria Radcy Prawnego Ewa Grabowska przyjmie do pracy aplikanta radcowskiego. Praca Maków Mazowiecki-Ciechanów. Tel. 600 270 534, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1520/19

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

PRACA

Zatrudnię kierowcę C E.
Tel. 604 059 891
59248-FR218

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-437

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-438

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
FP-68

Zatrudnię osobę do rozbioru mięsa w masarni. Tel. 600 914 446, 600 914 464
59248-GP398

Praca w tartaku, stolarni, gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT180

Zatrudnię fryzjerkę. Nasielsk. Tel. 889 307 122
FN-366

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym. Dobre warunki pracy. 505 076 073, 23 611 91 73
FP-70

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. Zapewniam zakwaterowanie, wyżywienie. 507 174 527
FP-73

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160, 797 684 015
RM-448

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 600 561 147
FE-160

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego o/Poświętne w Płońsku
zaprasza na Międzynarodową Konferencję pt.
„Pszczelarstwo i bartnictwo w krajach nadbałtyckich",
która odbędzie się w dniu 10 grudnia 2019 r. o godz. 10.00 w Centrum Edukacyjno-Konferencyjnym w Płońsku.
Współorganizatorem Konferencji są Lasy Państwowe.
Serdecznie zapraszamy

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Prążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

ROLNICZE

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, Przasnysz. 501 418 154
FP-75

Sprzedam prosiaki. 725 017 023
Mak-193

Sprzedam 5 ha 100-letniego lasu, Szlasy, gm. Karniewo. 506 158 768
Mak-194

Sprzedam wysłodki suche toffi. 664 054 628
FE-159

Naprawa ciągników, kombajnów u klienta. 533 775 983
FP-72

Sprzedam 3 klacze źrebne zimnokrwiste. Tel. 661 033 855
FN-367

Sprzedam ciągnik T-25. Tel. 601 429 367
FN-360

Kupię grykę, kostrzewę, łubin żółty i biały, gotówka. 731 875 055
59248-MCT400

Kukurydza sucha. 696 039 619
59248-MCT401

Śruta rzepakowa, sojowa, DDGS kukurydziany NON GMO, pasze pełnoporcjowe, dodatki, nawozy. Najniższe ceny. 512 508 460
59248-IP1612

Sprzedam ciągnik C-360 i ładowacz Troll. Tel. 695 695 208
FN-362

Sprzedam Ursusa 1224, rok produkcji 1983. Tel. 786 892 217
FN-363

Sprzedam 2 kosiarki szerokości 185 cm. Tel. 786 892 217
FN-364

Sprzedam jałówkę cielną na 22 grudnia. Tel. 505 202 007
FN-365

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-407

Kupię ciągniki: Belarus, MTZ, Pronar, Zetor, Ursus, Farmtrac, prasy Sipma, Warfama, New Holland, beczki asenizacyjne, przyczepy. Tel. 883 760 108
FC-1354

Kupię kombajny: New Holland TC, Claas Dominator, ciągniki New Holland, Claas, Case Valtra, Massey Ferguson, Lamborghini, Same, Fendt, Deutz Fahr, Kubota. Tel. 501 504 723
FC-1354

Sprzedam 20 ha ziemi, w tym 3 ha lasu na terenie gminy Czernice Borowe. 506 938 365
PC-02908/19

Sprzedam marchew odpadową. 605 068 595
59248-PK1094

Sprzedam siano i słomę w belach. Tel. 513 125 052
Mak-191

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT333

Sprzedam opryskiwacz, rotacyjną, rozrzutnik, przyczepę, siewnik, kopaczkę, zgrabiarkę, siewkę. 660 744 936
Mak-187

Sprzedam przetrząsarkę do siana. 504 639 427
RM-426

Sprzedam siano (kostka) i słomę (kulki). 602 717 259
RM-428

Sprzedam kapusty (kamienna głowa). 518 534 845
RM-431

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 798 386 346
RM-432

Sprzedam siano suche w belach w siatce. 798 386 346
RM-433

Sprzedam ziemię orną, gm. Regimin. Tel. 508 170 491
59248-BLT342

Sprzedam słomę, siano, C-330, C-360. 602 186 540
59248-BLT340

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR216

Sprzedam siewnik Poznaniak do remontu. Tel. 506 299 058
59248-BLT341

Sprzedam wysłodki buraczane z Glinojecka. Tel. 604 059 891
59248-FR217

Sprzedam buhajki 150-300 kg. 605 063 800
RM-436

Sprzedam siano i sianokiszonkę. Tel. 733 641 274
FN-371

Sprzedam siano, słomę w belach. Tel. 607 580 814
FN-372

Sprzedam byczki. 604 387 742
PC-02933/19

Sprzedam słomę-kostka. Tel. 662 081 542
FN-373

Sprzedam marchew paszową. Tel. 514 138 046
FN-374

SKUP BYDŁA
- płatność gotówką
- odbiór z gospodarstwa
- wyrejestrowanie

Firma od 30 lat na rynku
PHU **RAWA** SP.J.
tel. 882 029 999

Odbiór tuczników
Strefa niebieska i inne.
Ciechanów.
Tel. 508 317 800
FC-1541

Sprzedam krowę wycieloną. 23 612 07 32
RM-445

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573
RM-446

Sprzedam jałówki cielne HF. 663 866 446
RM-447

Sprzedam jałówki cielne hodowlane. 786 844 174 wieczorem
RM-442

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy, stan bardzo dobry, kultywator, szer. 2,80, bronę 5. 728 116 181
RM-443

Sprzedam cielne jałówki. 669 885 129
PC-02907/19

Sprzedam stado hereford, sieczkarnie Z-305. 502 978 260
PC-02914/19

Sprzedam rozrzutnik Fortschritt T-088. 501 617 647
PC-02921/19

Sprzedam dużą jałówkę wysoko cielną. Rąbież gm. Opinogóra. 608 143 408
PC-02922/19

Kupię jałówki powyżej 400 kg. 608 404 943
FC-1515/19

Sprzedam życicę trwałą (rajgras angielski). 601 834 193
PC-02890/19

Sprzedam zbiornik do mleka 500 l. 501 615 360
PC-02900/19

Sprzedam koła zimowe 175x65 R14, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, rozrzutnik obornika tandem 6 t, śrutownik bijakowy tłoczący. 698 500 792
PC-02938/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 887 132 670
PC-02939/19

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-02936/19

Sprzedam ziemię rolną we Władysławowie składającą się z dwóch działek o pow. 3,3 ha każda. 517 302 955
PC-02947/19

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Zatrudnię kierowcę C+E, kółka Polska-Grecja-Polska.
Wymagane minimum 5 letnie udokumentowane doświadczenie.
Naczepa firana, wynagrodzenie do ustalenia indywidualnie. Firma z okolic Mławy.
Tel. **501 607 692**
FCP-200

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności

Spektakle ekologiczne w placówkach oświatowych w Gminie Pułtusk

W ramach projektu pn.: „Przyjaciele natury w Pułtusku…" we wszystkich szkołach podstawowych oraz przedszkolach prowadzonych przez Gminę Pułtusk wystawione zostały spektakl o tematyce ekologicznej.

We wtorek, 5 listopada 2019 r. przedstawienia odbyły się w Szkole Filialnej w Bobach – Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie i Przedszkolu nr 5 w Pułtusku.

Kolejne spektakle odbyły się:

– 6 listopada 2019 r. w pułtuskich szkołach: Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. mjr. H. Sucharskiego, Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki, Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej;
– 7 listopada 2019 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie, Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku oraz Przedszkolu nr 4 w Pułtusku.

Spektakle ekologiczne realizowane są w ramach projektu pn.: „Przyjaciele natury w Pułtusku – edukacja i wdrażanie proekologicznych zachowań w celu poprawy jakości środowiska" realizowanego z udziałem środków z NFOŚiGW, działanie 2.4: Ochrona przyrody i edukacja ekologiczna, Typ projektu 2.4.5: Prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie ochrony środowiska i efektywnego wykorzystania jego zasobów; Podtyp projektu 2.4.5c: Edukacja społeczności obszarów chronionych.

Zadaniem spektakli jest przybliżenie, w niecodzienny sposób, treści ekologicznych najmłodszym mieszkańcom naszego miasta i gminy. Ciekawa sceneria w połączeniu z humorystycznym, nietuzinkowym spojrzeniem na zagadnienia ekologiczne ma poprzez zabawę, zachęcić dzieci do propagowania odpowiednich nawyków i kształtowania postaw ekologicznych.

Spektakle wykonywane przez profesjonalną grupę teatralną „Prima" z Warszawy, obejrzało łącznie około 1420 widzów.

eco Pułtusk

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania
JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)
rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE
GRUPA METALTECH – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:
MISTRZ PRODUKCJI
- NA WYDZIALE CYNKOWNII
- NA WYDZIALE SPAWALNI
Wymagania na stanowisku:
- Wykształcenie minimum średnie
- Znajomość rysunku technicznego maszynowego i produkcji
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem, samodzielność, dyspozycyjność
Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.
CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów
Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".
Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty
FCP-269

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116 (za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
Kojce dla psów
Bramy garażowe
Wiaty,
Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer DeLaval
512 689 095
FC-903
sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
Fortez
Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

ROLNICZE

Sprzedam 8 ha lasu z gruntem, Grabie, gm. Nowe Miasto. 506 188 189
PC-02943/19

Kupię prosięta, warchlaki. 508 395 127
PC-02944/19

Sprzedam jałówki cielne HF RW. 500 157 217
PC-02948/19

Sprzedam kombajn zbożowy Fortschritt T-12. 797 190 974
PC-02864/19

Sprzedam ziemię w Chruszczewie: orna 2 ha, łąka 2,5 ha. 512 899 984
PC-02823/19

Kupię ziemniaki - każdą ilość. 573 123 484
PC-02857/19

Sprzedam ziemniaki, cebulę, marchew. 505 871 111
PC-02858/19

Sprzedam 4 młode krowy. 517 036 412
PC-02793/19

Sprzedam grunty rolne 4 ha - 40 tys./ha, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 601 595 016
FC-1468/19

Kupię owies. 798 851 786
PC-02774/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02775/19

Kupię jęczmień, pszenicę. 798 851 786
PC-02776/19

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek oraz inne maszyny. 608 279 110
FC-1466/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02721/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02722/19

Kupię wialnię, czyszczalnie Petcus. 883 945 511
PC-02723/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach - 10,4 ha w jednym kawałku. Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482
FC-1405/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

Korekcja racic. 698 723 520
FC-1154/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-1158/19

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1475/19

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. Tel. 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe - sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

REKLAMA W TYGODNIKU **3 grudnia 2019 r.**

TETKOWSKI I PARTNERZY
KANCELARIA PRAWNICZA

KANCELARIA PRAWNICZA TETKOWSKI I PARTNERZY

informuje, że

prowadzi sprawy kredytów frankowych w związku z wyrokiem TSUE

Plac Kościuszki 5 w Ciechanowie
tel. 502 665 260,
email: kancelaria@tetkowski.com.pl

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki i inne maszyny dobre i uszkodzone. 693 888 308
59248-PK1074

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedam kombajn Volvo 830, kosiarkę Claas. 735 663 046
PC-03004/19

Sprzedam siano prasowane 90x120x240 z dowozem. 695 950 347
PC-02989/19

Sprzedam agregat prądotwórczy. 517 211 243
PC-02997/19

Sprzedam ładowarkę Kramer 312, zbiornik do mleka 650 l. 504 518 424
PC-02998/19

Sprzedam przyczepę samozbierającą Krone 6/42 GD. 515 283 099
PC-02999/19

Sprzedam siedlisko, grunty orne. 511 088 006
PC-03000/19

Zakiszone ziarno kukurydzy CCM - dostawa do gospodarstwa. 698 197 304
FC-1573/19

Sprzedam siano. 692 350 269
PC-03013/19

Sprzedam ziemię rolną w gm. Gzy składającą się z dwóch działek: 3,08 ha, Gotardy i 1,18 ha, Ostaszewo Pańki. 501 716 189
PC-03014/19

Sprzedam ciągnik Fortschritt, ważne opłaty. 507 387 127
PC-03009/19

Sprzedam prosięta. 505 301 100
PC-03005/19

Sprzedam wysłodki mokre z transportem. 664 174 796
PC-03006/19

Sprzedam słomę, sinokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-02981/19

Sprzedam słomę w belach. 501 788 829
PC-02976/19

Sprzedam działkę rolną 2,2 ha, Zawady Włościańskie, gm. Gołymin. 504 036 801
PC-02977/19

Sprzedam ciągnik C-355, stan dobry. 606 695 697
PC-02964/19

Sprzedam wycinak, zbiornik 1000 l, dojarkę przewodową Alfa Laval. 692 326 747
PC-02973/19

Sprzedam Cyklopa. Kątki 17, gm. Regimin
PC-02991/19

Sprzedam ciągnik rolniczy Polmot H-10014, 2011, stan bardzo dobry, przyczepę 6 t, podwójne borty, wywrot. 504 652 931
PC-02993/19

Kupię jałoszki mięsne. 504 652 931
PC-02994/19

Sprzedam schładzalnik do mleka 3200 l De Laval. 512 128 207
PC-02986/19

Sprzedam siewnik zbożowy, agregat uprawowy. 572 747 533
PC-02983/19

Sprzedam pług Atlas 4-skibowy, odkładnie do pługa Unia Grudziądz. 516 764 809
PC-02950/19

Sprzedam siano w kostkach, żyto; Renault Lagunę, 1999, benzyna+gaz, okolice Glinojecka. 667 225 550
PC-02957/19

Sprzedam kombajn zbożowy Claas Dominator 98 SL, stan bardzo dobry. 886 693 623
PC-02966/19

Sprzedam C-330 M, 1989. 784 691 444
PC-02967/19

Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 8 grudnia. 721 778 147
PC-02968/19

Sprzedam dojarkę 2-konwiową. 508 228 312
PC-02970/19

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe. 506 531 120
PC-02942/19

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-02965/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1471/19

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1471/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-0951/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1470/19

Kupię namiot handlowy 3x4 m, stan bardzo dobry. 668 195 380
PC-02926/19

Choinki - hurt, detal. 506 557 577
PC-02850/19

Sprzedam stół z krzesłami, piłę spalinową, rower, najazdy do quada. 505 505 187
RM-444

Sprzedam topole i olszyny. Tel. 604 898 932
FN-375

Pożyczki pozabankowe firmy Prodomo. Tel. 504 215 417
59248-MBT7

Drewno opałowe. 506 557 577
59248-Z614

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-67

Hurt - choinki srebrne i zwykłe. 606 215 436
RM-419

POŻYCZKI NA ŚWIĘTA. TANIO - SOLIDNIE. 515 459 414
59248-C162

Sprzedam szczeniaki owczarka. 783 976 144
FE-157

Sprzedam choinki żywe. Przasnysz, 733 878 439
RM-74

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-02959/19

IRŚ.6740.690.7.2019 Mława, 27.11.2019

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61§ 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) w związku z art. 11d, ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018, poz. 2068) zawiadamia się, że w dniu **25.11 2019 r.**
zostało wszczęte na żądanie wnioskodawcy:
Powiat Mławski,
ul. W. Reymonta 6, 06-500 Mława
Pełnomocnik:
Powiatowy Zarząd Dróg w Mławie
ul. Stefana Roweckiego „Grota" 10
06-500 Mława
z dnia **25.11.2019 r.** postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – polegającej na **przebudowie mostu o JNI 01005632 na rzece Tamka w miejscowości Dzierzgowo wraz z drogą dojazdową" wraz z podziałem nieruchomości na potrzeby tej inwestycji**
Inwestycja przewidziana jest do realizacji na nieruchomościach, bądź ich częściach:
Obręb 0008 Dzierzgowo: 86/4, 87, 88/1, 88/2, 139, 141, 146, 152, 157, 257, 301/3, 280, 283, 290,291, 292,293, 301/2, 301/4, 302/1, 302/2, 302/3, 304, 310, 311, 650
Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie **7 dni** od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości, należy zgłaszać w Wydziale Infrastruktury Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Stanisława Władysława Reymonta 6 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj.; od 800 do 1600.
Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul Stanisława Władysława Reymonta 6 (pokój nr 25, tel. 023 654 33 11)
Stosownie do przepisu art. 41 ustawy z dn. 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.
Ponadto zgodnie z art. 33 i art. 40 Kpa:
„Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi.
Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi.
Strona może wskazać takiego pełnomocnika."
Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń.
Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
W razie nie wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

Przyjmę koleżankę do współpracy nie z Ciechanowa. 791 409 697
PC-02960/19

Pan 32 lata pozna Panią 25-35 lat, szczerą, uczciwą - stały związek. 501 788 829
PC-02975/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02713/19

Kawaler 35+ pozna kobietę do stałego związku. Tel. 511 390 680
FN-361

Duży biust. Ciechanów 507 377 850
59248-MT353

Jędrna Ania. Ciechanów, 500 550 757
59248-MT354

Przystojny kawaler zapozna i zaprosi dziewczynę na bal sylwestrowy. 508 851 086
RM-440

USŁUGI

Remonty mieszkań. Glazura, gładź, elektryka, hydraulika, malowanie, podłogi. Gwarancja. Tel. 691 178 847
59248-Z616

Kupię olchę, brzozę, topole. 509 042 402
59248-MBT2

Kopanie, odmulanie stawów. 608 803 556
PC-02614/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1495/19

Remonty, wykończenia wnętrz. 506 968 119
PC-02841/19

Mycie kurników, białkowanie, gazowanie zboża, dezynsekcja, deratyzacja. Tel. 600 267 663, www.agba-kill.pl
FC-1474/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02897/19

Remonty, płytki, gipsy, malowanie, poddasza kompleksowo. 514 103 658
PC-02909/19

Wykończenia wnętrz, płytki, malowanie, sufity podwieszane. 789 340 607
PC-02910/19

Łazienki, poddasza, remonty, wykończenia. 502 488 714
PC-02911/19

Malowanie. 518 339 939
PC-02905/19

Sprzątanie mieszkań. 572 276 945
PC-02949/19

Kancelaria Prawna - sprawy sądowe, majątkowe, spadkowe, komornicze, porady, dotacje unijne. 504 036 801
PC-02978/19

Przeprowadzki. 502 680 360
PC-02971/19

Kompleksowe wykończenia wnętrz. 886 520 448
PC-02958/19

Pożyczki na dowód. 502 289 135
PC-02954/19

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-1472/19

Ogłoszenie drobne przez internet!

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Pasja kieruje jego życiem

Rozmowa z Michałem Rakoczym, melomanem, uczestnikiem programu telewizyjnej Dwójki „Szansa na sukces" i niezwykle pozytywnym człowiekiem.

FOT. ARCHIWUM MICHAŁA RAKOCZEGO

*** Przypuszczam, że wystąpienie w programie typu talent show związane jest z twoją pasją.**

- Muzyka zawsze mnie interesowała. W klasie VI szkoły podstawowej poczułem, że chciałbym śpiewać, ale byłem nieśmiałym chłopcem, bałem się otworzyć, zaśpiewać na jakiejś szkolnej akademii. Potem poszedłem do technikum do Studzieńca. Uczyła się tam też moja najstarsza siostra, która również śpiewała, brała udział w akademiach i znowu we mnie obudziła się chęć pokazania swoich umiejętności wokalnych. Znajomi namawiali mnie wtedy do udziału w „Szansie na sukces". Pojechałem więc na precasting do Olsztyna, jednak nie otrzymałem po nim żadnej informacji. To było około 10 lat temu.

*** Czyli twoja przygoda z tym programem zaczęła się dużo wcześniej?**

- Dokładnie. Mimo że nie udało mi się wtedy wystąpić w programie jako uczestnik, to i tak wziąłem w nim udział jako widz. Miałem już swoje studio, nagrałem więc płyty z własnymi kompozycjami i przekazałem podczas programu Elżbiecie Skrętkowskiej, jednak był to już ostatni odcinek programu.

* Jak rozwijałeś swój talent pomiędzy edycjami tego programu?

- Oczywiście nie mogłem porzucić swojej pasji. Od czasów szkolnych i precastingu w Olsztynie zacząłem śpiewać w zespole muzycznym na weselach. Rozwijałem także swoje studio nagraniowe. Z tymi weselami wyszło zabawnie, ponieważ właśnie po jednym z nich postanowiłem ponownie zgłosić się do programu i wziąć udział w precastingu w Warszawie. Byłem 13. na liście. Zaśpiewałem piosenkę „Tak blisko" Rafała Brzozowskiego. Akurat ten utwór dawał mi możliwości większej modulacji głosu. Bałem się, że tym razem też się nie uda. Była ogromna konkurencja. Słuchałem występów innych wykonawców i muszę przyznać, że poziom był bardzo wysoki. Nie tak jak w innych programach muzycznych, gdzie zdarzają się lepsi i gorsi wykonawcy. W „Szansie na sukces" wszyscy śpiewali idealnie.

*** Jednak, pomimo tych obaw, udało się.**

- Na tysiąc osób znalazłem się w siódemce wykonawców, którzy zakwalifikowali się do programu w Warszawie. Otrzymałem maila, iż w jednym z odcinków gościem specjalnym będzie, jak nigdy w „Szansie na sukces", wykonawca muzyki disco polo Zenon Martyniuk. Na planie panowała bardzo miła atmosfera, wszyscy się wspierali. Była tam taka Gosia, która nas rozluźniała, rozbawiała, dzięki temu nie byliśmy tacy spięci. Wszyscy mówili sobie na ty, nawet redaktorzy.

*** Jak wypadłeś przed kamerami? Bardzo się stresowałeś?**

- Nie, dlatego że od lat przed nimi występuję, grając na weselach. Prowadzę oczepiny, a więc występuję przed małą publicznością. Zresztą tam był kładziony duży nacisk na to, aby uczestnicy się nie stresowali, ponieważ ma to duży wpływ na jakość występu. Trzeba przyznać, że atmosfera była świetna, taka radosna.

*** Właściwie jeszcze nie zapytałam, dlaczego akurat ten program wybrałeś?**

- Kiedyś spróbowałem solo w „Must Be the Music", ponieważ z zespołem Crystal występuję głównie na weselach. Jednak to „Szansa na sukces" jest tym programem, który oglądam od niepamiętnych czasów. Zawsze mi się podobało, że jury z szacunkiem odnosi się do wykonawców, nie naśmiewa się z występów, nawet jeśli nie są najlepsze. W takich programach nie chodzi przecież o poniżenie artysty. Już samo zgłoszenie się do udziału w nich wymaga dużej odwagi.

Zresztą po pierwszym nieudanym castingu do „Szansy na sukces" pomyślałem sobie, że chcę nadal dzielić się swoją pasją, dlatego zacząłem nagrywać utwory. Rozpocząłem od samouczków w internecie, żeby z czasem tworzyć już profesjonalne nagrania swoich autorskich utworów. Celowałem w pop, ale ostatecznie wyszło disco polo.

*** Oprócz śpiewania w zespole zajmujesz się także innymi, pokrewnymi dziedzinami.**

- Gram w zespole, mam własne studio nagraniowe, kręcę także teledyski i robię zdjęcia podczas różnych uroczystości. Dla mnie to już jest jakiś sukces. Koszty nagrań są bardzo wysokie. Sam wydałem 30 tys. zł na swoją płytę, ale nie odniosła sukcesu komercjalnego. Aby się wybić w obecnych czasach, trzeba bardzo ciężko pracować i mieć duże pieniądze. Szukałem menadżera, jednak kiedy okazało się, że zabiera 70% zysku z koncertu, stwierdziłem, że w takiej formule jest to kompletnie nieopłacalne.

*** Byłeś także radnym gminy Bieżuń.**

- Tak, pochodzę ze Stanisławowa. Funkcja radnego okazała się sprzeczna z moimi ideałami. Trzeba być rekinem, mówić coś, co nie ma związku z rzeczywistością. To nie byłem ja.

*** Powiedz, co najbardziej lubisz w muzyce? Jaki jest twój ulubiony wykonawca?**

- Muzyka mnie porusza. Wyobraźmy sobie oddzielenie obrazu i dźwięku. Sam dźwięk nadal będzie wpływał na nasz nastrój, natomiast obraz bez dźwięku pozostanie tylko niemym przekazem. Dźwięk to bardzo intensywny przekaz. Ostatnio kupiłem sobie fletnię, czyli taki instrument z rureczkami, jeszcze nie umiem dobrze na nich grać, ale bardzo lubię ich dźwięk, taki przestrzenny.

*** Masz dużo instrumentów w domu?**

- Nie. Flet, dwa akordeony, fletnię, grzechotkę, harmonijkę po dziadku i oczywiście keyboard. Ogólnie muszę przyznać, że rodzina mojej mamy od zawsze była muzycznie uzdolniona. Dziadkowie grali na różnych instrumentach, teraz kuzyni i ja kontynuujemy tę tradycję.

*** Chcielibyśmy się jeszcze dowiedzieć, jak zakończyła się twoja przygoda z programem „Szansa na sukces".**

- Nagrania były 9 października. Na wstępie poinformowano nas, że z dziewięciu osób zostanie tylko siedem, a dwie odpadną. Dostaliśmy siedem aranżacji, których musieliśmy się nauczyć. Starałem się śpiewać dokładnie tak jak Zenek. To był błąd, ponieważ powinienem dostosować linię melodyczną do swojego głosu. Naszych występów słuchał także autor piosenek. Ostatecznie nie udało mi się dostać dalej, ale nie mam żalu. Traktuję to jako świetną przygodę. Wygrał chłopak, który kiedyś już występował w „Szansie na sukces".

*** Więc może warto jeszcze próbować?**

- Dla mnie ten występ to już duży sukces, ale kolejny raz... sam nie wiem. Może za 10 lat.

Rozmawiała KLAUDIA KUJAWA

XXI Przegląd Amatorskiej Twórczości Klubów Seniora Północnego Mazowsza

Smakołyki, rękodzieło i śpiew

Ciekawe występy sceniczne, tradycyjne i nieco ekstrawaganckie potrawy, a także wyroby rękodzielnicze – tak zaprezentowali się seniorzy z północnego Mazowsza na corocznym przeglądzie organizowanym w MGOK w Bieżuniu.

W sobotę, 23 listopada w południe do kulturalnego centrum Bieżunia ściągnęła liczna grupa seniorów, którzy chcieli zaprezentować swoją twórczość. Jury oceniało ich prace w dwóch kategoriach: kulinaria oraz rękodzieło. Dodatkowo emeryci mieli możliwość zaprezentowania swoich możliwości scenicznych przed tłumnie zebraną publicznością. Każdy klub za swój występ otrzymał pamiątkowy medal.

Jak informuje nas dyrektor MGOK w Bieżuniu Małgorzata Kraśniewska, jury w obu kategoriach musiało dokonać trudnego wyboru, ponieważ seniorzy bardzo przyłożyli się do wykonania prac i potraw konkursowych.

- Najtrudniej było jury skosztować wszystkich smakołyków, które przygotowali seniorzy, ponieważ potraw było aż 18, a wśród nich tatar, różnego rodzaju pierogi, zawijasy, bitki. Uczestnicy przeglądu przygotowali także nalewki w różnych smakach. Jeśli chodzi o rzemiosło, prace nawiązywały głównie do folkloru, a były to najprzeróżniejsze dzieła – komentuje twórczość seniorów Małgorzata Kraśniewska.

FOT. MGOK BIEŻUŃ

Seniorzy mieli możliwość zaprezentowania swoich możliwości scenicznych

Trzyosobowe jury miało nie lada problem z oceną prac nadesłanych w kategorii „rękodzieło", ponieważ było ich 51. Ostatecznie najwyższe miejsca przyznano seniorom z klubu „Nad Wkrą" w Bieżuniu: Janinie Liszewskiej, Alinie Jaroszewskiej i Jadwidze Ludwiczek. Nagród przyznano 8, a kolejne powędrowały do: Anny Mikołajczyk z Domu Pomocy Społecznej w Szczutowie, Danuty Gajewskiej z Dziennego Domu Senior+ w Szczutowie, Danuty Puszcz ze Stowarzyszenia Zwykłego „Aktywni Seniorzy" z Koziebród, Mieczysławy Bilickiej z klubu „Senior+" w Żurominie oraz trzech przedstawicielek klubu seniora „Radosne Serca" w Lęgu-Probostwie - Elżbiety Więckowskiej, Jagody Matusiak i Izabeli Pielacińskiej.

W kategorii „kulinaria" jury wystąpiło w rozszerzonym składzie, ponieważ do komisji dołączyli również zaproszeni goście. Ich serca, a raczej żołądki „skradły" kluski francuskie i nalewka z kwiatu akacji wykonana przez Tadeusza Wrońskiego ze Stowarzyszenia Zwykłego „Aktywni Seniorzy" z Koziebród. Na podium znalazły się także pierogi z farszem z kaczki Zofii Pawłowskiej z Dziennego Domu „Senior+" w Szczutowie oraz makaron ze szpinakiem i łososiem Kazimierza Lewandowskiego z DPS w Szczutowie. W tej kategorii również przyznano 8 nagród. Dalsze pozycje zajęli: Józef Gołębiewski z DPS w Szczutowie, Krystyna Rąg z koła emerytów „Sami Swoi" z Brudzenia Dużego, Krystyna Szyszko z klubu „Senior+" Żuromin, Irena Podolska z KGW „Teodorki" z Nowej Góry oraz Barbara Hardygóra-Michewicz z klubu „Nad Wkrą" z Bieżunia.

Tegoroczny XXI Przegląd Amatorskiej Twórczości Klubów Seniora Północnego Mazowsza odbywał się pod hasłem „Być i czuć się potrzebnym".

Kuj

eprasa.pl 5d8ae0d1ec

Balonowy as

Kapitan Zbigniew Burzyński to bodaj najwybitniejszy polski pilot balonowy. W dwudziestoleciu międzywojennym zdobył sławę, dwukrotnie zwyciężając w prestiżowych Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar Gordona Bennetta: w 1933 roku wraz z Franciszkiem Hynkiem, w roku 1935 z Władysławem Wysockim.

Międzywojnie było okresem różnego rodzaju rywalizacji przemysłowych i bicia rekordów, zwłaszcza w dynamicznie rozwijającym się lotnictwie samolotowym, ale też w balonowym. Pasjonowały one Polaków, zaś rekordzistów i zwycięzców zawodów czyniły bohaterami. Burzyński był ponadto prekursorem lotów balonowych na wysokość i rekordzistą Polski w tej „konkurencji" – w 1936 roku wzniósł się w balonie „Warszawa II" na wysokość 10.853 m. Zamierzał pobić rekord świata, niestety przeszkodziła mu w tym wojna.

Zbigniew Burzyński mieszkał w Legionowie, gdzie służył w 2. Batalionie Balonowym. Legionowscy historycy i regionaliści od lat wyszukują i propagują wybitne postaci związane z ich miastem, tworząc coś w rodzaju panteonu legionowskiego. Walory poznawcze i propagatorskie, przybliżające tę niezwykłą postać, ma niewątpliwie wydana w tym roku książka „Kapitan Zbigniew Józef Burzyński (1902-1971)", której współautorami byli: dr hab. Jacek Szczepański – legionowski historyk regionalista, dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie, oraz Zygmunt Kozak i Moszumański. Prześledzili oni dokładnie dokumenty dotyczące życia Burzyńskiego, zwłaszcza okresu związanego z wojskiem i lotami balonowymi; powstała z tego niezwykle ciekawa książka, zwięzła i treściwa niczym wojskowy meldunek.

Przez konspirację do wojska

Rodzina Burzyńskich wywodziła się z ziemi sanockiej. Dziadek Zbigniewa – Piotr, żyjący w latach 1817-1879, był wziętym prawnikiem, w tym sędzią i prokuratorem. Ostatnie 19 lat życia poświęcił nauce jako profesor, a okresowo dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prawnikiem został średni syn Piotra, urodzony w Krakowie w 1869 roku. Porzucił jednak prawo dla leśnictwa. Pracował w ogniwach zarządzających lasami państwowymi w różnych miejscowościach, ostatnio w Galicyjskiej Dyrekcji Lasów we Lwowie. Podczas pobytu w Żółkwi Burzyńskim w 1902 roku urodził się syn Zbigniew. Po wybuchu I wojny światowej rodzina przeprowadziła się do Wiednia. W 1918 roku Władysław na ochotnika wstąpił do odradzającego się wojska polskiego, został ranny. Po opuszczeniu żołnierskich szeregów włączył się w tworzenie polskiej administracji leśnej i zajął gospodarką leśną, pracując w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie. Dbał o patriotyczne wychowanie potomstwa: córki Anny Emilii i syna Zbigniewa Józefa, zapewniając im jednocześnie warunki do zdobywania wykształcenia. Zbyszek uczył się w różnych szkołach. W czasie wojny, będąc uczniem krakowskiego gimnazjum, podczas wakacyjnego pobytu w Krynicy w roku 1918 wstąpił do szkolnego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej. Jego zadaniem było pomaganie byłym legionistom wypisywanym ze szpitali wojskowych i kierowanym na rekonwalescencję do Domu Ozdrowieńców w Krynicy. Młodzi peowiacy zdobywali dla nich fałszywe dokumenty i ukrywali ich przed władzami austriackimi. Innym zadaniem oddziału była działalność wywiadowcza.

Kapitan Zbigniew Burzyński – dwukrotny zwycięzca zawodów o Puchar Gordona Bennetta

Młodego Zbyszka tak zaabsorbowała praca w konspiracji, że zaprzestał chodzenia do szkoły. Podejmował się coraz to nowych zadań, miał nawet dokonać zamachu na jednego z austriackich agentów. Do zamachu nie doszło, ponieważ w obliczu rozpadu monarchii austro-węgierskiej znienawidzony agent cichcem uciekł z Krakowa. Wojaczka tak jednak zapachniała Zbyszkowi Burzyńskiemu, że już 31 października 1918 roku zgłosił się do służby wojskowej. Brał udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich, został też pisarzem kancelaryjnym 1. batalionu strzelców w Czyżynach. Potem trafił do Korpusu Kadetów w Łobzowie i tak zaczęły się jego poważne związki z wojskiem, trwające do końca życia. Burzyński kontynuował naukę w Korpusie Kadetów do czerwca roku następnego, po czym skierowano go na staż do 1. Pułku Artylerii Górskiej w Nowym Targu, skąd został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Po jej ukończeniu w lutym 1921 roku podchorąży Burzyński wrócił do macierzystego pułku w Nowym Targu. Dowództwo pułku zaproponowało mu udział w kursie obserwatorów w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Toruniu.

Zamienił armaty na balony…

W szkole tej uczono m.in. manewrowania balonami. Chodziło o ich stosowanie do obserwacji terenu i kierowania ogniem artyleryjskim. Wykładowcami byli m.in. oficerowie francuscy, co wymagało tłumacza. Tę rolę spełniał Zbigniew Burzyński, nieźle znający język francuski. 1 sierpnia 1921 roku Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski mianował podchorążego Zbigniewa Burzyńskiego podporucznikiem w korpusie oficerów artylerii. Młodemu oficerowi tak spodobało się baloniarstwo, że po ukończeniu nauki i zdaniu egzaminu z pierwszą lokatą postanowił on zostać w wojskach balonowych i Oficerskiej Szkole Aeronautycznej. Na początek był mechanikiem jedynego w polskich siłach zbrojnych sterowca zakupionego z demobilu we Francji. Prowadził też zajęcia z kursantami, wygłaszał odczyty.

27 września 1922 roku miało miejsce istotne wydarzenie w życiu późniejszego zdobywcy Pucharu Gordona Bennetta. Po raz pierwszy poleciał balonem wolnym. Balon pilotował kpt. Stanisław Bilek, ppor. Burzyński był jednym z obserwatorów. Już pod koniec tego roku przyszły mistrz baloniarstwa mianowany został przez ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego pilotem sterowcowym i pilotem balonów wolnych.

W 1924 roku por. Burzyńskiego skierowano na kurs do Francji, gdzie szkolił się w produkcji baloniarskiej, przeto gdy w Jabłonnie (Legionowie) powstał Centralny Zakład Balonowy, produkujący balony na licencji francuskiej i na początek z zakupionych we Francji materiałów – został tam oddelegowany. Był kierownikiem biura technicznego, które zajmowało się dokumentacją i produkcją balonów obserwacyjnych i zaporowych, bo taką rolę miały one pełnić w wojsku. Okazało się, że pozostał tam na stałe. Legionowskie zakłady dzięki polskiej myśli technicznej produkowały coraz lepsze balony. Piloci balonowi wstąpili do Aeroklubu RP. Porucznik Burzyński, obok grupy innych oficerów baloniarzy, uzyskał licencję pozwalającą na udział w zawodach baloniarskich. W roku 1926 ożenił się z Aleksandrą z domu Marchel, rok później urodził się im syn Marek. Państwo Burzyńscy otrzymali w Legionowie mieszkanie, stając się pełnoprawnymi obywatelami tej miejscowości.

Zmiany organizacyjne w wojskach lotniczych doprowadziły w 1929 roku do powstania w Legionowie 2. Batalionu Balonowego (pierwszy był w Toruniu), związanego z Wojskową Wytwórnią Balonową. Por. Burzyński został kierownikiem warsztatu balonowego, w którym rozpoczęto produkcję spadochronów i wielu innych detali związanych z lataniem.

Balonowa rywalizacja

Burzyński, zatrudniony przy produkcji balonów i jednocześnie balonowy pilot, zaczął brać udział w Krajowych Zawodach Balonów Wolnych im. płka Aleksandra Wańkowicza. W 1928 roku wraz z kpt. Franciszkiem Hynkiem zajęli I miejsce. Kolejny start – w październiku 1930 r. - był dla nich pechowy, ponieważ balon wylądował na obszarze Związku Radzieckiego, co wiązało się z przesłuchiwaniami pilotów przez wywiad wojskowy. W tym czasie Burzyński zamierzał podjąć studia na Politechnice Warszawskiej, niestety z powyższych względów nie dopuszczono go do egzaminów wstępnych. Pragnienie rywalizacji rosło jednak w młodym pilocie.

W 1932 roku władze aeroklubu postanowiły wystawić polskie załogi w Międzynarodowych Zawodach Balonów Wolnych o Puchar Gordona Bennetta. Polacy spisali się nieźle: Hynek z Burzyńskim zajęli VI lokatę i mogli liczyć na udział w kolejnych zawodach, które odbywały się w USA – ze startem w Chicago. Uczestniczyła w nich tylko jedna polska załoga, właśnie Hynek z Burzyńskim, w balonie „Kościuszko". Lot był, można rzec, dramatyczny. Po blisko 40 godzinach w powietrzu polska ekipa wylądowała w dzikich rejonach Parku Narodowego w Laurentides w Kanadzie. Piloci przez pięć dni przedzierali się przez gąszcze, zanim dotarli do ludzkiego siedliska. Okazało się jednak, że ich lot był najdłuższy. Wygrali Puchar Gordona Bennetta! Był to ogromny sukces, świętowany w polskich kręgach wojskowych. Zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi.

Zgodnie z regulaminem zawodów kolejny konkurs odbywał się w kraju aktualnych zwycięzców. W 1934 roku start balonów, uczestniczących w rywalizacji, miał miejsce w Warszawie. W uroczystej gali inauguracyjnej uczestniczył sam ówczesny premier Leon Kozłowski. I miejsce zajął balon „Kościuszko" pilotowany przez kapitana Franciszka Hynka, który tym razem poleciał z porucznikiem Władysławem Pomaskim. Burzyński i Jan Zakrzewski, lecący balonem „Warszawa II", zajęli drugą lokatę.

Zawody w roku 1935 ponownie odbywały się w Polsce. Warszawski start obserwowali m.in. prezydent Ignacy Mościcki i premier Felicjan Sławoj Składkowski. I tym razem także zwyciężyli Polacy Burzyński i Władysław Wysocki, którzy balonem „Polonia II" w ciągu blisko 58 godzin przelecieli 1.650 km. Wylądowali w ZSRR, niedaleko Stalingradu. Tryumfatorów przyjął na specjalnej audiencji prezydent Mościcki. Burzyński odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś jego kolega – Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Burzyński jeszcze dwukrotnie startował w zawodach pucharowych, zajmował jednak dalsze miejsca. Słynny pilot i konstruktor balonów postanowił bić rekordy wysokości balonowych lotów, co miało służyć jednocześnie prowadzeniu pomiarów naukowych. Pierwszy taki lot miał miejsce w Legionowie w lutym 1933 roku – piloci Hynek i Burzyński wzbili się na wysokość 9.762 metrów. Przy temperaturze minus 60 stopni Celsjusza niektóre urządzenia pomiarowe przestały funkcjonować, a Burzyński odmroził sobie nogi.

Rekordzista

Od 1935 roku kapitan Burzyński uczestniczył w programie badawczym Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Wzlatywał wraz z naukowcem dr. Konstantym Narkiewiczem-Jodką w celu badania promieniowania kosmicznego na dużych wysokościach. W marcu 1936 roku wzbili się obaj na balonie „Warszawa II" na wysokość 10.853 metrów. W 1938 roku planowano balonowy lot do stratosfery, aby pobić nowy rekord i przeprowadzić badania. Planowano osiągnięcie 30 km wysokości. W legionowskiej Wytwórni Balonów i Spadochronów wykonano w tym celu specjalny stratostat o nazwie „Gwiazda Polski", o ogromnej pojemności 124 tys. m sześc. Jego start miał się odbyć w Tatrach w Dolinie Chochołowskiej. Pilotować miał go kpt. Burzyński, Narkiewicz-Jodko miał prowadzić badania. Niestety podczas napełniania balonu wodorem miały miejsce wyładowania atmosferyczne, w wyniku których zapalił się gaz i została uszkodzona powłoka balonu. Po roku planowano powtórzyć zamierzenie, przy czym balon miał być napełniony zakupionym w USA niepalnym helem. Jednak wybuch wojny uniemożliwił realizację tych zamiarów, a po jej zakończeniu do bicia rekordu wysokości lotu balonem już nie wrócono.

Kapitan Burzyński przez cały czas był oficerem 2. Batalionu Balonowego w Legionowie. Po wybuchu wojny jego kompania miała pełnić funkcje obserwacyjne w jednostkach odwodu Naczelnego Wodza. Niestety, nie zdołała. Pociąg ze sprzętem utknął w okolicach Mińska Mazowieckiego. Baloniarze zamienili się w piechurów. Przedzierali się, walcząc z niemieckimi patrolami, a potem Burzyński wraz z kilkoma żołnierzami dotarli do Warszawy. Jednak po kilku dniach słynny pilot został zatrzymany przez Niemców i osadzony w obozie jenieckim. Wojnę przeżył, w dodatku nie marnując czasu: uczył się języka angielskiego, studiował ekonomię i filozofię, nauczał kolegów francuskiego. Miał więcej szczęścia niż reszta rodziny, bo jego żonę Aleksandrę i syna Marka Niemcy aresztowali w czerwcu 1944 roku i zamordowali.

Zbigniew Burzyński, po wyzwoleniu oflagu w Dossel przez Amerykanów, przez pewien czas pełnił funkcje administracyjne w wyzwolonych obozach jenieckich i skupiskach przymusowych robotników. W listopadzie 1945 roku wrócił do Polski, podobnie jak jego kolega Franciszek Hynek. Pracował w różnych instytucjach. W 1953 roku ponownie się ożenił – z Antoniną Rojowską. Małżeństwo zamieszkało w Warszawie. Dwa lata później Burzyński po złożeniu na Politechnice Warszawskiej odpowiednich dokumentów uzyskał tytuł inżyniera mechanika bez ukończenia studiów. Możliwość taką dawała ustawa z 28 stycznia 1948 roku o stopniu inżyniera.

Niemal zaraz po nadejściu politycznej odwilży Burzyński, Hynek i profesor Franciszek Janik (zdobywca Pucharu Gordona Bennetta w ostatnich przedwojennych zawodach) wstąpili do Aeroklubu PRL, propagując baloniarstwo. Już w 1957 roku organizowali pierwsze kursy balonowej nawigacji. Dzięki temu tradycje sportowego baloniarstwa udało się podtrzymać. Organizowano zawody balonowe, szkolono pilotów. Kapitan Zbigniew Burzyński zmarł w stolicy w 1971 roku. Nie dożył chwili, gdy w pierwszych powojennych zawodach o Puchar Gordona Bennetta, rozgrywanych w 1983 roku, polska załoga Stefan Makne i Ireneusz Cieślak zajęła I miejsce. Pewnie byłby z nich dumny, wszak to on przecierał szlaki polskiego baloniarstwa sportowego.

Książka „Kapitan Zbigniew Józef Burzyński (1902-1971)" jest kolejną pozycją przypominającą losy słynnych legionowskich pilotów balonowych. Autorzy potraktowali biogram dość szeroko, opisując otoczenie, np. podając obyczaje panujące w jednostkach wojskowych (m.in. dzienny rozkład zajęć), w których służył Burzyński. Czytelnik pozna przy okazji pewne ciekawostki, jak np. ta, że studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w czasach zaboru austriackiego mieli dwojaki status: byli studenci nadzwyczajni i zwyczajni. W książce pomieszczono liczne zdjęcia i dokumenty, a także obszerne fragmenty wspomnień asa przestworzy, który był także autorem trzech książek i licznych artykułów.

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl 5d8ae0d1ec